



ZIEMIA BOCHENSKA



NR 11 (146) LISTOPAD 2005

CENA 2,50 zł (w tym 7% VAT)

INDEKS 34074X ISSN 1233-9660



BA



Nasza reklama na str.

BAR



W "Złotej Gęsi" zjesz smaczne,
przygotowywane w tradycyjny
staropolski sposób, potrawy
z gęsi i kaczki, a także:

*K*waśny żur,
*B*arszcz czerwony,

*M*ichę oryginalnych pierogów
okraszonych świeżą słoninką,

*C*hrupiące kotlety,
*Z*łociste ryby,
*S*oczyste golonka

Dostawa:
0697 602 332
(014) 610 01 17

Łapczyca 204

(przy trasie Kraków-Tarnów)

czynne: 8 - 20

*Naszą specjalnością są przygotowywane
według unikalnej receptury ŻOŁĄDKI GĘSIE*

Polecamy nowości:

*domową kielbasę
stoikową,
smalec gęsi
oraz
wyśmienity
pasztet z gęsi*

*Organizujemy
imprezy okolicznościowe
(imieniny, urodziny, 18-stki i inne)
w kameralnej atmosferze
z profesjonalną obsługą i atrakcyjnym menu.*



Metal Plast

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE

ogrodzenia, bramy, kraty, balustrady
konstrukcje stalowe, metaloplastyka

tel. 504 776 208

32-700 Bochnia ul. Widok 49 www.kowalstwo.bochnia.prv.pl

ALARMY SAMOCHODOWE I STACJONARNE

BLOKADY MECHANICZNE

SPRZĘT CAR AUDIO

PROJEKTOWANIE SYSTEMÓW
ELEKTRYCZNYCH, ALARMOWYCH I CCTV

TELEWIZJA SATELITARNA

SIECI KOMPUTEROWE, USŁUGI INFORMATYCZNE

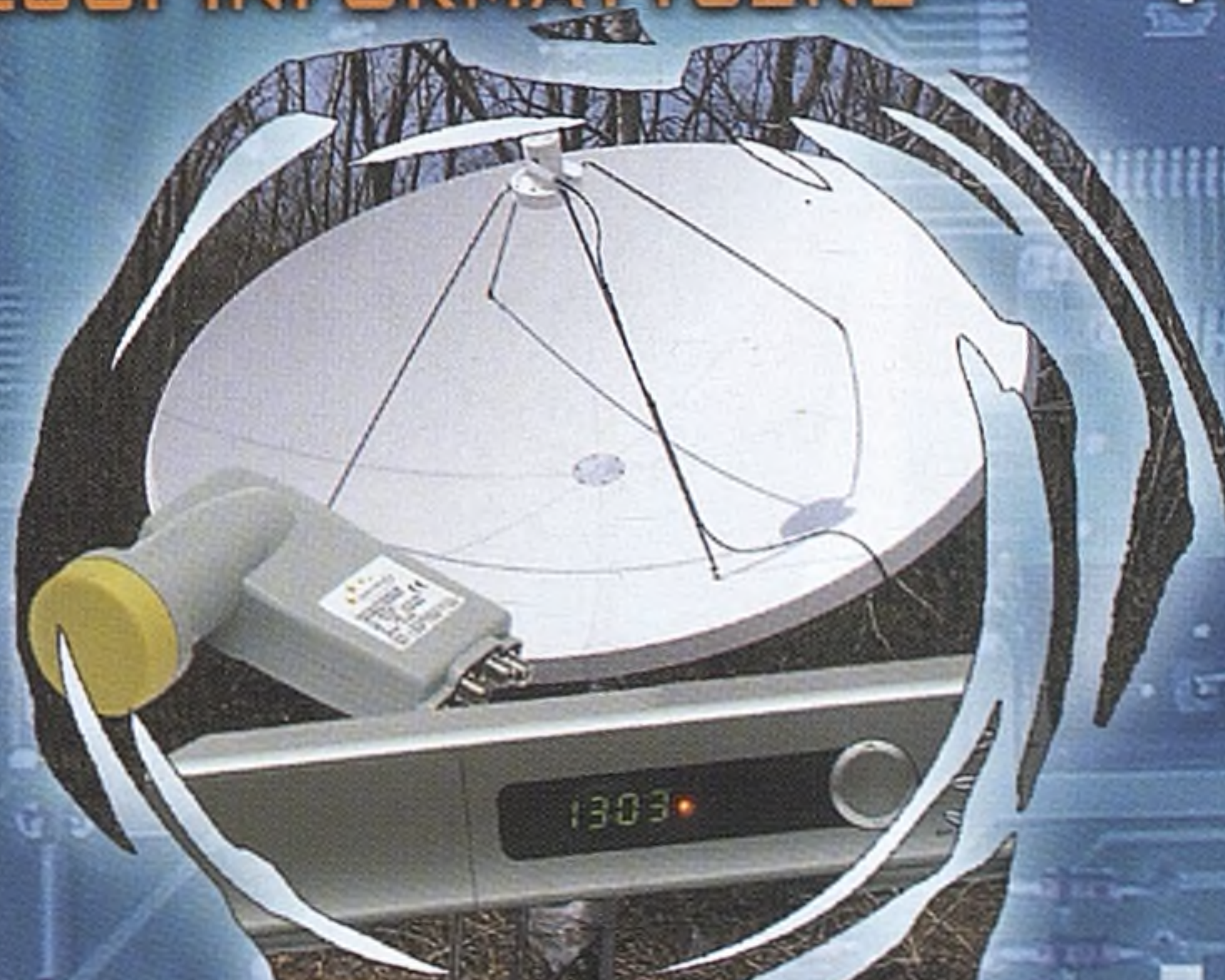
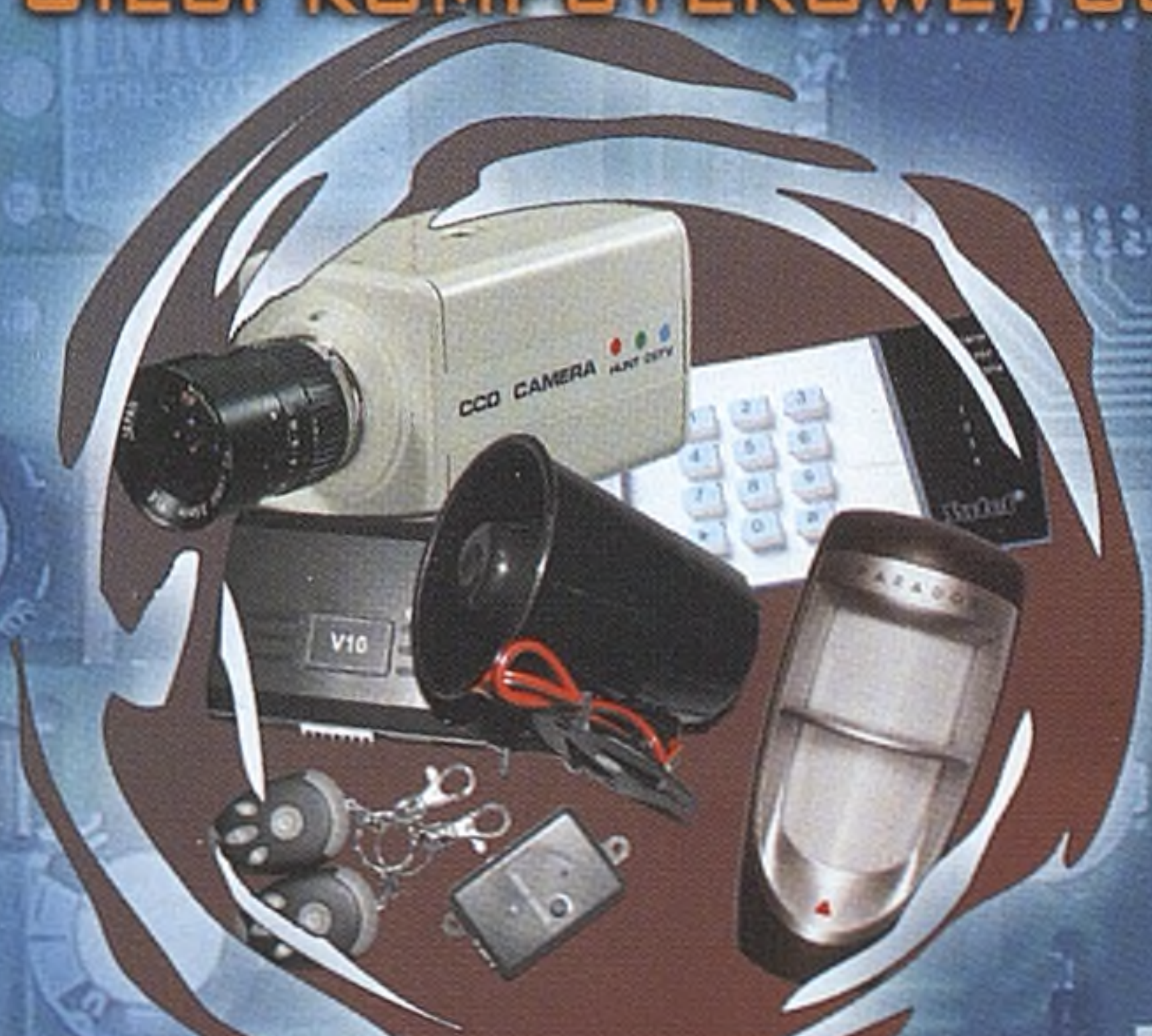
ALSAT

SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ



BOCHNIA
UL. PROSZOWSKA 121
(TANKOWNIA)

TEL. 0503 153 064
610 59 81



SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS

EUROSEC
CAR ALARM SYSTEM CE

Satel

P R D O X
SECURITY SYSTEMS

EXUS
systemy zabezpieczające

AMT

PROXIMA
SYSTEMY ZABEZPIECZEN

CERTYFIKAT SYSTEMU JAKOŚCI
ISO 9001:2000

Rok założenia 1991

bratex®

Blachodachówka

Hestia

Hera

Era

Blacha trapezowa

Bratex T-14

Bratex T-18

Producent
pokryć dachowych
ze szwedzkiej stali

SSAB
Swedish Steel

PRELAQ®

Nowość



Trapez T-35

doskonała szerokość krycia 106,5 cm

Siedziba główna: 39-200 DĘBICA, ul. Drogowców 7, tel. +48 /014/ 682 28 22, www.bratex.pl

BOCHNIA ul. Brzeska 143 tel. 014 611 10 79 **BRZESKO** ul. Solskiego tel. 014 686 11 11



Firma Bratex powstała w 1991 roku. Od początku istnienia głównym profilem działalności była sprzedaż stalowych pokryć dachowych. W roku 1996 zostaliśmy pierwszym bezpośrednim importerem blach szwedzkich produkowanych przez największego skandynawskiego producenta stali SSAB Tunnplåt.

Ambicją firmy jest sprzedaż i produkcja towarów o najwyższej jakości, spełnianie wymogów rynku, stałe podnoszenie standardów oraz tworzenie sieci handlowej przyjaznej dla Państwa.

Firma Bratex posiada Certyfikat Systemu Jakości według normy ISO 9001:2000, który jest dowodem na to, że wszelkie procesy zachodzące w naszej firmie są w pełni zorganizowane i kontrolowane, co w bezpośredni sposób wpływa na jakość naszych produktów oraz obsługę Klienta.

Od piętnastu lat nasze blachodachówki i blachy trapezowe chronią kilkadziesiąt tysięcy różnych obiektów w całym kraju. Najwyższej jakości szwedzka stal, wieloletnia gwarancja, kilka wzorów profili do wyboru, fachowa obsługa w gęsto rozmieszczonych oddziałach handlowych oraz nasi przedstawiciele handlowi dostępni do Państwa usług każdego dnia... To wszystko świadczy o tym, że staramy się być jak najbliżej.

Bliskość ta dostarcza nam nowych doświadczeń i informacji, dzięki którym dynamicznie dostosowujemy się do wymogów rynku. Jesteśmy w stanie zaspokoić potrzeby nawet najbardziej wymagających Klientów: blacha cięta na dowolną długość, szeroka gama kolorystyczna, kompletne wyposażenie dodatkowe, bezpłatne kosztorysowanie, specjalistyczny transport i wiele innych... często na życzenie.

Nasze produkty to My, to również nasza gwarancja – która pozwoli Ci na radość z bycia blisko nieba, a również z bezpieczeństwa i spokoju na długie lata.

Rok założenia 1991

bratex®


15 lat
doświadczenia

FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km

Ponad 10 000
pozycji asortymentowych
na powierzchni 800 m²!



ŚWIE TLÓWKI

ENERGOOSZCZĘDNE



w rewelacyjnie
niskich cenach !!!



Bochnia

ul. Proszowska 40a
tel./fax 611 15 75,
611 24 25

PROMOCJE...



Listopad



Miesiąc w powiecie

STANISŁAWICE ZNOWU WYGRAŁY

Gmina Kłaj przegrała proces z jednym z mieszkańców wsi Stanisławice o zwrot pieniędzy wpłaconych na budowę kanalizacji. Pieniądze wpłacane były w okresie ostatnich 10 lat, jednak kanalizacja nie została tam wykonana. W kolejce czeka jeszcze ok. 80 następnych mieszkańców, którzy są w podobnej sytuacji, tj. wnieśli wpłaty, a ich domy nie zostały przyłączone do sieci.

Po przejściu Stanisławic do gminy Bochnia, wójt Jerzy Lysy polecił wykonać projekt techniczny brakującej części systemu kanalizacyjnego i są realne szanse, że oczekiwane przez mieszkańców prace, rozpoczną się na początku przyszłego roku – o ile Rada Gminy umieści to zadanie w budżecie na 2006 rok.

Po zapadnięciu precedensowego wyroku władze gminy Kłaj, które pierwotnie nie chciały zwrócić mieszkańcom Stanisławic wpłaconych przez nich środków, zmuszone będą wypłacić je wraz z odsetkami i kosztami sądowymi.

KLIENCI Z NAGRODAMI

Przez blisko dwa miesiące Klienci Supermarketu Cold Lux mieli okazję wziąć udział w kolejnym konkursie przygotowanym przez właścicieli sklepu. Aby wygrać jedną z atrakcyjnych nagród należało dokonać zakupów za min. 100 zł oraz wymyślić hasło reklamowe: „Twój ulubiony produkt, który kupujesz w Supermarkecie Cold Lux”. Jak zwykle do organizatorów nadeszła bardzo duża liczba zgłoszeń, a jury konkursu miało trudne zadanie, aby wybrać najlepsze propozycje. W



sobotę 1 października odbyło się ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. Lodówka Amica przypadła Cecylii Szwajcer, natomiast pozostałe upominki otrzymały: Jagoda Walasek (telewizor), Dorota Bratek (radiomagnetofon), Agnieszka Chrobak (DVD) oraz Marta Bielewicz (mikrofalówka).

Z PIEŚNIĄ NA USTACH

Już po raz trzynasty w dniach 30 września – 2 października odbył się Ogólnopolski Festiwal Piosenki Maryjnej Ad Gloriam Deparae. W kategorii solistów jury przyznało miejsce pierwsze Marcie Maśłowskiej. Drugą lokatę zdobyła Anna Maria Pioterczak. Marta ma za sobą dwukrotny udział w programie „Szansa na sukces” i międzynarodowych festiwalach. Dwunastoletnia Ania za swój operowy głos została nagrodzona owacjami na stojąco.



Z kolei wśród zespołów młodzieżowych laur zwycięstwa, podobnie jak w poprzednim roku, przypadł Orkiestrze Dnia Pańskiego. Bardzo dobrze wypadła grupa Deus Vicit, która zajęła II miejsce. W obu kategoriach nie przyznano trzeciego miejsca. Nie było także nagrodzonych w kategorii zespoły dziecięce.

Każdy dzień koncertowania zakończony był występem gwiazdy muzyki chrześcijańskiej. W pierwszym dniu na scenie królował zespół Viola i New Day, przy akompaniamencie afrykańskich instrumentów perkusyjnych, takich jak ingoma, kawale, kalimba i in. Zespół wraz z uczestnikami piątkowych przesłuchań odśpiewał piosenkę "Barka". Uczczono tym samym pamięć Jana Pawła II.

W sobotę publiczność mogła posłuchać rytmicznej i żywiołowej muzyki, w wykonaniu grupy 40 synów i 30 wnuków jeżdżących na 70 osłętach. Trzydniowe koncertowanie zakończyła Rewolucja Jacka Dewódzkiego.

UCZNIOWIE ZNOWU NIE ZAWIEDLI...

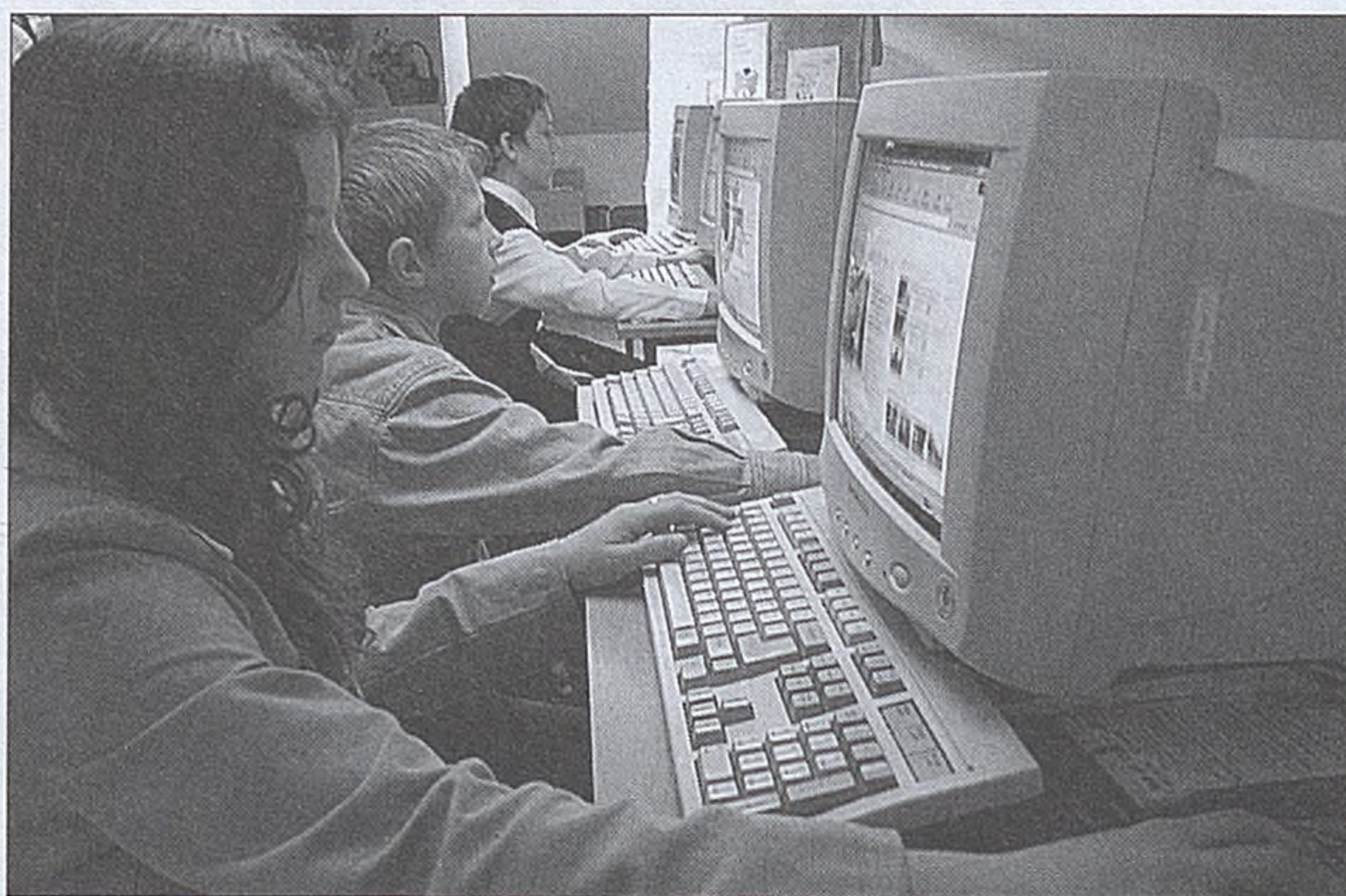
Już po raz piąty uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum w Proszówkach zorganizowali pomoc materialną dla swoich rówieśników na Ukrainie. I jak co roku, również teraz pobili rekord w ilości zebranych darów. Tym razem – w samej tylko szkole w Proszówkach – udało się zebrać około 90 paczek i worków z żywnością, ze środkami higienicznymi, przyborami szkolnymi, zabawkami, odzieżą itp. Dodatkowo zbiórka była prowadzona również przez parafię w Krzyżanowicach oraz w szkołach w Damienicach i Mikłuszowicach.

Wszystkie te dary zabrał ze sobą ks. Zbigniew Pabian, który od lat jest proboszczem w parafii Miży-

niec na Ukrainie. W połowie października ks. Pabian przebywał z wizytą w Proszówkach. Spotkał się wówczas z tutejszą młodzieżą, której opowiedział o życiu polskich rodzin na Ukrainie. Podziękował jednocześnie za tak ogromne dary, które z pewnością przyniosą dużo radości dzieciom w Miżyńcu.

EDUKACJA Z DUCHEM CZASU...

W przeddzień Dnia Edukacji Narodowej w gimnazjum w Proszówkach odbyła się uroczystość otwarcia nowej pracowni komputerowej. Sprzęt informatycz-



ny (w sumie 8 zestawów z dostępem do internetu) po długich staraniach udało się pozyskać z banku BPH w Krakowie, który wymieniał swoje stare, aczkolwiek

Od razu sukces...

Wszelkiego rodzaju festiwale i przeglądy są doskonałą okazją do zaprezentowania się szerszej publiczności, zaistnienia na artystycznej scenie... Z tej możliwości postanowili skorzystać członkowie zespołu „Deus Vicit” z parafii św. Joachima w Krzyżanowicach. Młodzi ludzie (średnia wieku oscyluje w okolicach 16 lat), którzy do tej pory uświetniali swoją grą i śpiewem Msze św. i parafialne uroczystości, przełamali strach i treść, i wystąpili na XIII Festiwalu Piosenki Maryjnej w Bochni. Zapewne w najśmielszych przypuszczeniach nie spodziewali się, że ich pierwszy poważniejszy występ na scenie od razu przyniesie sukces – jury konkursu postanowiło przyznać im II miejsce w kategorii zespołów młodzieżowych. Na festiwalu „Deus Vicit” zaśpiewał dwa utwory: „Niech zstąpi Duch Twój” (piosenka oazowa, aranżacja: zespół) oraz „Myśleć o Tobie” (muzyka i aranżacja: zespół, słowa: Marta Pletty).

W skład zespołu wchodzi 10 osób.

Wśród nich jest trzech gitarzystów (Łukasz Lalik – gitara elektryczna, Bartek Krawczyk – gitara basowa i Michał Zwierniak – gitara akustyczna), klawiszowiec – Wojtek Zwierniak, trębkarz – Arek Baran, perkusista – Kacper Godek oraz cztery wokalistki: Joanna Widelka, Edyta Salis, Ela Rudnik, Magda Włosińska. Wszyscy nale-

żą do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy parafii w Krzyżanowicach, a ich dobrym duchem, kierownikiem i jednocześnie największym faniem jest... ks. Józef Pachut.

Za zdobycie II miejsca na festiwalu, muzycy z Krzyżanowic otrzymali statuetkę, dyplom oraz nagrodę pieniężną, którą chcą przeznaczyć na dalszy rozwój swojego zespołu, a konkretniej na zakup sprzętu nagłaśniającego. Gratulujemy i trzymamy kciuki...

(kaz)



Kamienica z ugodą

Podczas sesji, która odbyła się 29 września, burmistrz Wojciech Cholewa poinformował radnych o ugodzie, którą zawarł z nabywcami kamienicy przy placu św. Kingi 1, stanowiącej mienie pożydowskie, administrowane przez miasto. Władze Bochni rozpoczęły starania o przejęcie prawa własności przez zasiedzenie. Jednak 23 sierpnia nowi nabywcy wystąpili o wydanie im kamienicy.

Na zlecenie burmistrza niezależna firma prawnicza z Warszawy Debenedetti Majewski, Szcześniak wydała opinię prawną.

– Wynika z niej jasno, że miasto nie ma szans na nabycie kamienicy przez zasiedzenie – powiedział burmistrz – Ostateczny termin zawarcia ugody minął 28 września. Została ona podpisana przez trzy strony: nabywców, burmistrza miasta reprezentującego gminę miasto Bochnię oraz przez starostę bo-

cheńskiego, reprezentującego Skarb Państwa.

Na mocy tej umowy nabywcy zobowiązali się wykonać na własny koszt kompletny remont dachu, łącznie z wymianą uszkodzonej części więźby dachowej i nowym pokryciem dachu dachówką ceramiczną na budynku Muzeum w Bochni (dokumentację techniczną, zezwolenia oraz nadzór konserwatorski na własny koszt ma zapewnić Urząd Miasta). Ponadto zobowiązali się wykonać adaptację do stanu surowego, wraz z tynkami i instalacjami wewnątrz budynku, pomieszczeń strychu w budynku Gimnazjum nr 1 przy ul. Bernardyńskiej i w budynku "Ochronki" przy ulicy Sienkiewicza (dokumentacja techniczna, zezwolenia i nadzór konserwatorski na własny koszt zapewnia Urząd Miasta), oraz monitoring w mieście z zamontowaniem 10 kamer.

Dla lokatorów kamienicy nabywcy

wybudują mieszkania odpowiadające kryteriom właściwym dla lokali zamiennych, o nie mniejszym metrażu. Zobowiązali się także do nie rozwiązywania umów najmu lokali użytkowych do końca 2006 r.

Decyzja burmistrza o podpisaniu ugody spotkała się z ostrym sprzeciwem zarówno ze strony części radnych, jak i obecnych na sesji lokatorów i najemców kamienicy. Zarzucano mu m.in., że miasto nie zleciło wykonania opinii samodzielnie, lecz wspólnie z jednym z nabywców, brak opinii pochodzącej z jeszcze jednego źródła, nieskonsultowanie treści umowy z radą miejską. W odpowiedzi Wojciech Cholewa stwierdził: – Długo się zastanawiałem nad całą sprawą zanim podjąłem ostateczną decyzję. Jeżeli uważają państwo, że postąpiłem źle, to istnieje organ ścigania, który może się tą sprawą zająć.

Zaniepokojeni mieszkańcy i dzierżawcy wynajęli adwokata, który ma zbadać sprawę kontrowersyjnej ugody.

Iwona Świętek

całkiem sprawne komputery na nowsze. To jednak nie był koniec dobrych informacji tego dnia. Dyrektor szkoły Wojciech Muniga poinformował, iż placówka wzbogaciła się także o sprzęt multimedialny (kino domowe, telewizor, projektor i notebook), który z pewnością będzie pomocny w edukowaniu młodego pokolenia. Warto w tym miejscu podkreślić, iż 13 tys. zł, które wart był sprzęt, pochodziły z opłat za wynajmowanie sali gimnastycznej, z dochodów z zabaw sylwestrowych, karnawałowych i innych imprez oraz ze sprzedaży prac wykonywanych przez uczniów szkoły. W sumie zbierano na ten cel aż... 4 lata.



Inaczej z kolei wyglądała sytuacja z wyposażeniem pracowni językowej. Tutaj sprzęt wart 11 tys. zł (telewizor, DVD, magnetowid, programy komputerowe) został zakupiony z grantu ufundowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Dotacja zosta-

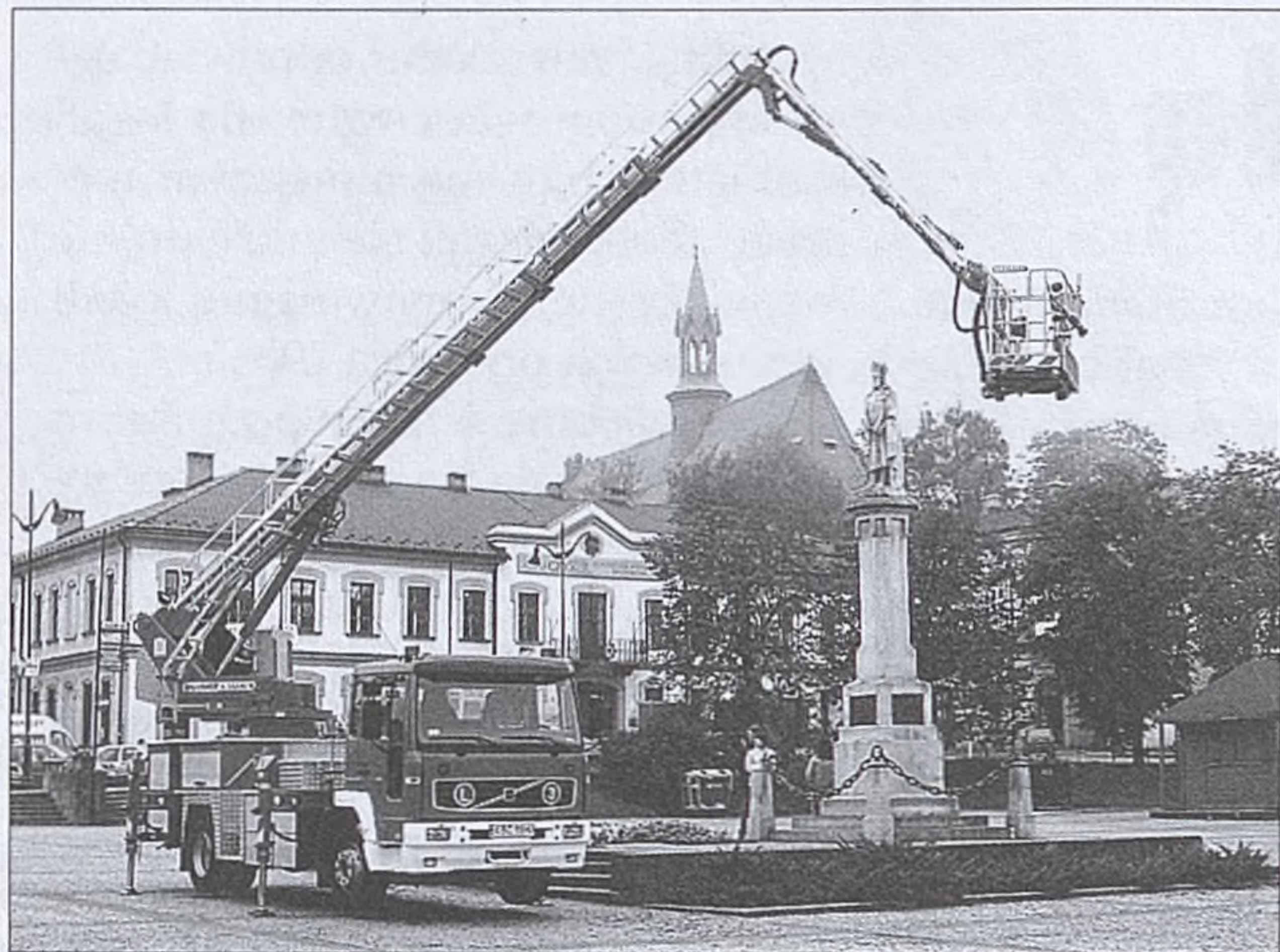
ła przyznana właśnie szkole w Proszówkach, za przygotowanie i zorganizowanie najlepszych zajęć pozalekcyjnych z języka angielskiego.

Na zdjęciu: symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali wspólnie: zastępca wójta gminy Bochnia Eugenia Ignacyk, wizytator Kuratorium Oświaty Bogdan Sz wajcer oraz dyrektor placówki Wojciech Muniga.

STRAŻACKI WÓZ

W piątek 14 października w komendzie straży pożarnej w Bochni dokonano uroczystego przekazania nowego podnośnika hydraulicznego z 25-metrową drabiną pożarniczą. Zakup tego urządzenia został sfinansowany przez samorządy powiatu, Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej oraz sponsorów. Pojazd kosztował prawie 1 mln zł. Będzie wykorzystywany m. in. do ewakuacji ludzi ze strefy zagrożenia, do skutecznego podawania środków gaśniczych z odpowiedniej wysokości, do likwidacji skutków miejscowych zagrożeń.

– Nasz podnośnik jest nowoczesnym sprzętem pożarniczym – mówi kpt. Mirosław Mroczek, rzecznik prasowy bocheńskiej straży pożarnej – Wyposażony jest w podpory hydrauliczne umożliwiające właściwe wypoziomowanie, kosz ratowniczy z działkiem wodno-pianowym, reflektory, specjalne czujniki, które zabezpieczają kosz przed uderzeniem oraz kładkę do wchodzenia z okna i balkonu. Łączne obciążenie kosza wynosi 265 kg. Śmiało można powiedzieć, że sprzęt ten został zakupiony dzięki społeczeństwu, przedstawicielom władz powiatu,



miasta i gmin oraz wielu przyjaznym nam firmom.

Samochód został poświęcony 8 października na bocheńskim Rynku przez proboszcza parafii św. Mikołaja Zdzisława Sadko.

ŻONKILE NADZIEI

W sobotę 15 października w ramach ogólnopolskiej akcji "Pola nadziei" wolontariusze bocheńskiego hospicjum domowego im. bł. Edmunda Bojanowskiego po raz pierwszy posadzili na rynku cebulki żonkili. To już trzeci taki happening w naszym mieście, ale wcześniej kwiaty sadzono na placu gen. Okulickiego. Cebulek było 600. Wydarzenie połączone zostało z kwestą. Swoją cebulkę mógł zasadzić każdy kto wsparł instytucję datkiem. Żółte kwiaty, które wyrosną na wiosnę, będą rozdawane darczyńcom podczas kolejnej zbiórki na rzecz hospicjum.



PIERWSZA POMOC W RAJBROCIE

W sobotę 15 października w Publicznym Gimnazjum w Rajbrocie ok. 100 uczniów wzięło udział w kursie dotyczącym pierwszej pomocy medycznej. Pomysłodawcą był dyrektor szkoły Mirosław Koralewski.

O pomoc zostali poproszeni harcerze z Hufca ZHP Bochnia, z którymi szkoła współpracuje od lat. Zaprezentowano w jaki sposób należy udzielać pierwszej pomocy w nagłych przypadkach, jak prowadzić resuscytację krążeniowo-oddechową oraz jak transportować na noszach osoby poszkodowane. Młodzież miała możliwość ćwiczenia i wykazania się swoimi umiejętnościami. Największym zainteresowaniem cieszyło się transportowa-

nie osób na noszach, do którego potrzebna była nie tyle wiedza, co zręczność i nieco siły.



Uczniowie aktywnie uczestniczyli w zajęciach. Kurs umożliwił im także kontakt ze środowiskiem harcerskim i udowodnił, że można ciekawie spędzać czas, pomagając innym ludziom.

SKO W SZKOŁACH

Krakowski Bank Spółdzielczy oddział w Drwini od kilku lat prowadzi aktywną współpracę ze szkołami w zakresie oszczędzania. Pod patronatem banku prowadzą działalność Szkolne Kasy Oszczędnościowe w szkołach podstawowych w Świniarach, Dziewinie, Mikuszowicach, Drwini i Grobli.

Ostatnio uczniowie brali udział w konkursach rysunkowych pod hasłem "Mój Bank Spółdzielczy" oraz "Dziś oszczędzam w SKO, jutro w banku Spółdzielczym". Uroczyste podsumowanie konkursów odbyło się 17 października w sali konferencyjnej Krakowskiego Banku Spółdzielczego w Krakowie. Wzięli



w nim udział: Jerzy Skrobot – przewodniczący rady nadzorczej KBS, Jan Czesak – prezes zarządu KBS, Michał Zaręba – prezes Fundacji Rozwoju Spółdzielczości Uczniowskiej, Kazimierz Kawalec – sekretarz rady nadzorczej KBS, dyrektorzy oddziałów, laureaci oraz nauczyciele – opiekunowie SKO.

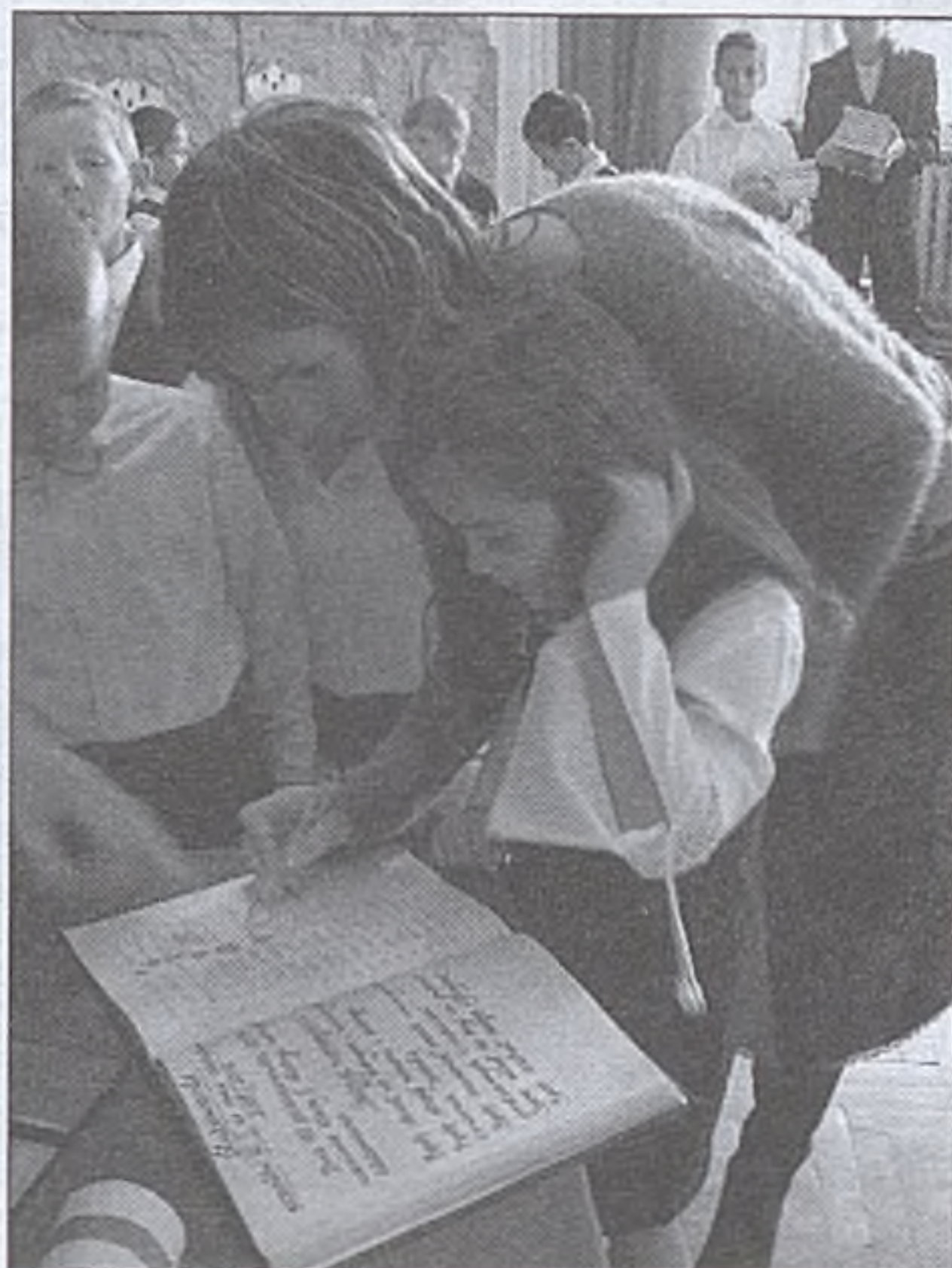
Do konkursu zgłoszono 187 prac. Pierwszą nagrodę, telewizor przenośny, otrzymał Paweł Guży ze szkoły w Świniarach, a drugą nagrodę, również tele-

wizor, otrzymała Patrycja Hyrc ze szkoły w Mikuszowicach (obydwoje na zdjęciu).

WESZLI W SZKOLNE PROGI

Ślubowanie pierwszych klas jest zawsze uroczystą chwilą dla szkoły i ogromnym przeżyciem dla małych uczniów. Nie inaczej było również 18 października w Szkole Podstawowej w Bogucicach. W tym roku szkolne progi po raz pierwszy przekroczyła rekordowa liczba uczniów – 25 (jak wiadać w Bogucicach nie mają problemu niżej demograficznego!). Nie omieszkał o tym wspomnieć także w swym wystąpieniu dyrektor placówki Jerzy Suwara, który zaznaczył, że jest to najliczniejsza klasa w jego szkole.

Aby tradycji stało się zadość – po wystąpieniach artystycznych, odśpiewaniu hymnu państwowego oraz przyrzeczeniu pierwszaków – dyrektor Suwara, za pomocą ogromnego pióra i w towarzystwie



wizytatora Kuratorium Oświaty Bogdana Szwejce-
ra, pasował każdego z nich na ucznia klasy pierw-
szej. Później były już tylko gratulacje, uściski od ro-
dziców i upominki (książki i słodczyce) od starszych
kolegów i pani dyrektor miejscowego przedszkola.
Nowo mianowani uczniowie wpisali się też do pa-
miątkowej księgi szkolnej, aby kiedyś – za czas jakiś
– z nostalgią wspominać te wyjątkowe chwile...

OTRZĘSINY W BURSIE

Dzień Nauczyciela oraz uroczyste powitanie
pierwszoklasistów, czyli tzw. otrzęsiny, miały miej-
sce 19 października w Bursie Szkolnictwa Ponad-
gimnazjalnego w Bochni. Za szczególne osiągnię-
cia opiekuńczo-wychowawczej nagrodę Dyrektora
Bursy otrzymali: Katarzyna Szczecińska oraz Bo-
gusław Ptak (na zdjęciu). Dyrektor placówki Jani-
na Węglarz wręczyła również akt nadania stopnia



nauczyciela kontraktowego Danucie Włodarczyk
i skierowała gorące słowa do 40 pierwszoklasistów,
życząc im miłego, twórczego oraz bezpiecznego po-
bytu w placówce.

W bieżącym roku szkolnym w bursie zamiesz-
kało ponad 140 wychowanków. Przyjęcie pierw-
szoklasistów w poczet mieszkańców bursy przy-
pominały okres tzw. wojskowej "unitarki". Scena
oraz ubiór występujących przypominała wojsko-
wy poligon. Różnego rodzaju ćwiczenia i prze-



NOWE STAWKI ZA PARKINGI

Decyzją Rady Miejskiej na mocy uchwały podjętej podczas sesji 27 paź-
dziernika, od 1 grudnia ulegną zmianie opłaty za parkowanie pojazdów na
obszarze miasta Bochnia. Stawki kształtować się będą następująco: za pierw-
sze 20 minut parkowania – 0,50 zł, za pierwsze 40 minut – 1,50 zł, za pierw-
szą godzinę – 2 zł, za każdą następną godz. parkowania rozpoczętą po
upływie pierwszej godziny do trzech godzin włącznie – 2 zł, za czwartą
i następne godziny – 1,50 zł, za abonament 2-tygodniowy – 75 zł, za abona-
ment miesięczny – 150 zł. Opłaty będą pobierane w dni robocze od ponie-
działku do piątku w godzinach 8 do 17 i w soboty w godzinach 8 do 13. Dla
osób niepełnosprawnych posiadających identyfikatory kierowcy – inwali-
dy ustala się stawkę zerową.

iwo

R E K L A M A

AUTO – CZĘŚCI
NOWE i UŻYWANE

KOMIS,
SPAWANIE
PLASTIKÓW

TEL. 604-395-811



szkody, które musieli pokonać pierwszaki wymagały wiele zręczności i sprytu. Uroczystości zakończono dyskoteką.

ONKOŁODZY W KOPALNI

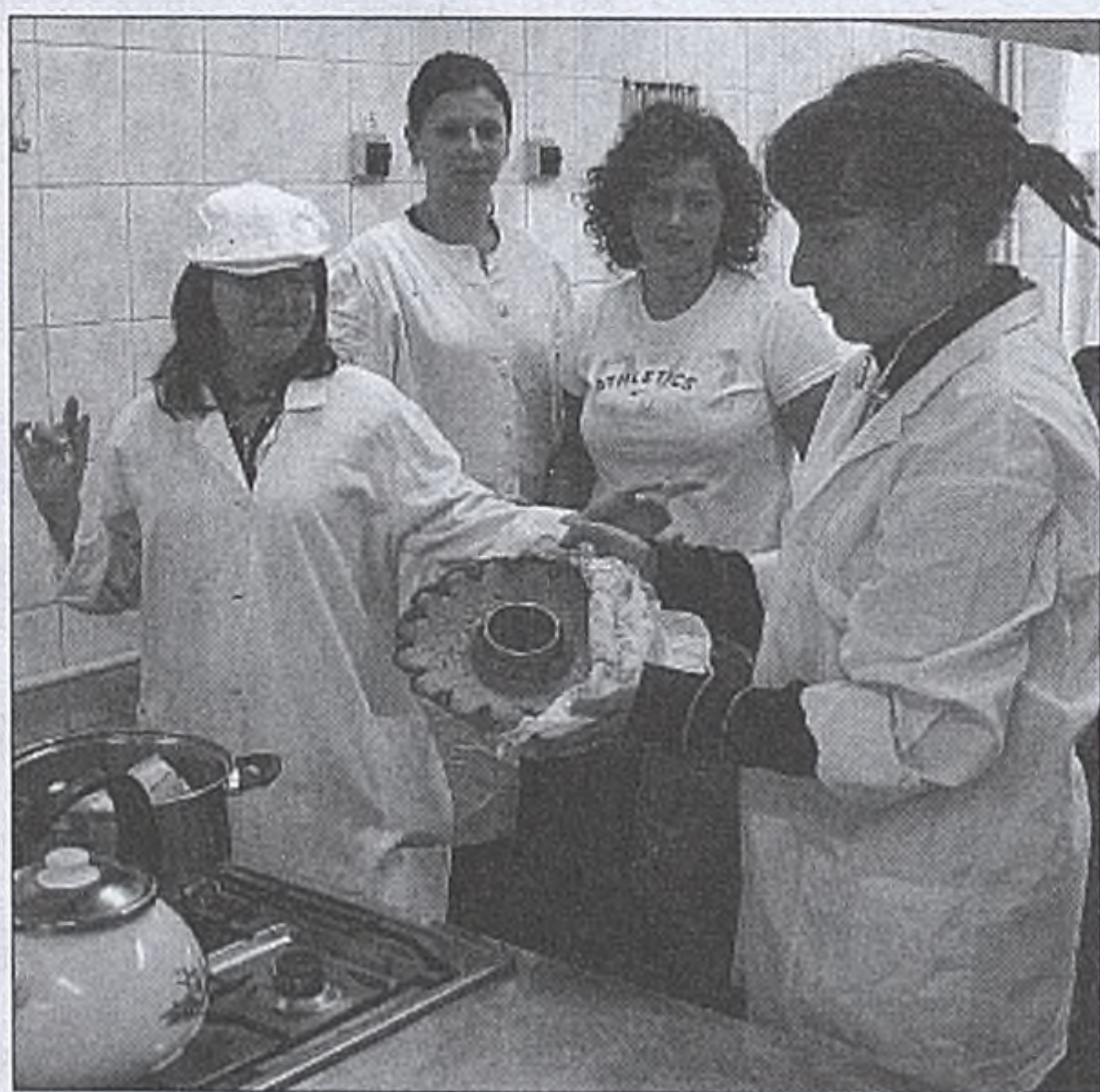
Ponad 350-ciu lekarzy z całego kraju wzięło udział w X Jubileuszowej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej pt.: "Postępy w ginekologii onkologicznej". Odbyła się ona w piątek 21 października w bocheńskiej Kopalni Soli, a honorowy patronat objął starosta Ludwik Węgrzyn.

W trakcie konferencji zostały przedstawione aktualne problemy dotyczące nowotworów złośliwych narządu rodowego, gruczołu piersiowego oraz wybrane aspekty uwarunkowań genetycznych nowotworów. Wykładowcami byli wybitni przedstawiciele polskiej onkologii. Jak informował koordynator naukowy przedmiotowej konferencji, a jednocześnie konsultant wojewódzki w dziedzinie ginekologii onkologicznej doc. dr hab. Zbigniew Kojs: – *Dołożyliśmy wszelkich starań, aby wiedza wyniesiona z konferencji wpłynęła w znaczący sposób na wyniki leczenia chorych.*

Tegoroczne spotkanie było wspaniałą okazją do wymiany uwag i doświadczeń pomiędzy zgromadzonymi specjalistami. Część kosztów organizacji konferencji w kwocie 3000 zł pokryto z budżetu powiatu bocheńskiego.

SMACZNY KONKURS

We wtorek 25 października w Zespole Szkół Rolniczych w Dąbrowicy odbył się konkurs kulinarny, zorganizowany przez Martę Krok, Magdalenę Her-
 nik i Roberta Twardosza. Wystartowało w nim 9 drużyn dwuosobowych. Zadaniem każdej z nich było u p i e c z e n i e , w określonym czasie, wybranego przez siebie cia-



sta. Jury mogło skosztować przepysznych serników, ciast kruchych, ciasteczek, szarlotek i wielu innych.

Najlepszy wypiek wykonały Barbara Kuchnik i Iwona Kawecka. Drugie miejsce przypadło w udziale Wioletcie Baran i Edycie Kordeusz, natomiast trzecie Marzenie Hejmo i Barbarze Klęsk.



Warto zaznaczyć, że uczniowie przygotowali wszystkie ciasta z własnych produktów, a następnie zawieźli je do oddziału Caritas w Bochni.

BOCHEŃSKI SZLAK SOLNY

W październiku w bocheńskie chodniki wmontowano 40 płytek wykonanych z brązu. Stanowią one oznakowanie szlaku solnego NaCl i zaznaczają miejsca związane z górniczym charakterem miasta. Ich dopełnieniem będą tabliczki umieszczone na znajdujących się na szlaku godnych uwagi obiektach. Całości dopełniają postawione już jakiś czas temu kopalniane wagoniki, upamiętniające położenie dawnych szybów.



Projekt został opracowany przy współpracy Muzeum im. Stanisława Fischera i Wydziału Promocji i Rozwoju Miasta. Koszt wykonania i montażu jednego takiego punktu wynosi około 170 zł. Na realizację projektu "Bocheński szlak solny NaCl na świecie", w ramach konkursu "Małopolska gościnna", miasto otrzymało od władz województwa dofinansowanie w wysokości 7 tys. zł. Mapa szlaku ulokowana zostanie na budynku Kopalni Soli.

**opracowanie: kaz, iwo,
Jan Paruch, Magda Busch, Ewa Chmiel**

Bez paniki...

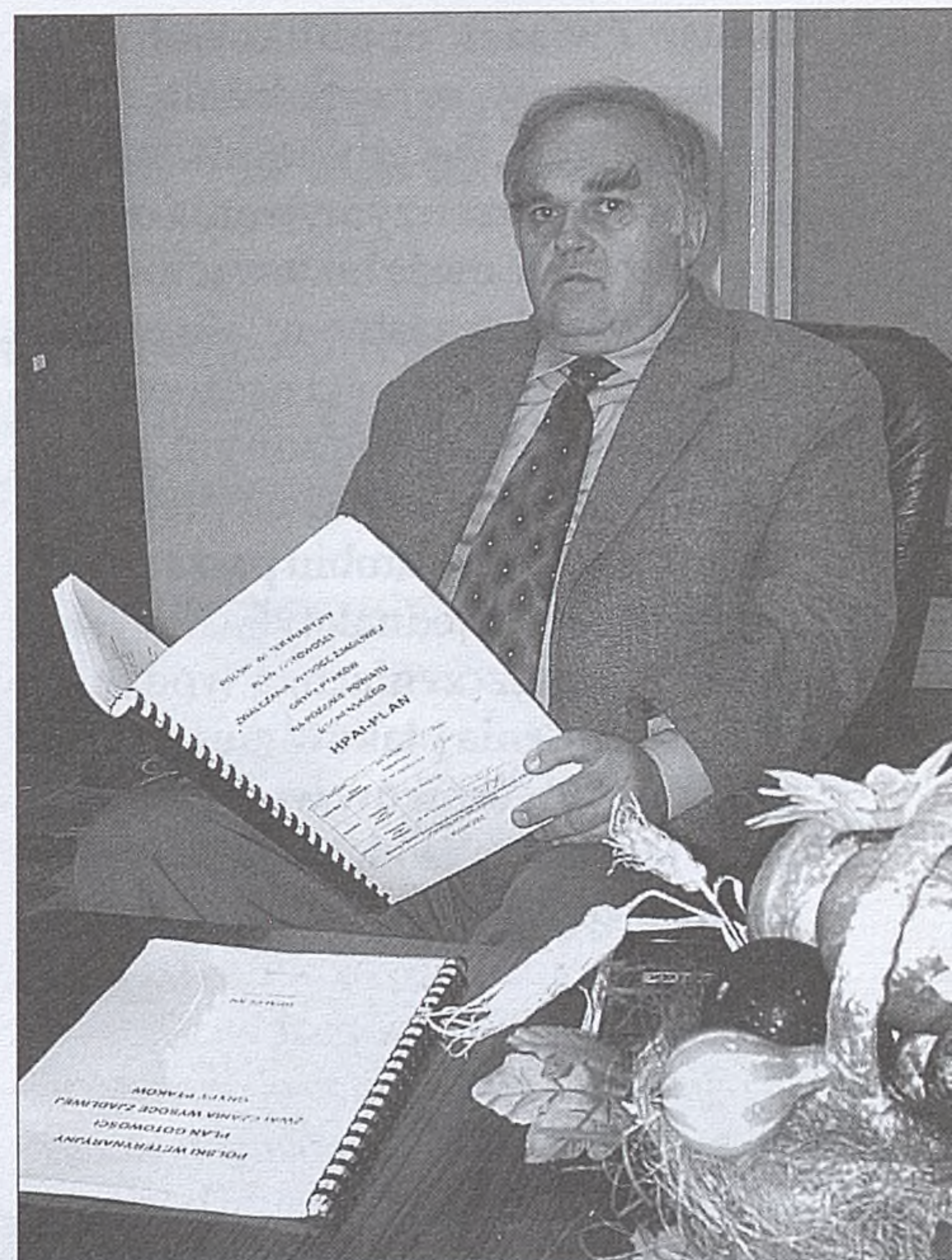
Jeszcze dobrze nie otrząsnęliśmy się z zagrożenia jakie istniało ze strony choroby „szalonych krów”, a tu wybuchło kolejne niebezpieczeństwo. Od kilkunastu tygodni jesteśmy zasypywani informacjami o rozszerzającej się ptasiej grypie. Na początku były to rejony dość odległe od Polski: Hong-Kong, Wietnam, Chiny. Ale gdy wirus zbliżył się do Europy, zaczęliśmy się bardziej niepokoić o nasze zdrowie.

– *Ptasia grypa nie rozprzestrzenia się powietrzem tak jak np. pryszczycza – uspokaja na samym początku Powiatowy Lekarz Weterynarii w Bochni, dr. nauk wet. Wacław Czaja. – Choroba może się przenieść natomiast poprzez kontakt z chorym zwierzęciem, jego odchodami (np. przy czyszczeniu kurnika wdychając pył, wtarcie sobie brudu w powiekę, itp.) lub po prostu dotykając gołymi rękami padłego ptaka (gdy mamy np. skaleczenie, otwartą ranę). Dlatego też szczegółowo poinstruowaliśmy właścicieli i pracowników ferm o tych zagrożeniach i jak im przeciwdziałać.*

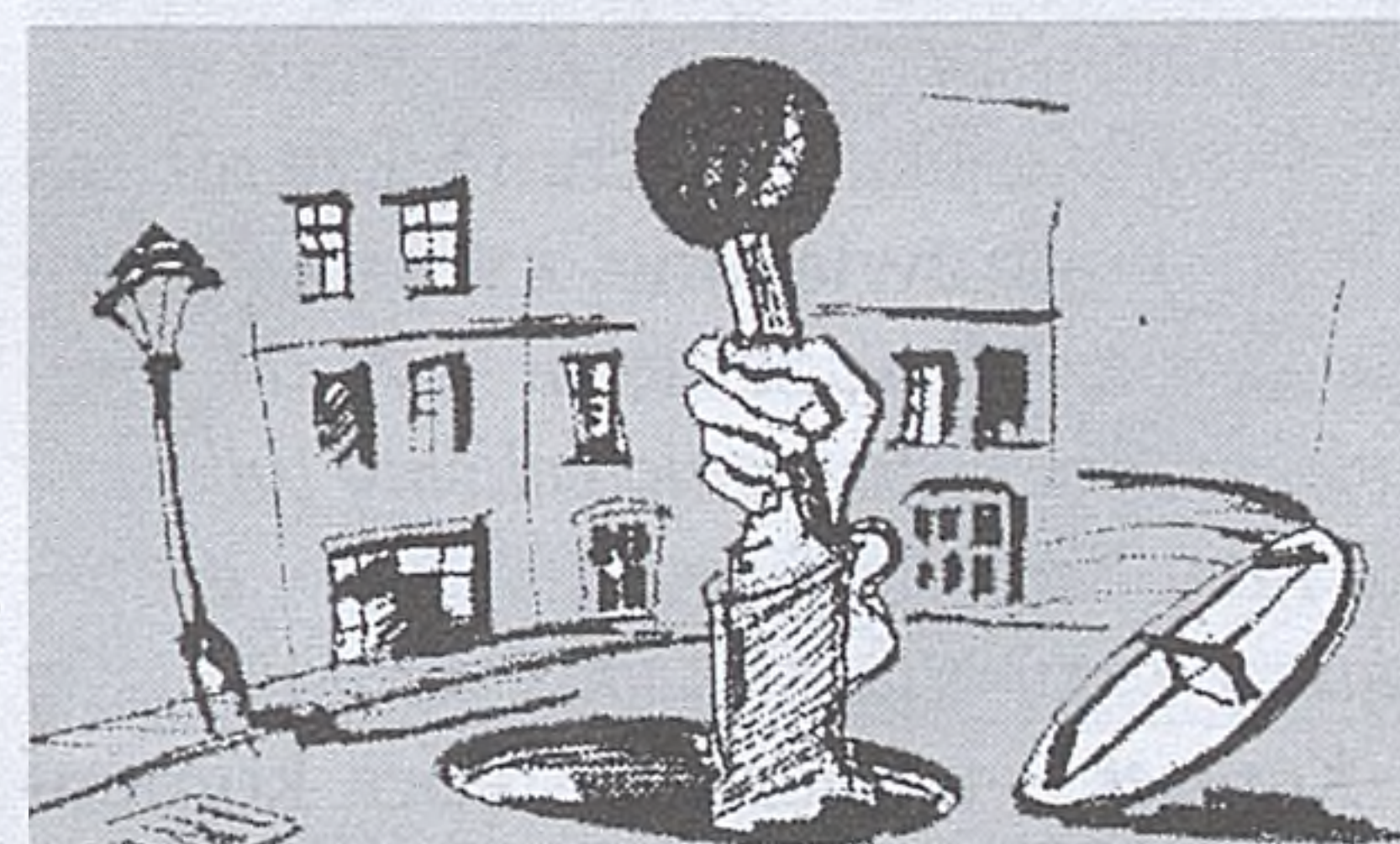
Szczegółowe wytyczne odnośnie

zapobiegania chorobie otrzymali też wszyscy wójtowie w powiecie. Już na początku września Powiatowy Lekarz Weterynarii zalecał, aby rolnicy izolowali drób od czynników zewnętrznych (15 października 2005 r. odpowiednio rozporządzenie w tej sprawie wydał Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi), wstrzymali się z handlem ptakami na targowiskach, unikali karmienia dzikiego ptactwa oraz utrzymywali higienę przed i po wyjściu z obiektu, w którym hodowany jest drób.

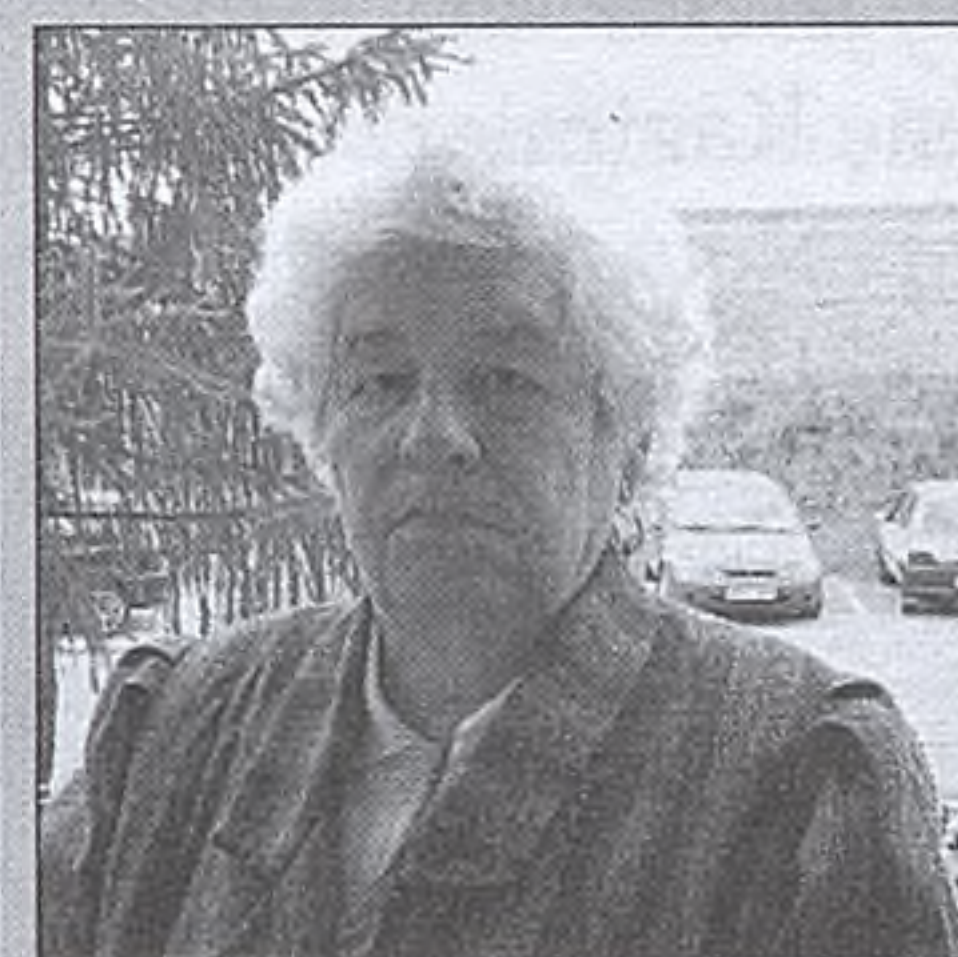
18 października 2005 r. zastępca Głównego Lekarza Weterynarii



Dr. nauk wet. Wacław Czaja.



CZY OBAWIASZ SIĘ PTASIEJ GRYPY?



Józefa:
– Nie obawiam się ptasiej grypy i nie mam zamiaru szczepić się przeciwko zwykłej grypie. Przez

tyle lat tego nie robiłam, to i w tym roku nie uważam, aby to było konieczne.



Maria:
– Nie obawiam się ptasiej grypy, bo jest jeszcze daleko. Wiadomo, że można zaszczepić się profilaktycznie.

Jednak z tego co się orientuję szczepionki są drogie i na dodatek niedostępne.

dokończenie na str. 16

Janusz Związek opublikował wyjaśnienie do w/w rozporządzenia, w którym zaznacza, że gdy rolnik nie ma możliwości przetrzymywania drobiu w zamknięciu, może hodować zwierzęta na otwartej przestrzeni, ale w ograniczonym obszarze i pod nadzorem, np. na podwórku ogrodzonym siatką z wolierą (rodzaj klatki na ptaki, ptaszarni). Karmienie drobiu paszą powinno odbywać się jednak tylko i wyłącznie w pomieszczeniach, a woda używana do pojenia ptaków nie może pochodzić ze zbiorników wodnych, rzek, itp., a jedynie ze źródeł, do których nie mają dostępu dzikie ptaki.

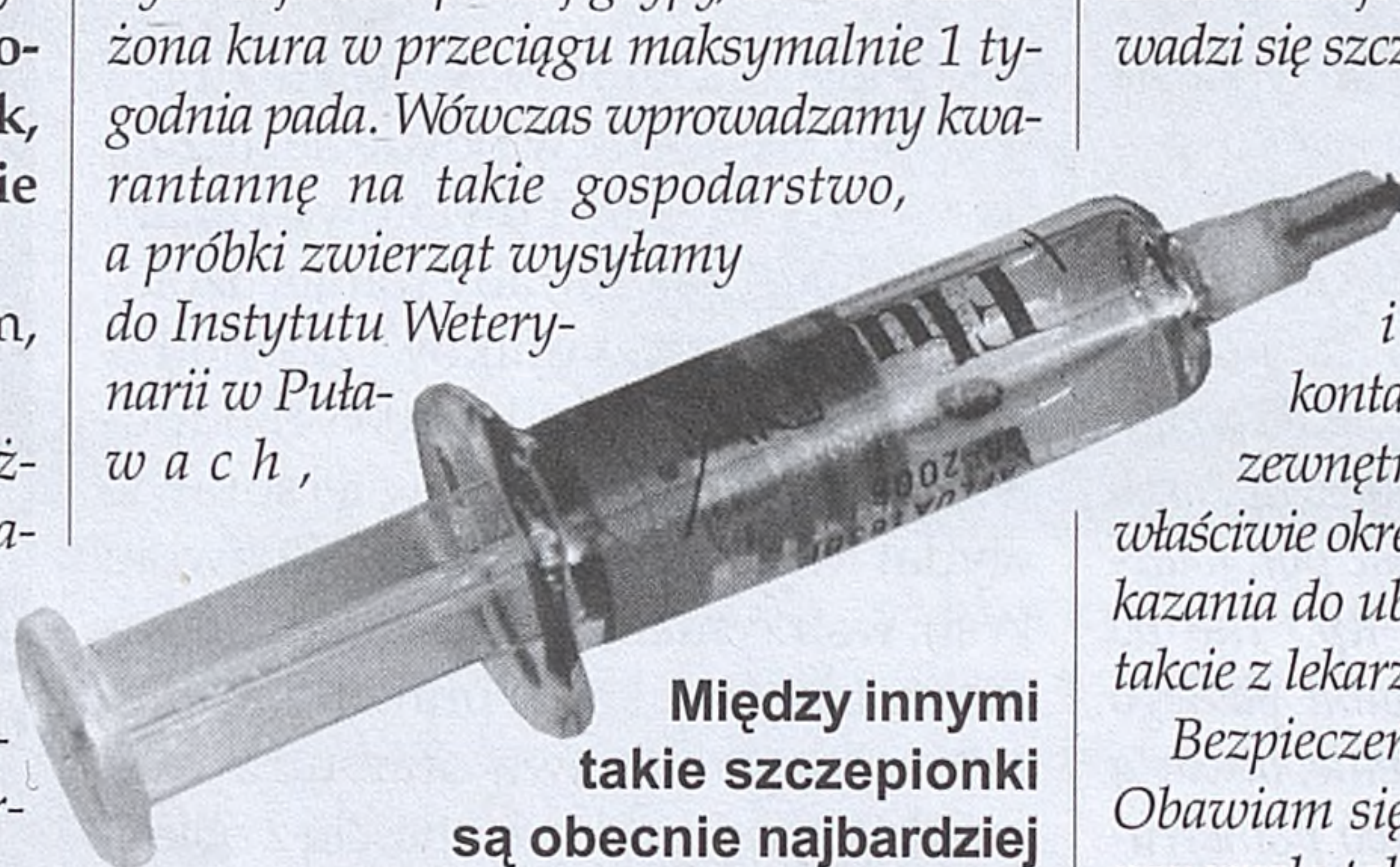
Rozporządzenie rozporządzeniem, ale jak to wygląda w praktyce?

– Jak dotąd nie odnotowaliśmy poważniejszych przypadków łamania tego zakazu – mówi rzecznik prasowy bocheńskiej policji Robert Dudek. – Również spokojnie jest na targowisku przy ul. Partyzantów, gdzie zwykle w każdy czwartek gromadzili się handlarze drobiem.

Straż Miejska w Bochni także nie ma dużo pracy związanej z wprowadzonym rozporządzeniem: – W tej sprawie na razie interweniowaliśmy tylko kilka razy. Strażnicy pouczyli m.in. gospodarzy przy ul. Matejki, Kolanowskiej i Karosek – wylicza zastępcę komendanta Straży Miejskiej Kazimierz Osinka. – Nawet jedna z mieszkanki Bochni zadzwoniła do nas z prośbą, abyśmy jej pozwolili wypuścić kury z kurnika... Jak na razie nie mamy jeszcze takich kompetencji... – śmieje się Kazimierz Osinka.

– Wirus grypy ptaków może zachowy-

wać aktywność w środowisku kurnika przez 5 tygodni. W kale przeżywa przez co najmniej 35 dni w temperaturze 4°C, a w kurzu kurnika przez 2 tygodnie po usunięciu ptaków – wyjaśnia dr. Waław Czaja. – W wodzie (stawy, jeziora) zachowuje zakaźność do 4 dni przy temperaturze 22°C i ponad 30 dni przy temperaturze 1-2°C. Gdy tylko rolnik zauważy ponadnormatywne upadki drobiu, musi nas niezwłocznie o tym powiadomić. To jest jeden z głównych objawów ptasiej grypy, bowiem zakażona kura w przeciagu maksymalnie 1 tygodnia pada. Wówczas wprowadzamy kwarantannę na takie gospodarstwo, a próbki zwierząt wysyłamy do Instytutu Weterynarii w Puławach,



Między innymi takie szczepionki są obecnie najbardziej poszukiwanym produktem na rynku farmaceutycznym.

gdzie ostatecznie określą, czy jest to ptasia grypa – dodaje dr. Czaja.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Bochni ma pod swoją opieką 11 ferm brojlerów, o zróżnicowanej wielkości: od 15 tys. do nawet 180 tys. sztuk na jeden wsad. Oprócz tego na terenie powiatu jest 1 ferma reprodukcyjna w Bratucicach, gdzie hoduje się ok. 50 tys. kur oraz 3 fermy, które produkują jaja konsumpcyjne (przebywa tutaj od 18 tys. do 25 tys. niosek). Dodatkowo w Trzcinie i Lubomierzu są 2 duże rzeźnie drobiu, w których ubija się od 30 tys. do 35 tys. sztuk dziennie.

Waław Czaja jest spokojny o bezpieczeństwo tych ferm: – Właściciele dobrze wiedzą, jak przeciwdziałać zakażeniom. Poza tym ptaki z tych ferm praktycznie nie widzą świata zewnętrznego, gdyż przez całe życie przebywają w zamknięciu. Poleciliśmy tylko uszczelnić budynki, aby żaden ptak z zewnątrz nie dostał się do środka, założyć maty dezynfekcyjne, a personelowi zmieniać obuwie i ubranie. Poza tym nad tymi firmami sprawujemy stały nadzór weterynaryjny, a w przypad-

ku rzeźni, przez cały czas dyżuruje w nich trzech lekarzy.

Krzysztof Guzik, hodowca drobiu od 1978 roku, potwierdza słowa weterynarza: – Zajmuję się produkcją brojlerów rzeźnych. W kurniku w Żegocinie, mam obecnie 12 tysięcy sztuk drobiu. Jestem więc żywo zainteresowany, tak bardzo nagłośnioną sprawą ptasiej grypy. Powiem szczerze, że z problemem tej właśnie choroby spotykam się od początku mojej działalności w drobiarstwie. Drób choruje na wiele schorzeń, dlatego prowadzi się szczepienia

ochronne. Do kurnika nie są też wpuszczane osoby postronne i nie ma też żadnej możliwości kontaktu drobiu z fermą z ptactwem zewnętrznym. Poza tym w każdym właściwie okresie chowu, od pisklęcia do przekazania do ubojni, jesteśmy w ścisłym kontakcie z lekarzem weterynarii.

Bezpieczeństwo zatem jest zapewnione. Obawiam się jednak, że jeśli nadal będzie panowała taka psychoza, to społeczeństwo przestanie kupować drób i to będzie miało negatywny wpływ na wiele firm. Ucierpią także rolnicy, bo praktycznie 3/4 zboża dodawało się do pasz wykorzystywanych później w kurnikach. Cała ta sytuacja jest dla nas bardzo uciążliwa. Denerwujące są zwłaszcza rozbieżne informacje i plotki. Na przykład „Newsweek” podał, że niebezpieczne jest jedzenie mięsa drobiowego. To czysta bzdura, bo po przegotowaniu lub upieczeniu mięsa drobiowego zarazki ptasiej grypy giną w stu procentach – podkreśla Krzysztof Guzik.

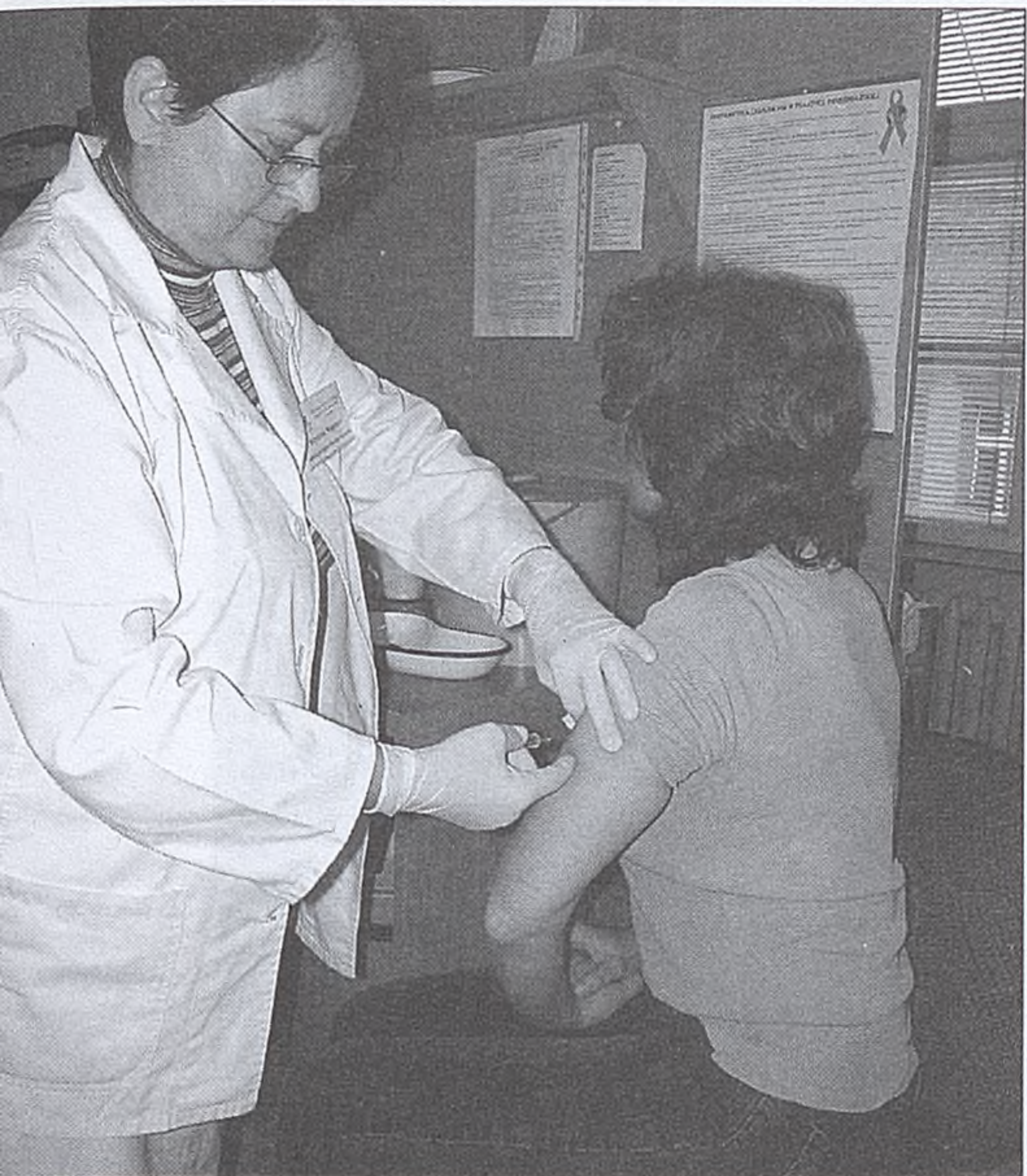
Co prawda na ptasią grypę nie ma szczepionki, ale profilaktycznie można zaszczepić się na „zwykłą” grypę – choroba przebiega wówczas znacznie łagodniej. Problem jednak w tym, że w tym roku szczepionek brakuje.

– Rok temu mieliśmy zamówionych około 350 szczepionek przeciwko grypie i szczerze mówiąc musieliśmy namawiać pacjentów, aby się zaszczepili – mówi Barbara Romańska, kierownik Przychodni przy ul. Floris w Bochni. – Teraz natomiast sytuacja jest odwrotna. Nie dość, że ceny szczepionek wzrosły, to jeszcze musimy się o nie starać w firmach farmaceutycznych. Pod koniec października z wielkim trudem udało nam się załatwić partię 150 szcze-



Krzysztof Guzik boi się, że psychoza spowodowana ptasią grypą doprowadzi do upadku jego firmę.

Numery telefonów do Powiatowego Lekarza Weterynarii w Bochni: (014) 612 34 13, 611 34 27, tel. kom. 0696 065 122.



Choć ceny szczepionek są wysokie, to jednak są to i tak mniejsze koszty niż późniejsze wydatki na leki...

pionek – wszystko rozeszło się praktycznie w przeciągu 1 dnia.

W aptekach również nie ma szczepionek. – *Ludzie co chwilę pytają, ale szczepionki nam się już dawno skończyły i nawet na hurtowniach ich nie ma. Nie mam pojęcia kiedy je znowu będziemy mieli – usłyszeliśmy w jednej z bocheńskich aptek.*

Według Wacława Czaji szczepieniu powinny się poddać osoby najbardziej narażone na zakażenie, czyli osoby po 65 roku życia, po przeszczepach i personel medyczny. I tu dochodzi do paradoksu: z powodu braku szczepionek jak na razie nie zaszczepili się nawet sami lekarze weterynarii pracujący w bocheńskiej placówce. – *Będę prosił moich przełożonych w województwie, aby postarali się o szczepionki dla naszych pracowników, którzy przecież w przypadku epidemii będą najbliższymi zakażonymi ptaków – zapewnia dr. Czaja.*

Ptasia grypa, choć brzmi groźnie, to jednak przy zachowaniu podstawowych zasad postępowania, zaleceń weterynaryjnych i lekarskich, nie musi wcale wiązać się z zagrożeniem dla życia. W końcu jeszcze nie udowodniono, że wirus ptasiej grypy przenosi się z człowieka na człowieka, a w obecnej dobie cywilizacji, jest nadzieja, że szybko uda się stworzyć odpowiednie leki i szczepionki zapobiegające tej chorobie. Nie należy zatem żyć w epidemii strachu...

Kazimierz Bukowiec
współpraca: tols, iwo

Grypa nie taka straszna

**Z Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym
w Bochni lek. med. Stanisławem Weissem
rozmawia Kazimierz Bukowiec**

– Z niepokojem obserwujemy zbliżającą się do nas ptasią grypą. Proszę przybliżyć naszym Czytelnikom, czym tak naprawdę jest ta choroba?

– Grypa jest ostrą, wirusową chorobą zakaźną. Wyróżniono 3 typy wirusa grypy człowieka: A, B i C. Typ A oprócz człowieka zaraża również świnię, konie, foki i wiele dzikich i domowych ptaków, przede wszystkim wodnych. Skład antygenowy wirusa grypy podlega ciągłym zmianom, co uniemożliwia wytworzenie przez populację, która przeszła epidemię. W zakażeniu główną rolę odgrywa hemaglutynina wirusa oznakowana literą H, warunkująca zakaźność. Spośród nich wyodrębniono 15 podtypów oznakowanych od H-1 do H-15. Oprócz nich wyróżniono podstawowy antygen neuraminidazę oznaczoną literą N, a w niej 9 podtypów. Zmiany w układzie antygenowym wirusa z natury są początkiem wybuchu nowej epidemii.

– Jak dochodzi do zakażenia ptasią grypą?

– Naturalnym rezerwuarem ptasiej grypy są wędrownie ptaki wodne, które same nie są wrażliwe na zakażenie. Wirusy mnożą się w ich przewodzie pokarmowym i są wydalane z odchodami.



Wirusy ptasiej grypy nie są zdolne bezpośrednio zakażać człowieka, czy przenosić się z człowieka na człowieka. Zakażają one najczęściej ptactwo domowe. Wirus jednak mutuje, a doskonałym do tego środowiskiem jest np. świnia. Może pełnić ona rolę swoistego mieszalnika materiału genetycznego między wirusami. Gdy np. świnia zostanie zarażona wirusem ptasiej grypy i grypą ludzką, może dojść do groźnej dla człowieka mutacji wirusa i wybuchu epidemii.

Grypa, inaczej zwana **influenza**, znana była od wielu stuleci. Już w 412 roku pne Hipokrates opisał epidemię grypy. O tej samej chorobie pisał również rzymski historyk Liwiusz. W 1500 roku Włosi po raz pierwszy użyli słowa influenza czyli chorób przypisanych wpływom ciał niebieskich, ewentualnie influenza di fredro – wpływom zimna. W XVIII wieku Francuzi określili tę samą chorobę słowem – grippe.

Największa pandemia grypy na świecie miała miejsce w latach 1918-1919. Grypa zwana hiszpanką spowodowała wówczas śmierć większej liczby ludzi niż I wojna światowa (według różnych szacunków ponad 25 mln ludzi). Był to wariant ptasiej grypy typu A. Pandemia grypy azjatyckiej w 1957 roku spowodowała śmierć ok. 1 mln ludzi, natomiast w 1968 grypa „Hong-Kong” spowodowała śmierć ok. 700 tys. ludzi.

– Wszędzie słyszy się: wirus H-5 N-1. Co to oznacza?

– Jest to wirus ptasiej grypy A, który bardzo szybko mutuje. Jest groźny, cechuje się dużą zjadliwością. Występował on już dwa razy u ludzi. Wirus ten ma objawy zwykłej grypy (gorączka, kaszel, ból gardła, bóle mięśni, stawów, zapalenie spojówek), jednak choroba przebiega znacznie gwałtowniej. Może nawet dojść do zapalenia płuc z niewydolnością oddechową, która poważnie kończy się śmiercią.

– Czy zatem szczepionka przeciwko „zwykłej” grypie może pomóc?

– Antygeny wirusa grypy podlegają ciągłym mutacjom punktowym czyli wymianie pojedynczego aminokwasu w materiale genetycznym. To powoduje, że przeciwciała są nieskuteczne. Co roku przygotowuje się szczepionkę z nowo wyizolowanego wirusa. Szczepionka nie chroni całkowicie przed zachorowaniem na grypę, ale ma ona dużo łżejszy przebieg. Przebieg zakażenia wirusem zależy od właściwości wirusa, stanu odporności, wieku pacjenta itd. Po zaszczepieniu się przeciwciała wytwarzane są w organizmie już

w ciągu 7 dni i utrzymują się około 12 miesięcy.

– A czy dzieci można też szczepić przeciwko grypie?

– Oczywiście, jednak z tym zastrzeżeniem, że małe dzieci w wieku od 6 do 35 miesięcy można tylko szczepić szczepionkami inaktywowanymi z rozszczepionym wirionem typu split lub podjednostkowym typu subunit. Jest to bardzo ważne. Badania wykazały, że poprzez szczepienie dzieci w wieku szkolnym można trzykrotnie zmniejszyć liczbę zachorowań.

– Jakie zalecenia polecałby Pan naszym Czytelnikom, aby uchronić się przed grypą?

– Przede wszystkim trzeba unikać kontaktu z ptakami. Bez potrzeby nie odwiedzać farm drobiu oraz targów żywymi zwierzętami. Nie należy też kupować mięsa niewiadomego pochodzenia, a jajka i mięso drobiowe należy poddawać obróbce cieplnej w temperaturze min. 70°C. Wtedy właśnie giną wirusy ptasiej grypy i możemy być pewni, że nie zakazimy się wirusem.

– Dziękuję za rozmowę.

CZY OBAWISZ SIĘ PTASIEJ GRYPY?

dokończenie ze str. 13



Z o f i a :

– Cała sprawa z ptasią grypą w mojej opinii jest grubo przesadzona. Nie twierdę, że nie ma żad-

nego zagrożenia. Jednak relacje telewizyjne oraz ciągłe mówienie o tym zjawisku, nie wywołują u mnie jakiejś paniki. Nie szczepiłam się do tej pory przeciwko zwykłej grypie i nie będę tego robić. Zresztą niejednokrotnie słyszy się, że szczepionka nie daje gwarancji ochrony przed chorobą.



M a r i o l a :

– Uważam, że wokół ptasiej grypy powstał zbyt duży szum medialny, co wywołuje u niektórych

ludzi panikę. Przypuszczam, że najgłośniejszą mówią o niej ci, którzy mogą na niej najwięcej zarobić. Nie ignoruję zupełnie zagrożenia, bo takowe istnieje. Zdaję sobie sprawę, że jeżeli choroba dotrze do Polski, może stanowić nie lada problem. Jednak obecnie o całej sprawie stanowczo za dużo się mówi, a za mało robi. Natomiast odpowiednich szczepionek i tak nie można dostać, a farmaceuci nie wiedzą kiedy i czy w ogóle będą.

Zenon Koral: – Tak naprawdę to do końca nie wiem co myśleć o całej tej sprawie. Na pewno na daną chwilę stanowi ona problem dla wszystkich posiadaczy drobiu i hodowców. Oni mają się czego obawiać. Nie zastanawiam się, jaki to będzie miało wpływ na moje życie. W każdym razie na pewno się nie będę szczepił, bo nie ma szczepionek.

Krzysztof Kawulak: – Rozdmuchiwanie całej sprawy tylko sieje panikę i ludzie masowo udają się do aptek w poszukiwaniu szczepionek, których tam nie ma. Ktoś musi na tym zarabiać, bo inaczej nie obserwowalibyśmy tak głośnego mówienia o całej sprawie.

Wysłuchała Iwona Świętek

Lepszy byt szpitala

W piątek 20 października w ramach programu restrukturyzacyjnego za lata 2000 – 2003 zakończona została wypłata wszystkich zaległych rocznych zobowiązań pracowniczych, tzw. „trzynastek”.

– W opracowanym programie restrukturyzacyjnym postawiliśmy sobie dwa podstawowe założenia – wypłatę wszystkich zobowiązań w stosunku do pracowników oraz uzyskanie w ten sposób płynności finansowej. Wszystkie zobowiązania w stosunku do pracowników, tak wynikające z „203”, jak i zaległych

dodatkowych rocznych wypłat wynagrodzeń, tzw. 13-tek, zostały zrealizowane – poinformował dyrektor szpitala Wojciech Szafranski.

Łącznie wypłacono 2 mln 287 tys. zł.

Sytuacja szpitala z dnia na dzień poprawia się. Obecnie zostało zakończone wykonanie przyłącza wodnego. Trwają prace nad wykonaniem „cieplej sieni” dla Oddziału Ratunkowego. Został także rozstrzygnięty przetarg na modernizację bloku operacyjnego i anestezjologii.

iwo

Dzień Papieski

16 października ma szczególne znaczenie dla większości Polaków. To właśnie w tym czasie obchodzony jest Dzień Papieski (od tego roku uznany również za święto narodowe).

Bocheńskie świętowanie rozpoczęło się już w piątek 14 października w Oratorium św. Kingi. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 i Gimnazjum nr 2 oraz chór dziewczęcy Puellae Sancti Pauli przygotowali program poświęcony pamięci Jana Pawła II.

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się w kościele św. Jana Nepomucena w Bochni, gdzie po Mszy św. nastąpiło poświęcenie kamiennej figury Ojca Świętego, umiejscowionej na placu kościelnym. Poświęcenia dokonał ks. prałat Zdzisław Sadko, proboszcz parafii św. Mikołaja.

Z kolei drewnianą figurę Papieża Polaka, wspartego o krzyż, otrzymał kościół św. Pawła Apostoła.

– *Ma to być figura przeznaczona do kultu* – podkreślał podczas homilii ksiądz Jan Nowakowski, proboszcz parafii – *Przedstawia nam Ojca Świętego lat ostatnich – cierpiącego, dźwigającego krzyż. Bo przecież już od dzieciństwa ten krzyż towarzyszył mu nierozdzielnie.*

Niestety z uwagi na fakt, że drewniana figura Papieża przygotowana jest do kultu, zgodnie z obowiązującym prawem kościelnym do czasu beatyfikacji Ojca św. nie może być wystawiona w kościele. Uroczystości związane z jej poświęceniem odbędą się więc znacznie później.

Wieczorem, na Placu Sanktuaryjnym w pobliżu Bazyliki, odbyły się uroczystości zamykające Dzień Papieski. Orkiestra Górnicza zaintonowała pieśń „Gaude Mater Polonia”. Swoje program artystyczny przygotowały także dzieci i młodzież z MCDiM „Ochronka”. W hołdzie Ojcu Świętemu zagrała Kapela Bochnianie i zaśpiewała młodzież z parafii św. Pawła Apostoła.

Znacznie wcześniej, 9 października, podczas uroczystości kończących tygodniowy odpust w parafii św. Mikołaja, bp Wiktor Skworec dokonał poświęcenia pomnika Jana Pawła II. Ojciec Święty w jednej ręce trzyma pastorał, a drugą wskazuje na znajdujący

się na spizowych drzwiach Bazyliki napis „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Pomnik został wykonany przez Marka Bienewiata, autora tychże drzwi. Monument wraz z dwoma figurami Papieża, przekazanymi do pozostałych bocheńskich parafii, stanowi Tryptyk Bocheński. Całość kosztowała około 140 tys. zł. Część funduszy (3 235,76 zł) pochodziła ze skarbonki wystawionej w Urzędzie Miejskim.

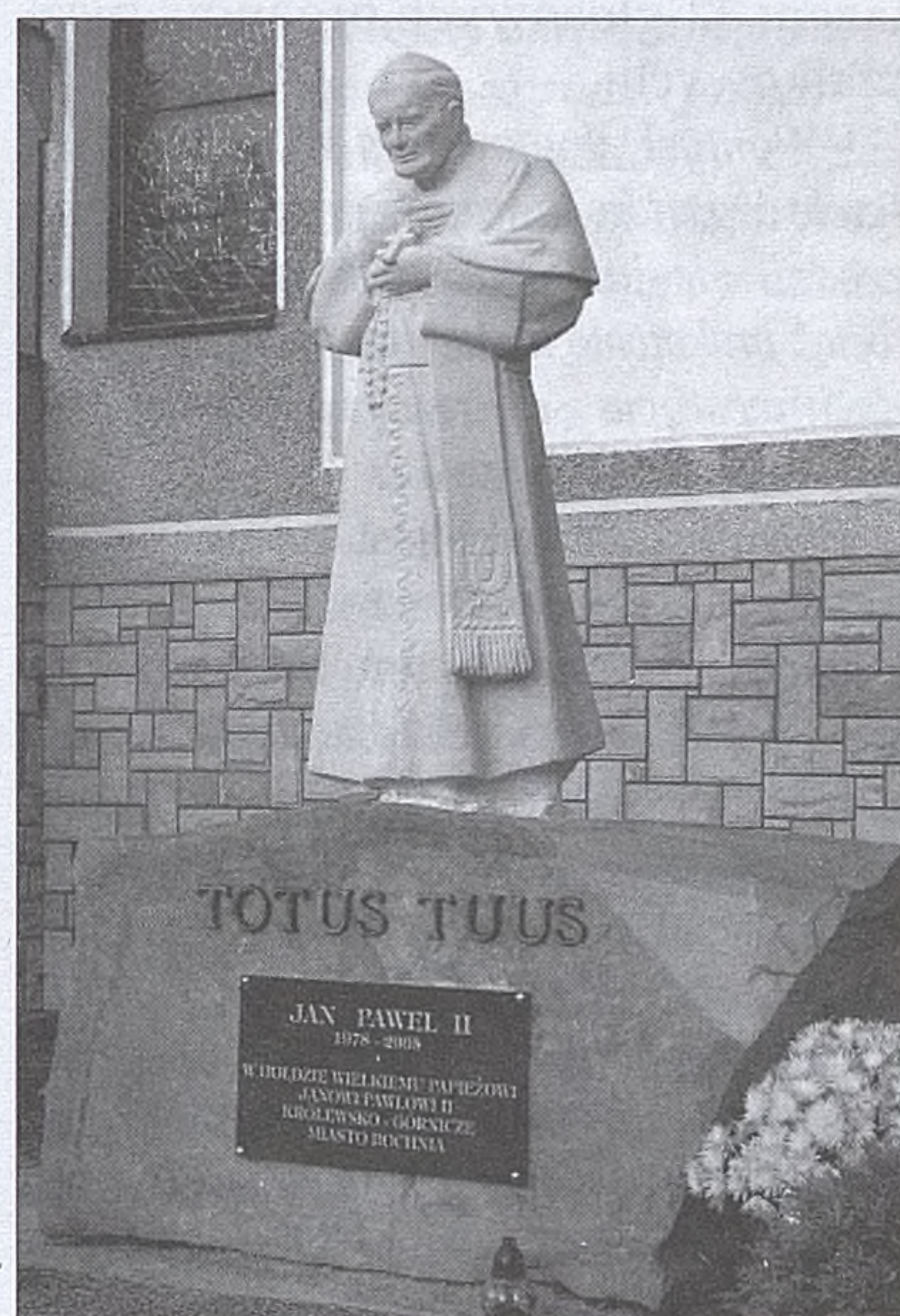
Iwona Świętek



Plac sanktuaryjny przed kościołem św. Mikołaja.



Kościół św. Pawła Apostoła.



Plac przed kościołem św. Jana Nepomucena.

Niezapomniany "Mesjasz"



Jedno z największych dzieł w całej historii muzyki – słynne oratorium "Mesjasz" Georga Friedricha Handla – zostało wykonane w niedzielę 23 października w kościele św. Pawła Apostoła w Bochni. Wykonawcami był chór Pueri Cantores Sancti Nicolai oraz zespół oratoryjno-kantato-

wy Capella Cracoviensis, pod batutą Stanisława Gałońskiego.

– "Mesjasz" jest dziełem życia Handla – zaznaczył na wstępie proboszcz Jan Nowakowski – *Ten genialny utwór budzi głębokie, niezapomniane wrażenia duchowe i artystyczne. Słynne "Alleluja" wywiera tak potężne wrażenie, że*

w czasie jego wykonania publiczność w Anglii do dziś wstaje z miejsc.

Capella Cracoviensis to zawodowy zespół wokalny-muzyczny działający przy Filharmonii Krakowskiej. Została założona w 1970 roku przez Stanisława Gałońskiego. Repertuar zespołu obejmuje szeroki zakres muzyki – od muzyki średniowiecznej do współczesnej. W ich repertuarze, poza "Mesjaszem", znajdują się takie pozycje jak: "Pasje", "Msza h-moll", "Weihnachtssoratorium" J.S. Bacha, "Msze" i "Requiem" W.A. Mozarta i wiele innych.

Z kolei chór Pueri Cantores Sancti Nicolai jest bocheńskim zespołem śpiewaków, promującym kulturę muzyczną i śpiew liturgiczny. Powstał przy Bazylice św. Mikołaja w Bochni w 1987 r. z inicjatywy ks. Stanisława Adamczyka.

Niedzielny koncert trwał trzy godziny i był prawdziwą uczcą dla melomanów. Publiczność siedziała pełna zadumy i zasłuchana w przepiękne dźwięki i melodie. Koncert połączony był ze zbiórką datków na budujące się w kościele św. Pawła organy piszczałkowe.

Iwona Świętek

Na chwałę Pana

W kościele św. Pawła Apostoła trwają intensywne prace nad montażem 32-głosowych organów piszczałkowych.

– Pomysł zbudowania w naszym kościele organów z prawdziwego zdarzenia zrodził się już jakiś czas temu, jednak wciąż brakowało nam odwagi, bo to ogromna inwestycja – mówi Jan Nowakowski, proboszcz parafii.

Budowa organów jest dużym przedsięwzięciem, przede wszystkim w aspekcie finansowym. Pieniądze potrzebne do jego realizacji pochodzą z dobrowolnych składek parafian oraz od sponsorów (stanowią ich w znacznej części bocheńskie firmy, ale również osoby prywatne).

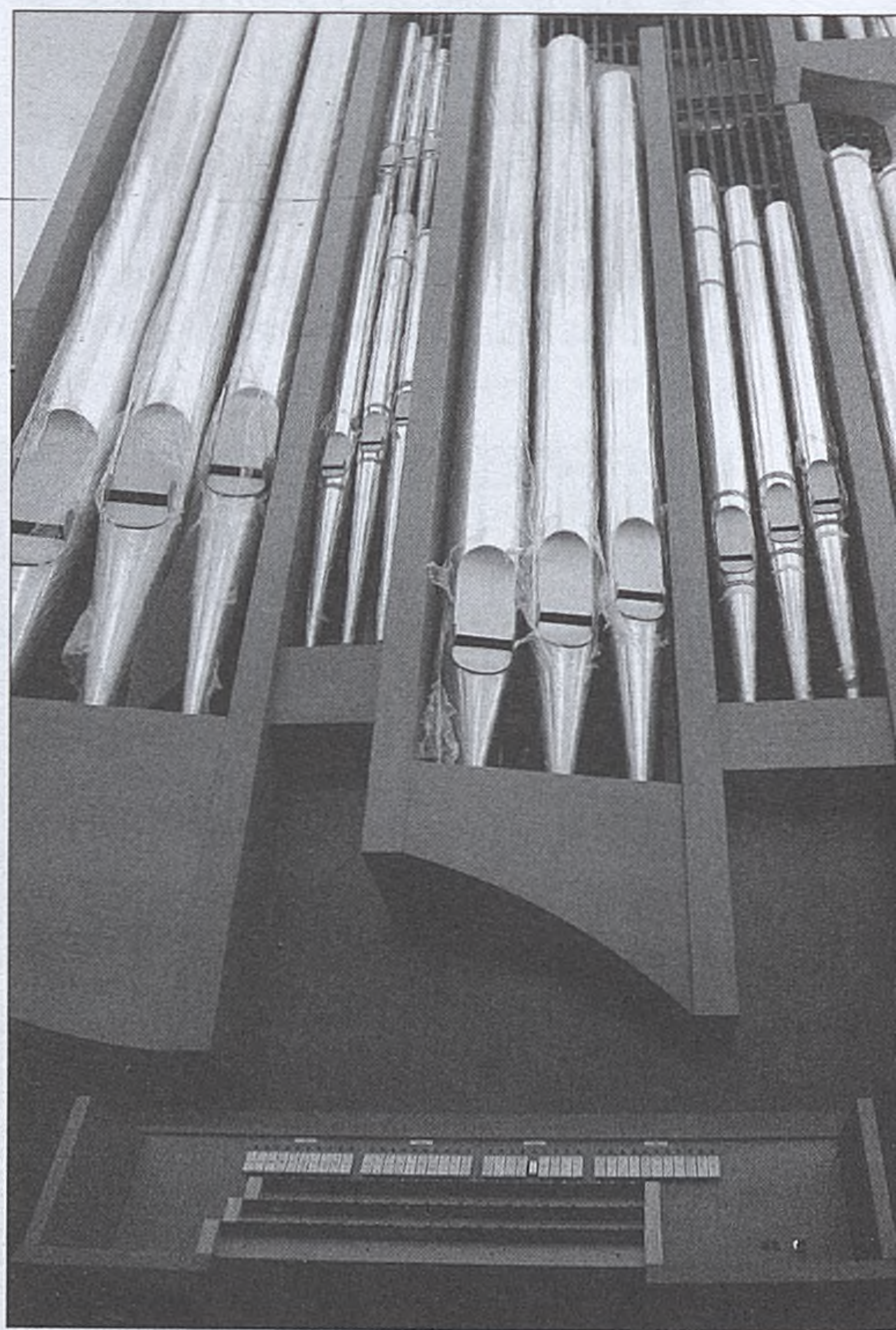
– Zdawaliśmy sobie sprawę, że na całym świecie nowe organy nie będzie nas stać. W Austrii znaleźliśmy nieco starsze. Postanowiliśmy je kupić, ale w trakcie okazało się, że część głosów trzeba wymienić na zupełnie nowe i bardziej odpowiednie do muzyki barokowej. Zbudowaliśmy cał-

kiem nową szafę, która komponuje się architektonicznie z wnętrzem naszego kościoła. To zadanie wykonali Czesi, natomiast montażem zajęła się firma ze Śląska – relacjonuje ksiądz Nowakowski.

Przypominamy, że układ głosów w organach będzie barokowy z uzupełnieniem głosami romantycznymi. 32 głosy podzielone zostaną na trzy sekwencje manualne i jedną pedałową. Dwie największe basowe mają długość prawie 7 metrów, a każda z nich waży 250 kg.

Poświęcenie nowego nabytku odbędzie się w ostatnią niedzielę listopada i wtedy to być może parafianie będą mogli usłyszeć pierwsze dźwięki płynące ku chwale Pana.

Zapytany o kolejne inwestycje, ksiądz proboszcz z uśmiechem odpowiada: – *Chciałoby się jeszcze wiele rzeczy zrobić. Z pewnością z czasem zajmujemy się elewacją kościoła. Modernizacji wymaga także ogrzewanie. Na razie jednak najważniejszy jest wystrój*



wnętrza, aby wierni czuli się w kościele dobrze i mogli w skupieniu oraz spokoju się modlić.

Iwona Świętek

ŻYCZENIA I NAGRODY

Były podziękowania, deklamacje, piosenki, kwiaty i życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Wszystko to działo się podczas uroczystych akademii odbytych w przedszkolach i szkołach gminy Żegocina głównie 13 października, czyli w przeddzień oświatowego święta. Podczas tych uroczystości dyrektorzy placówek wręczyli nagrody wyróżniającym się w pracy zawodowej pracownikom obsługi i nauczycielom.

Najważniejszym elementem tego rocznego Dnia Edukacji Narodowej było spotkanie władz samorządowych z dyrektorami przedszkoli i szkół oraz nauczycielami wyróżnionymi Nagrodami wójta gminy. Odbyło się ono 17 października w sali narad Urzędu Gminy. Wójt Jerzy Błoniarz podziękował za bardzo dobrą pracę wszystkim

dyrektorom oraz nauczycielom. Nawiązując do obchodzonego w tym okresie Dnia Papieskiego, zwrócił uwagę na wspólne działania wychowawcze kościoła, rodziców i nauczycieli oraz wskazał na dużą rolę szkół w kształtowaniu osobowości młodego pokolenia mieszkańców gminy.

Nagrody wójta otrzymali: Anna Wrona, Anna Wierzbicka, Teresa Stachoń, Alicja Adamczyk-Brózda, Danuta Pączek, Barbara Frączek-Orzeł, Jan Adamski oraz Jan Mikus.

W tym roku została także przyznana nagroda Małopolskiego Kuratora Oświaty, która została wręczona Katarzynie Dobrzańskiej z Zespołu Szkół w Łącku Górnej już wcześniej, podczas uroczystości przekazania do użytku sali gimnastycznej w Rozdzielu.

tols



Wójt Jerzy Błoniarz w obecności Heleny Pączek, kierowniczkii Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty, wręcza nagrodę Janowi Mikusowi, nauczycielowi szkoły w Bytomsku.

W świetlicy jest fajnie

Na terenie gminy Żegocina świetlice wiejskie znajdują się właściwie we wszystkich miejscowościach. Mieszkańcy gminy o ich działalności wypowiadają się różnie. Jedni twierdzą, że rzadko są otwarte i nic się w nich nie dzieje, inni przekonują, że nie ma tam po co iść, bo nie mają nic ciekawego do zaofe-

rowania. Starsi z rozrzewnieniem wspominają lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte, kiedy świetlice tętniły życiem, odbywały się w nich różne turnieje i imprezy i posiadały one, jako jedyne nowoczesne wówczas sprzęty – adaptery, telewizory. O tym, że i dziś może świetlica wiejska może działać dobrze

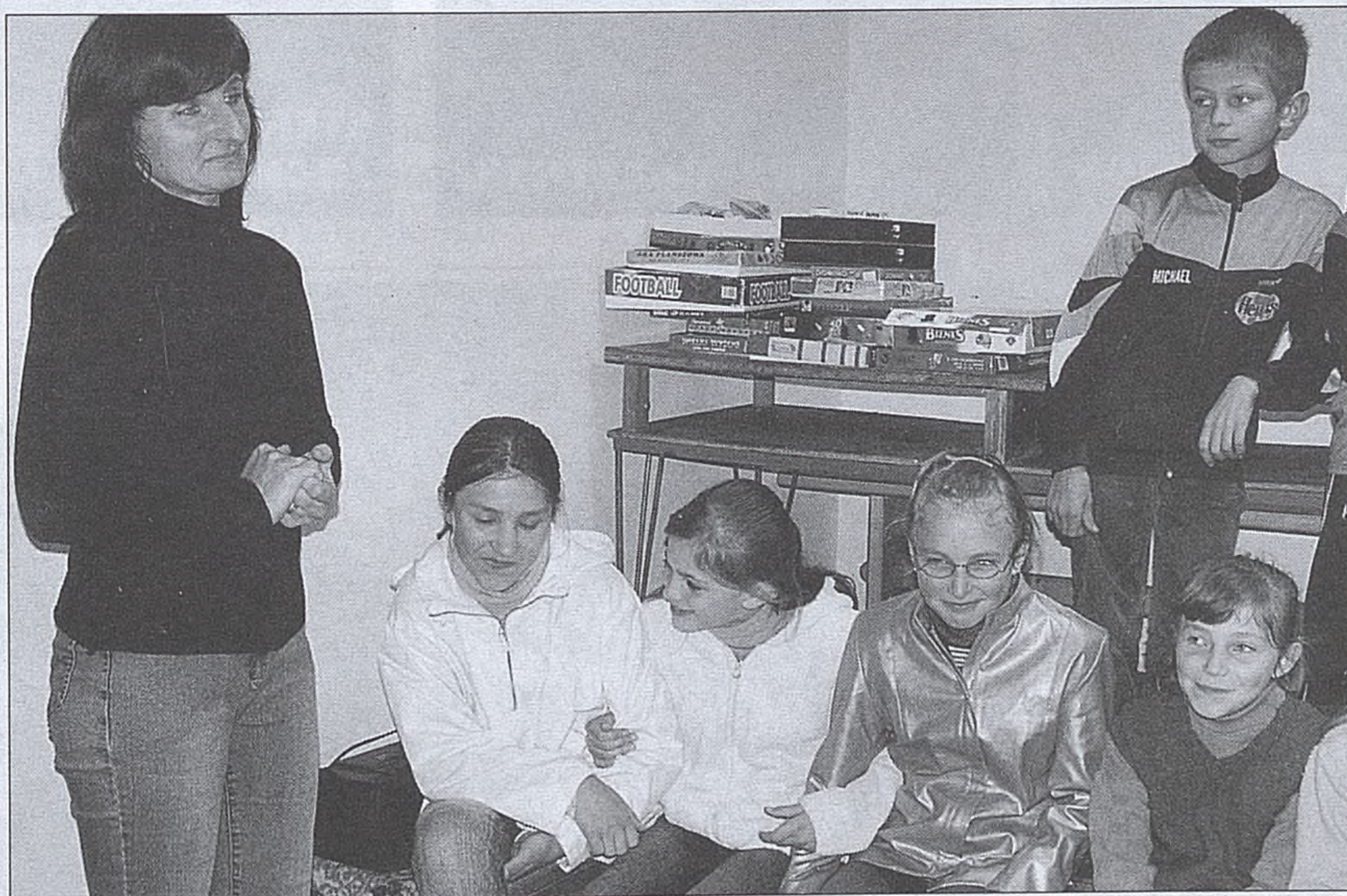
i z dużą korzyścią dla wiejskiego środowiska, świadczy przykład Świetlicy Wiejskiej w Rozdzielu, która znalazła lokal w wielofunkcyjnym obiekcie, mieszczącym także remizę tutejszej OSP. Świetlicę zorganizowało Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Żegocinie.

– *Dzieci i młodzież przychodzą najchętniej do świetlicy na zajęcia zorganizowane, tzn. próby zespołów, dyskoteki, andrzejki itp.* – mówi Anna Zelek, pracownica świetlicy – *Dysponujemy stołem do ping ponga, różnymi grami np. szachami, warcabami, puzzlami. Jest też punkt biblioteczny, w którym znajduje się wiele książek ofiarowanych nam przez ks. mjr Zbigniewa Kępe.*

Bardzo pozytywnie o pracy rozdzielskiej świetlicy wypowiada się Marta Krawczyk, która swoje dwie córki: Natalię i Dominikę przyprowadza na próby zespołu wokalnego „Rozdzielskie Nutki”: – *Świetlica w Rozdzielu to właściwie jedyna rozrywka dla naszych dzieci. Mają tu nie tylko próby, ale także różne gry i imprezy, organizowane przez panią Zelek. Świetlica jest więc bardzo potrzebna.*

Świetlica Wiejska w Rozdzielu to budujący przykład aktywnej działalności w środowisku i jednocześnie przykład wspólnej troski samorządu i mieszkańców wsi o rozwój lokalnej kultury.

tols



Anna Zelek podczas próby z „Rozdzielskimi Nutkami”.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Żegocina

Dzień nauczyciela – nagrody, wystawa i dęby



**WŁADZE GMINY BOCHNIA
W TOWARZYSTWIE NAGRODZONYCH NAUCZYCIELI**

Pierwszy zapis o szkole w Łapczycy pochodzi z 1497 r. Nie był to więc przypadek, że tegoroczne Święto Edukacji Narodowej obchodzono uroczystie w Łapczycy –

miejsowości, której w tym roku „stuknęło” 900 lat.

Po inscenizacji słynnego już na Bocheńszczyźnie spektaklu „IX wieków Łapczycy”, wykonanym

przez uczniów miejscowej szkoły i gimnazjum, przewodnicząca Rady Gminy – Stefania Jochym – podkreśliła rangę zawodu nauczycielskiego. Przywitała też zaproszonych z tej okazji nauczycieli-emerytów oraz wszystkich czynnych pracowników pedagogicznych i administracyjnych. Wójt Jerzy Lysy podkreślił, że tzw. eksperyment bocheński sprawdza się dobrze a jego efektem jest m.in. nauczanie w gminnych szkołach 3 języków zachodnich, zwiększony zakres informatyki i wychowania fizycznego, prowadzenie zajęć z regionalizmu, a nawet fundowanie studentom gminnych stypendiów (od 9 lat!). Potem Jerzy Lysy



JERZY LYSY



KS. JÓZEF PAJOR



JERZY RACZYŃSKI



**STEFANIA
JOCHYM**



PRZEMYSŁAW MIGDAŁ



ZBIGNIEW SIUDAK



WŁADYSŁAW MIGDAŁ

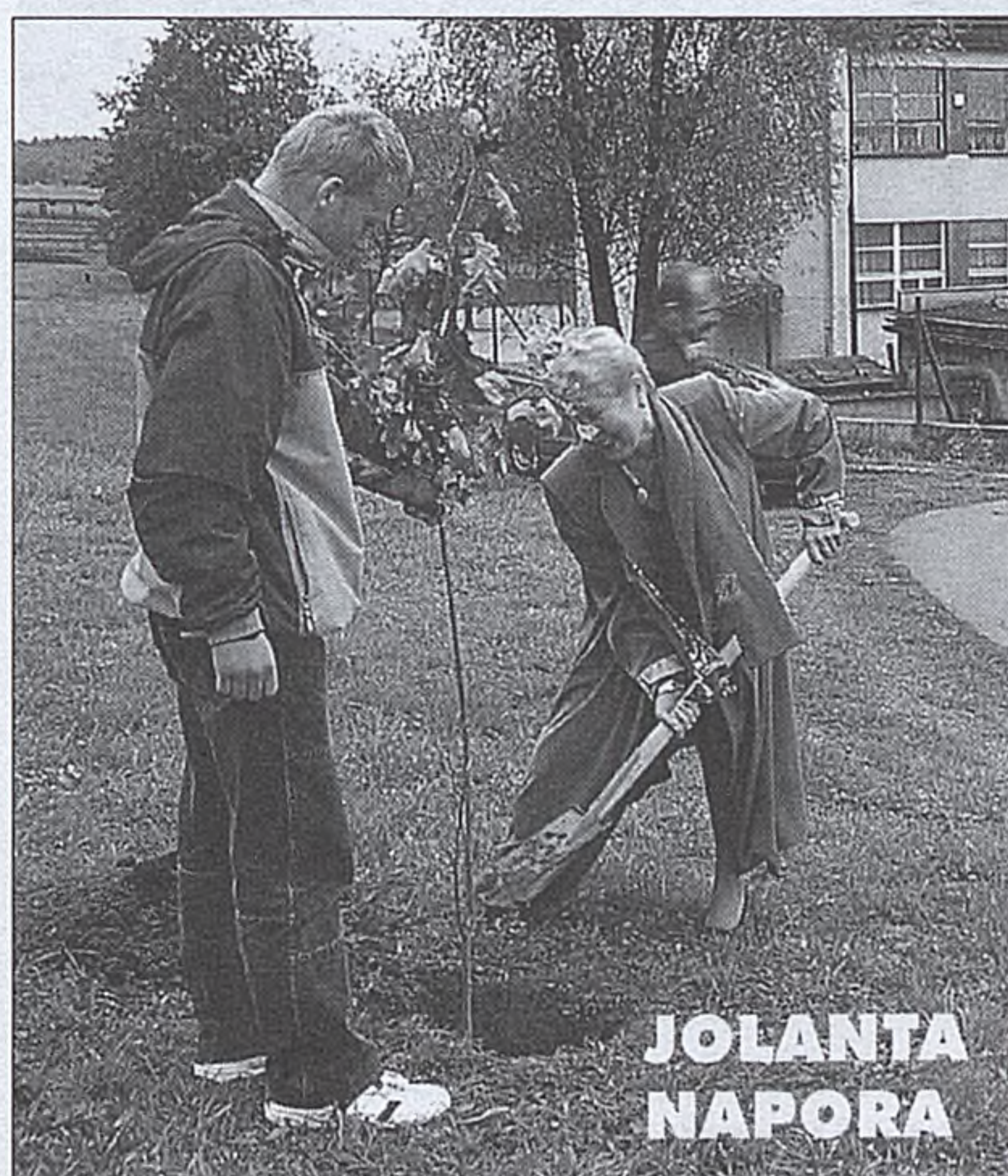


JURAND MUSIAŁOWICZ

wręczył nagrody wyróżniającym się pracownikom oświaty. Otrzymali je: Grażyna Sosnowiec (ZSG w Nieszkowicach Małych), Mariola Migdał (ZSG w Stanisławicach), Maria Migdał (ZSG w Łapczycy), Wojciech Muniga (ZSG w Proszówkach), Marta Kasprzyk (ZSG w Siedlcu), Katarzyna Lalik (ZSG w Damienicach), Agata Gajewska (ZSG w Pogwizdowie), Renata Pausch (ZSG w Gawłowie), Ewa Stachurska (ZSG w Nieszkowicach Wielkich).

Później gospodarze i goście przeszli przed budynek Wiejskiego Domu Kultury, gdzie dokonano symbolicznego zasadzenia 9 dębów. Zasadzili je: przewodnicząca Rady Gminy – Stefania Jochym, wójt Jerzy Lysy, ks. proboszcz Józef Pajor, radny Władysław Migdał, kierownik ośrodka zdrowia Jurand Musiałowicz, szef bocheńskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy AK – Zbigniew Siudak, Andrzej Migdał – przewodniczący wrocławskiego oddziału Stowarzyszenia Boczników i Miłośników Ziemi Bocheńskiej, dyr. miejscowego Zespołu Szkół Gminnych Jolanta Napora oraz sołtys Jerzy Raczynski.

Uroczystość uświetniło otwarcie wystawy prac będących wynikiem pleneru pod nazwą Via Regia Antiqua, przygotowanych przez uczniów Liceum Sztuk Plastycznych w Wiśniczu oraz nauczycieli-artystów Włodzimierza Dominika, Andrzeja Stracha i dyr. LSP Wojciecha Markowskiego.



Temperatura nastrojów w Łapczycy wzrasta

W połowie października odbyło się kolejne zebranie wiejskie w najbardziej „wypadkowej” miejscowości powiatu bocheńskiego. W zebraniu – podobnie jak poprzednio – uczestniczył wicedyrektor krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Stanisław Pletnia. Mieszkańcy dowiedzieli się, że 3-kilometrowy odcinek drogi E4 przebiegający przez Łapczycę będzie remontowany w przyszłym roku. Wójt zadeklarował pomoc organizacyjną i formalną, lecz wnioskował, aby zgodnie z postulatami mieszkańców przedłużyć istniejący chodnik aż do granicy z miastem.

Wydawało się, że zebranie zakończy się konsensusem administratora drogi oraz mieszkańców i działającego w ich imieniu samorządu gminy. Burzę wywołało stwierdzenie dyr. Pletni, że nadal nie ruszyły prace projektowe przy obwodnicy. Jerzy Lysy przedstawił tragiczną statystykę wypadków. Okazało się, że nawet w okresie między dwoma ostatnimi zebraniem dołączyły do niej nowe ofiary.

Odczytał też rozbieżne informacje Ministerstwa Infrastruktury i GDDKiA w sprawie budowy obwodnicy, świadczące o tym, że decydenci w Warszawie oszukują mieszkańców, samorząd i parlamentarzystów występujących w tej sprawie.

Na wniosek mieszkańców, aby przystąpić do blokady drogi E4, sołtys Jerzy Raczynski przypomniał, że uchwała o blokadzie podjęta w maju br. obowiązuje nadal, a zebranie winno uchwalić tylko termin protestu. Ustalono, że odbędzie się ono w piątek 4 listopada o godz. 15-tej i będzie polegać na godzinnym przechodzeniu przez jezdnię po pasach obok przedszkola. Radny Władysław Migdał podkreślił, że działanie mieszkańców winno służyć zwróceniu uwagi opinii publicznej na bolesny problem, a jednocześnie nie może być bezmyślne i dokuczać pasażerom pojazdów przejeżdżających przez Łapczycę. Wójt popierając żądania mieszkańców zaapelował, aby Rada Sołecka zorganizowała protest zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Kolejne pieniądze z Unii

Gmina Bochnia otrzyma około ćwierć miliona złotych ze Zintegrowanego Programu Łagodzenia Skutków Restrukturyzacji Górnictwa i Hutnictwa.

Wniosek opracowany przez wójta i jego współpracowników dotyczył działań samorządowych przy budowie infrastruktury technicznej w obszarze zlikwidowanej kopalni Siedlec-Moszczenica. Przeszedł on przez gęste sito eliminacji i znalazł się w grupie około 40 aplikacji, które uzyskają środki dotacyjne. Pieniądze zostaną wy-

korzystane na inwestycje z zakresu ochrony środowiska.

– To kolejne unijne pieniądze dla bocheńskiej gminy. W pierwszym półroczu tego roku uzyskaliśmy do budżetu ponad 2,5 mln złotych – mówi Anna Rachwalska – szefowa Wydziału Inwestycji i Funduszy Strukturalnych w Urzędzie Gminy.

– Sami przygotowujemy wnioski, nawet te dość skomplikowane. O skuteczności naszych działań świadczy wielkość uzyskanych dotacji. A Wydział Inwestycji to zaledwie 3 osoby – podkreśla wójt Jerzy Lysy.

Kolumny opracowane przez Urząd Gminy Bochnia

Święto Książki

Czytelnicy Biblioteki Publicznej w Mikuszowicach świętowali 16 października Jubileusz 100-lecia istnienia tej instytucji. Biblioteka została założona w 1905 r. przez Towarzystwo Szkoły Ludowej im. Marii Konopnickiej. Nigdy nie brakowało tam ani książek ani czytelników. Obecna kierowniczka biblioteki – Zofia Biesiada, wspomina bibliotekarkę Zofię Sadulską, która po wojnie nosiła książki z Bochni piechotą. Był też okres w bogatej historii Jubilatki, w którym posiadała więcej czytelników od biblioteki w Bochni.

Dzień uroczystości jubileuszowych przypadł na Dzień Papieski i nie był to wybór przypadkowy. Całej uroczystości przyświecała bowiem myśl Jana Pawła II: *"Zachowajcie swoje korzenie i strzeżcie wartości waszej kultury"*. Jubileusz rozpoczęto o godz. 14 w kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela w Mikuszowicach, w którym ks. prałat Józef Piech odprawił Mszę św.

Patronem biblioteki jest prof. Jan Ptaśnik, wybitny historyk z początku XX w. Urodził się 15 stycznia 1876 r. w Mikuszowicach w chłopskiej rodzinie. Będąc młodym chłopcem rozczytywał się w książkach. Pobierał nauki w Gimnazjum w Bochni, a następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie studiował historię i geografę. Był nauczycielem w gimnazjach w Krakowie i Przemysłu. W wieku 27 lat obronił doktorat. Zorganizował i prowadził katedrę powszechnej historii średniowiecznej i nauk pomocniczych na Uniwersytecie Lwowskim. Jako pierwszy polski historyk miał dostęp do dokumentów w Archiwach Watykańskich. Jego dorobek naukowy jest olbrzymi i do dzisiaj stanowi niezwykle cenne źródło informacji dla współczesnych historyków. Zmarł we Lwowie 22 lutego 1930 r.

Na uroczystości obecny był jego syn Mieczysław Ptaśnik, który ze wzruszeniem dziękował mieszkańcom Mikuszowic za przypomnienie i pamięć o jego ojcu.

Wójt gminy Drwinia Andrzej



Jan Ptaśnik.

Kular uroczystości odczytał *Akt nadania imienia...* Poświęcenia tablicy pamiątkowej dokonał ks. prałat Józef Piech. Wszyscy goście mogli wbić do drewnianej księgi pamiątkowe gwoźdźce i dokonać wpisu do Księgi Jubileuszowej, a następnie podzielić się wspomnieniami. Część artystyczną przygotowały przedszkolaki oraz uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum w Mikuszowicach.

Jubileuszowym uroczystościom towarzyszyła wystawa malarstwa Andrzeja Listwana, którego obrazy fascynują i zmuszają do zastanowienia nad współistnieniem natury i świata współczesnego.

lp



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Drwinia

Niezwykły WERNISAŻ

W niedzielę 1 października w GOK w Gdowie, podczas wernisażu Henryka Kozubskiego, miało miejsce spotkanie Stowarzysze-

nia Przyjaciół Ziemi Gdowskiej oraz Klubu Przyjaciół Wieliczki.

Henryk Kozubski jest artystą amatorem, członkiem ARTKLUBU dzia-

łającego przy Miejskim Domu Kultury w Wieliczce oraz seniorem Klubu Przyjaciół Wieliczki. Malować zaczął w 1995 r. W krótkim okresie stworzył ok. 200 akwarel, w których pokazuje wyrobiska wielickiej kopalni soli, fragmenty kopalni soli w Bochni, pejzaże i inne zanikające zabytki architektury. Jego prace znajdują się w prywatnych zbiorach entuzjastów swojego talentu w Niemczech, Francji, Anglii, a także w Norwegii i Słowacji. Podczas wernisażu artysta dał się również poznać jako świetny muzyk. Zagrał na pianinie kilka wybranych przez siebie utworów.

Wśród zaproszonych na wystawę gości znaleźli się m.in. burmistrz Wieliczki oraz członkowie stowarzyszeń z Wieliczki i Gdowa.

W tym roku 94-letni Henryk Kozubski obchodzi 10-lecie pracy artystycznej. Z tej okazji otrzymał od GOK-u oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gdowskiej tort i kwiaty. Imprezę uświetniły występy uczniów ze szkoły muzycznej z Gdowa.



Pożyteczne Ferie 2006

Urząd Gminy Gdów poinformował wszystkich zainteresowanych o możliwości pozyskania funduszy na organizację ferii zimowych dla dzieci i młodzieży z terenu gminy. Fundusz Wspierania Wsi ogłosił nabór wniosków na konkurs grantowy "Pożyteczne ferie 2006".

W ramach konkursu finansowane będą projekty realizowane przez organizacje lokalne w czasie ferii zimowych 2006, przeznaczone dla dzieci i młodzieży ze wsi do 6 000 mieszkańców ze szczególnym uwzględnieniem dzieci z byłych PGR-ów, rodzin gorzej sytuowanych, obszarów o wysokim stopniu bezrobocia. Celem konkursu jest umożliwienie dzieciom i młodzieży spędzenia ferii w swojej wsi lub gminie w sposób pożyteczny dla siebie i innych, atrakcyjny i bezpieczny.

Oczekujemy projektów, które będą miały walory edukacyjne – będą stwarzać dzieciom okazję do odkrywania nowych wartości, pobudzać do rozwoju, rozszerzać zainteresowania, zwiększać wrażliwość na

potrzeby innych, pogłębiać wiedzę i umiejętności praktyczne oraz pozwolą nawiązać nowe kontakty i zdobywać nowe doświadczenia. Najlepsze ze zgłoszonych projektów zostaną nagrodzone dotacjami na ich realizację w wysokości do 2.000 zł. Łączna kwota dotacji wyniesie maksymalnie 500 000 zł.

O dotacje mogą występować: parafie, stowarzyszenia, fundacje, ochotnicze straże pożarne, organizacje religijne, organizacje młodzieżowe, niepubliczne instytucje opiekuńczo-wychowawcze, świetlice wiejskie, organizacje kobiece, grupy odnowy wsi, a także sołectwa, gminne ośrodki kultury i bibliote-

ki, niepubliczne instytucje edukacyjne, uniwersytety ludowe, niepubliczne placówki muzealne, kluby sportowe, koła gospodyń wiejskich i inne organizacje, które wykażą we wniosku, że potrafią zorganizować czas dzieciom i młodzieży w czasie ferii tak, aby osiągnięty został cel konkursu.

O dotacje nie mogą występować: szkoły i organizacje szkolne (samorząd uczniowski, rady rodziców), drużyny harcerskie, urzędy i podmioty prowadzące działalność dla zysku, partie polityczne i organizacje mające na celu działalność polityczną.

Aby wziąć udział w konkursie, należy przesłać do Fundacji wniosek o dotację. Uwaga! nie ma formularza wniosku. Wnioski można składać do 10 listopada 2005. Szczegółowe informacje, oraz dodatkowe niezbędne wskazówki można znaleźć pod adresem: www.fww.org.pl lub www.witrynowiejska.org.pl

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów

Dzień Patrona Szkoły

W niedzielę 16 października obchodzono Dzień Papieski. Tegoroczne obchody przebiegały pod hasłem „Jan Paweł II orędownikiem prawdy”.

W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Łapanowie uroczystości rozpoczęły się Mszą św., którą odprawił ks. infułat Janusz Bielański, proboszcz Katedry Wawelskiej. Przed nabożeństwem ks. Tadeusz Jarzębak odczytał list metropolity krakowskiego ks. arcybiskupa Stanisława Dziwisza, skierowany do młodzieży, dyrekcji i nauczycieli łapanowskiej placówki, rodziców i wszystkich mieszkańców.

Po nabożeństwie nauczyciele, młodzież i zaproszeni goście udali się przed budynek szkolny, gdzie ks. infułat poświęcił obelisk, na którym znajduje się słoneczny zegar oraz napis „Czas ucieka, wieczność czeka”. Na tablicy umiesz-

czonej na obelisku umieszczono napis „Temu, który zmienił oblicze ziemi Janowi Pawłowi II, społeczność szkolna”.

Z racji tego, iż w tym czasie obchodzony był również Dzień Edukacji Narodowej, dyrektor szkoły Jan Wójcik uhonorował nagrodami 11 nauczycieli oraz pracowników administracji. Wręczył również medale „Prymus Szkoły”. Otrzymały je: Wioletta Kępa uczennica kl. IV Technikum oraz Edyta Leśniak kl. II LO. Należy nadmienić, że uczennice Zespołu Szkół są stypendystkami Prezesa Rady Ministrów. Medalami „Zasłużony dla Szkoły” udekorowani zostali Marek i Anna Węglarz, Lucjan Stach, Jerzy Krawiecki, Ewa Ziábka. Naczelnik wydziału edukacji Starostwa Powiatowego przekazał dwójce uczniów Łukaszowi Sobczykowi i Ma-



riuszowi Drożdżowi stypendia starosty.

Tadeusz Pietras poinformował o przyznaniu nagrody starosty dwóm nauczycielkom: Halinie Drąg i Marii Śliwie oraz o przyznaniu nagrody Małopolskiego Kuratora Oświaty dla dyrektora szkoły Jana Wójcika.

Jan Paruch



KU CHWALE OJCZYZNY

We wtorek 4 października w Domu Kultury w Łapanowie odbyła się rejestracja przedpoborowych przed komisją wojskową. Wzięło w niej udział prawie siedemdziesięciu przyszłych adeptów sztuki wojskowej z całej gminy (z miejscowości Łapanów, Grabie, Tarnawa i Sobolów). Zainteresowani zostali pouczeni przez gminnego inspektora do spraw wojskowości o warunkach i zasadach poboru do wojska oraz zarejestrowani. Pobór odbędzie się na przełomie marca i kwietnia przyszłego roku, wtedy to przeprowadzone będą obowiązkowe badania lekarskie, w czasie których poborowym zostanie przydzielona kategoria zdolności do służby wojskowej.

pitrerr

Ratują życie

W piątek 21 października w Zespole Szkół Zawodowych w Łapanowie odbyła się akcja honorowego oddawania krwi pod hasłem „Młoda krew ratuje życie”. Jak co roku celem akcji jest promocja honorowego krwiodawstwa wśród młodzieży, kształcenie świadomości u młodych ludzi oraz krzewienie bezinteresowności i otwartości w niesieniu pomocy osobom chorym i potrzebującym.

Jan Paruch



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów

Hanpol

Bochnia, ul. Karosek 27

tel.: (014) 611 77 79, fax: 611 96 22

www.hanpol.pl
biuro@hanpol.pl

wyroby hutnicze
wyroby hutnicze



mat. budowlane
mat. budowlane

elektronarzędzia
elektronarzędzia



systemy grzewcze
systemy grzewcze

Pizzeria Li Wi Ma



Polecamy:

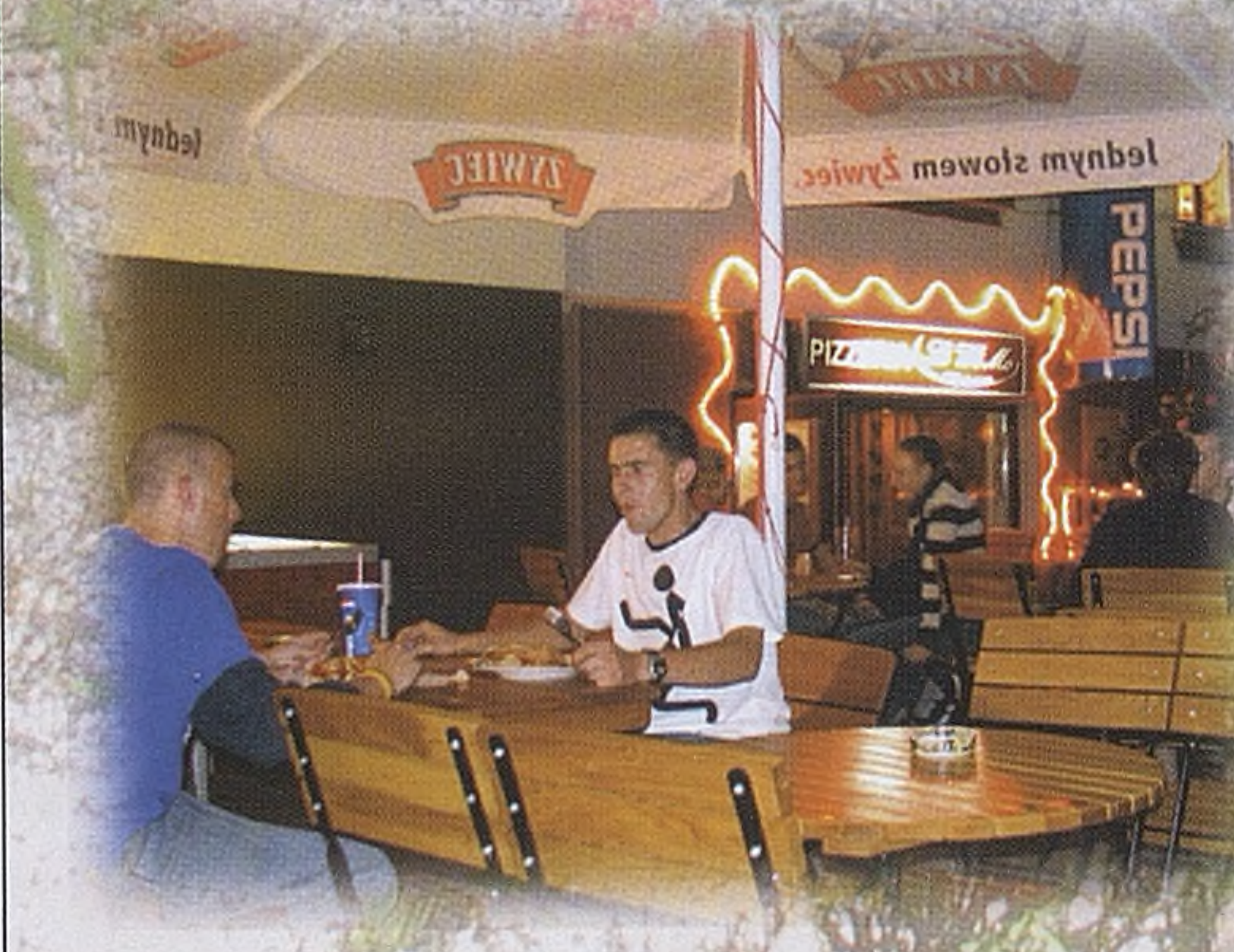
- Hot-dogi już od 3 zł
- Zapiekanki 2,50 zł
- Spaghetti za 6 zł
- Piwa i napoje już od 1 zł
- No i oczywiście... pyszne pizze od 8 zł



Zamówienia o wartości powyżej 13 zł
dowozimy gratis !!!



6 - 122 - 133



Bochnia, ul Różana 24, czynne codziennie 10.30-22.00, w niedziele 15.00-22.00.
Gwarantujemy miłą obsługę i przyjemną atmosferę.

Vaillant

VIESMANN

wavin

ARISTON

ELEKTROMET

Buderus

Beretta

Danfoss

DELFIN

Uponor

KERMI

Ulrich

ISOVER
Gullfiber

www.mazbud.wk.pl

www.mazbud.wk.pl

MAZBUD

spółka z o.o.

Bochnia, ul. Proszowska 69

tel.: 611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02

**Materiały do instalacji
sanitarnych i gazowych**

**Energooszczędne
systemy grzewcze**

**Styropiany,
wełna mineralna**

Blachy dachowe

Oczyszczalnie ścieków

**Włazy żeliwne,
studnie kanalizacyjne**

Wypożyczanie zaciskarek i zgrzewarek



BOSCH Service Trojak



**Nie każdy
powinien zaglądać
do twojego samochodu**

- * NAPRAWY BIEŻĄCE POJAZDÓW
- * REMONTY GŁÓWNE
- * OBSŁUGA KLIMATYZACJI
- * KOMPUTEROWY TESTER USTEREK
- * NAPRAWA UKŁADÓW WTRYSKOWYCH
- * NAPRAWA ABS
- * NAPRAWA PODUSZEK POWIETRZNYCH

**CZĘŚCI ZAMIENNE
DO SAMOCHODÓW
JAPONSKICH**

TROJAK
Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94



**ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH**

Jerzy Pyciak – Proszówki 5, 32-700 Bochnia
tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69
www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

**Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych**



Nowoczesne systemy grzewcze

MEBLE dla Ciebie



www.alladyn-meble.com.pl

F.H.

Alladyn

Bochnia, ul. 20-go Stycznia 3, tel. 612 25 05

Bochnia, ul. Konstytucji 3-go Maja 51, tel. 611 29 92



ZAPRASZAMY:
codziennie: 9 do 17
w czwartki: 8 do 16
w soboty: 9 do 13



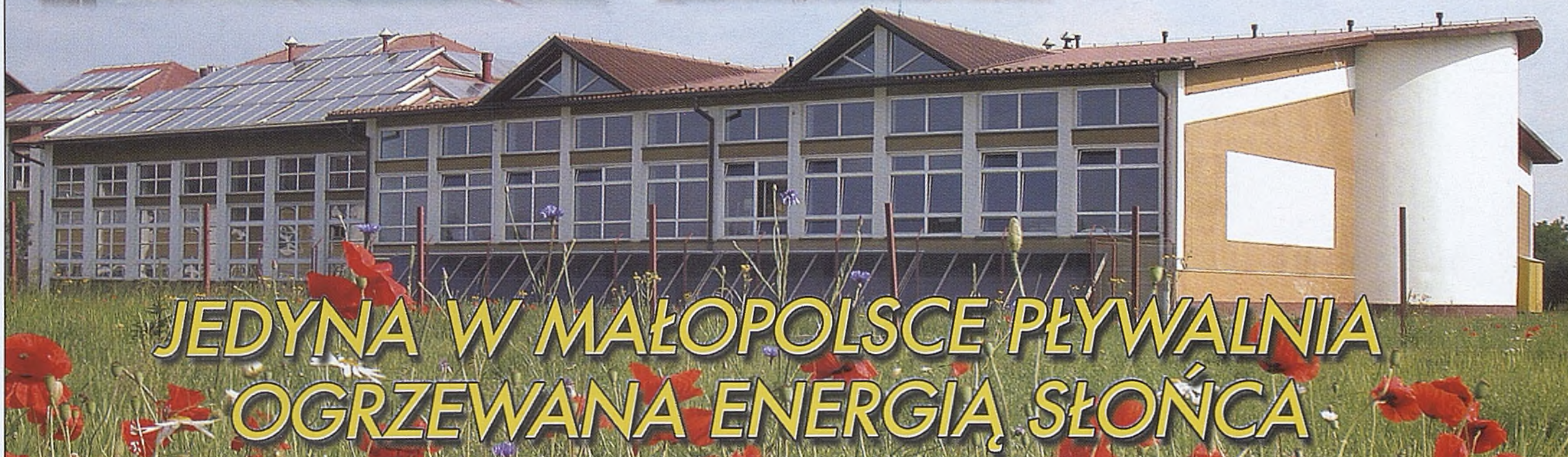
KRYTA PŁYWALNIA W PROSZÓWKACH

32-700 Bochnia, Proszówki 365, tel.: 611 04 45, fax: 611 08 32



czynne:
pon.-pt. 8 - 22
sob. i niedz. 9 - 22

www.proszowki-basen.pl



**JEDYNA W MAŁOPOLSCE PŁYWALNIA
OGRZEWANA ENERGIĄ SŁOŃCA**



Bochnia, ul. Brzeska 36, tel. 611 22 62, tel., fax 611 29 73



Promocja!



Promocja!

**Sprawdź nasze ceny...
będziesz mile zaskoczony!
Zapraszamy!**



W sprzedaży
również
okolicznościowe
puchary i medale



Promocja!



Promocja!



www.agd-rtv.cold.pl

HOTEL ** TRAVERS

Sale klimatyzowane!

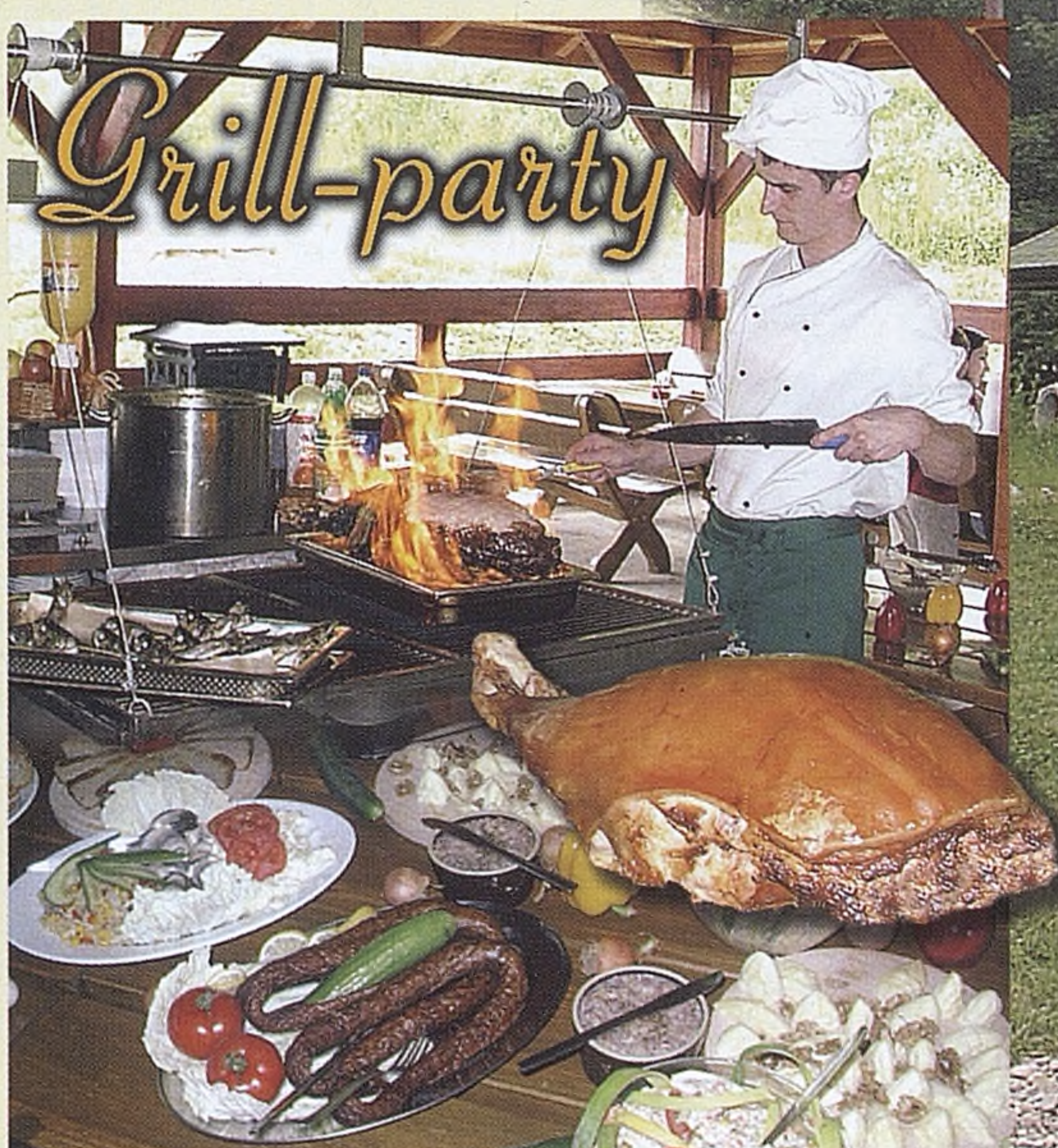
Zapraszamy w progi hotelu Travers w Laskowej. Oferujemy 58 miejsc noclegowych w komfortowo wyposażonych pokojach.

W hotelowej restauracji mogą Państwo skosztować wyśmienite potrawy kuchni polskiej, połączonej z tradycyjnym smakiem kuchni góralskiej.

Organizujemy imprezy okolicznościowe: wesela, bankiety, uroczystości rodzinne, szkolenia, konferencje, itp.

Dla Państwa Młodych pokój gratis!

Dla gości weselnych pokoje już od 50 zł za dobę.



Hotel Travers, Laskowa 697

tel. (018) 337 88 10, 337 88 11, kom. 0692 724 622

RESTAURACJA
WŁOSKA
ZAPRASZA



Bochnia, ul. Regis 7, tel. 612 33 55

czynne codziennie od 10 do 22

Zapraszamy Państwa
do restauracji "Del Sole"
– do miejsca, które w jednej
chwili przeniesie Was
w bogaty i różnorodny świat
oryginalnych smaków kuchni
włoskiej.

Pragniemy zaprezentować
Państwu kulinarny przegląd
wszystkich regionów Włoch:
Friuli – Wenecji Julijskiej,
Wenecji i Wenecji Eugane-
jskiej, Trydentu – Górnej
Adygi, Lombardii, Valle
d'Aosta, Piemontu, Ligurii,
Emilia – Romanii, Toskanii,
Umbrii, Marche, Lacjum –
Rzym, Abruzji – Molise,
Kampanii, Apulii, Basilicaty,
Kalabrii, Sycylii oraz Sardynii.

Kierując się powyższą myślą,
wyselekcjonowaliśmy dla
Naszych Gości listę potraw,
stanowiących esencję
przesyconej aromatem ziół
i oliwy, skąpanej
w południowym słońcu Italii...

Zachęcamy również do
spróbowania niepowtarzalnej
włoskiej kawy, której bogaty
wybór znajdziecie Państwo
w naszej ofercie.

Buon Appetito!



Realizujemy również
zamówienia telefoniczne.

Bochnia, ul. Brzeska 44



Zapraszamy na zakupy
od pon. do soboty: 8-21, w niedziele: 10-17



Teraz...

- * **jeszcze większa powierzchnia,**
- * **jeszcze więcej towarów,**
- * **jeszcze więcej promocji,**
- * **jeszcze bardziej udane zakupy w miłej atmosferze...**

ZAPŁAĆ SWOJE RACHUNKI w

• **Wygodnie** • **Oszczędnie** • **Bezpiecznie**

Jak zapłacić rachunek? spróbuj - to proste!

- Robisz zakupy w Cold Luxie • W kasie podajesz kasjerowi swoje zakupy oraz wybrane rachunki domowe
- Płacisz za swoje rachunki i zakupy (ZA RACHUNKI PŁACISZ GOTÓWKĄ) • Odbierasz potwierdzenie dokonania płatności

Doładuj telefon komórkowy!!!

- Podajesz kasjerowi kwotę na jaką chcesz doładować • Płacisz gotówką i otrzymujesz paragon zawierający Twój numer doładowania
- Wpisujesz do telefonu i rozmawiasz za ile chcesz !!!



Hotel COLD

Bochnia, ul. Starynka 5
tel. 014 612 28 02

Obiekt klimatyzowany!



*Dla państwa młodych
apartament małżeński
gratis!!!*



*wesela
komunie
chrzciny
spotkania
okolicznościowe
bankiety*

obsługa cateringowa firm i innych imprez okolicznościowych

SYLWESTRA

Ochotnicza Straż Pożarna
w Chodenicach

zaprasza na

2005

- *trzy gorące posiłki*
- *dania na zimno*
- *napoje ciepłe i zimne*
- *0,5 l butelki wódki na parę*
- *szampan*

super cena:
290 zł
od pary!

Dom Strażaka w Chodenicach
31 grudnia 2005, godz. 19.00

Bilety do nabycia
w sklepie "Wiki",
p. Stefana Wilczyńskiego,
ul. Karosek 49, tel. 611 87 65

Sprzedaż biletów do 20 grudnia



Wspaniała zabawa
z zespołem "BEAT"



jedyny styropian bez regranulatu

szwajcarska grupa przemysłowa SWISSPOR

MAT-BUD

Bochnia, ul. Karosek 55 b
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. 611-77-82



plyty gipsowo-kartonowe



polecamy również:

TERRABONE
(kolor na zamówienie)

oraz materiały

do ocieplania budynków i wykonywania wylewek

INSTAL-BUD

Bochnia, ul. Wygoda 55
tel. 611 31 36, tel./fax 611 34 60
e-mail: instalbuds@interia.pl

Sprzedaż materiałów i wykonawstwo instalacji c.o., wod-kan-gaz

oferuje:

Rury i złączki CU, PP, PE, PCV, PEX/AL/PEX

Kotły c.o. i ciepłej wody

Pompy wodne i c.o.

Technika regulacyjna

Wyposażenie łazienek

Grzejniki

NISKIE CENY!

materiały + montaż - 15% taniej



Beretta

JUNKERS

HERZ

GRUNDFOS

HYBNER CERAMIKA SANITARNA

KOŁO łazienka z nowym obliczem

KABI

ELEKTROMET

cerSanit

WAVIN

ARISTON

termo-tech CIEPŁA WODA KOTŁY

TRANSPORT • RATY • RABATY



Krakowski Bank Spółdzielczy

Oddział w Bochni

ul. Kazimierza Wielkiego 10

Filie w: Rzeszowie, Żegocinie, Rajbrocie i Jurkowie

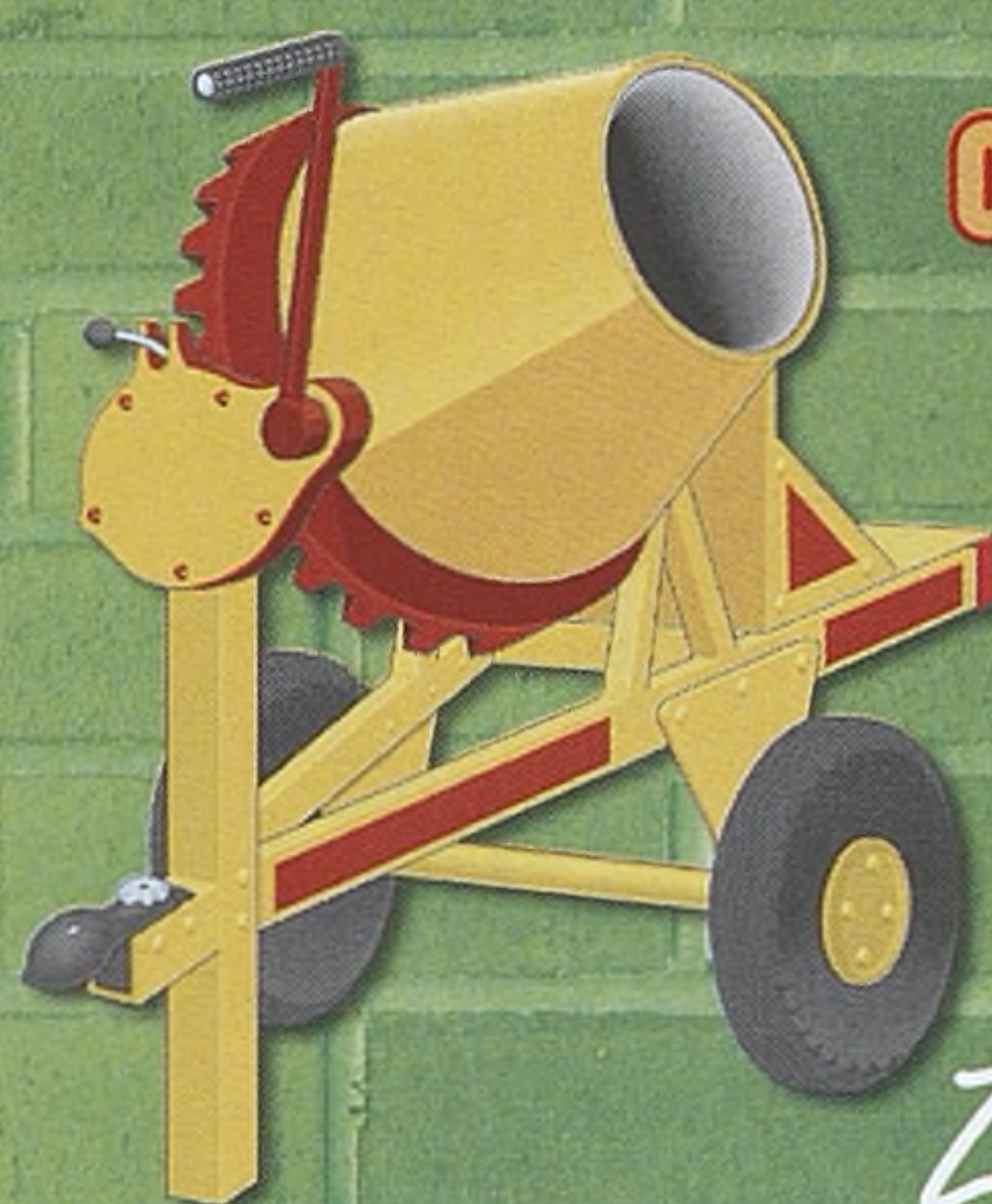
Potrzebujesz pieniędzy na remont domu lub mieszkania? W związku z kończącą się w roku 2005 ulgą remontową i z myślą o Twoich potrzebach wprowadziliśmy kredyt okazjonalny dla osób fizycznych – **Remont**, który może być wykorzystany na następujące cele:

- remont i modernizacja domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego,
- remont i modernizacja domku letniskowego o przeznaczeniu całorocznym,
- refundacja poniesionych w roku bieżącym wydatków na w/w cele,
- spłata kredytu w innym banku zaciągniętego na w/w cele.

Maksymalny okres na jaki może zostać udzielony kredyt **Remont** wynosi 60 miesięcy. Kwota kredytu: od 1.000 zł do 25.000 zł.

Minimum formalności! Dogodne formy zabezpieczenia
– bez konieczności ustanawiania hipoteki!

Kredyt REMONT



od **6,7%**

Zapewnij sobie ulgę!

ZAPRASZAMY: pon.–pt. 8–18, sob. 8–13 INFORMACJA: tel. (014) 612 34 18, 612 21 73



OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

32-700 BOCHNIA, UL. WYGODA 147

tel. (014) 611 30 23 (centrala),
611 32 44 (handel)

**Zapraszamy do naszego
samoobsługowego
sklepu firmowego
w Bochni przy ulicy Solnej**

CZYNNE: pon. – pt. 6.00–16.30, sob. 6.00–13.00



Małopolska Agencja Ubezpieczeniowa

rok zał. 1992



Bochnia, ul. Poniatowskiego 24
(budynek hotelu Millenium)

Nowy numer telefonu i faksu:
610 59 79

tel. (014) 615 31 76, 615 31 77, 615 31 78

Ubezpieczenia:

- ☐ komunikacyjne OC, AC, NW (pakiety do 8 lat). PZU, WARTA
- ☐ majątkowe
- ☐ na życie
- ☐ OC w życiu prywatnym, OC działalności gospodarczej

Kredyty:

☐ gotówkowe do 200 tys. zł, bez poręczycieli, bez zabezpieczeń, załatwiane od ręki.

Oprocentowanie już od 7,9%!

- ☐ samochodowe – niezależnie od wieku pojazdu, bez zabezpieczeń, bez zaświadczenia o zarobkach. Możliwość pokrycia nawet 100% wartości pojazdu
- ☐ odnawialne dla firm do 150 tys. zł, bez zabezpieczeń hipotecznych (INVEST BANK SA)

Fundusze inwestycyjne:

- ☐ programy regularnego oszczędzania w najbardziej dochodowych funduszach inwestycyjnych, za pośrednictwem firmy Nationwide
- ☐ lokaty w funduszach inwestycyjnych (w złotych, euro i dolarach)

**KŁOPOTY
Z UBEZPIECZYCIELEM?!
– ODWIEDŹ NAS!!!**



Specjalizujemy się w ściąganiu należności z firm ubezpieczeniowych.
Współpracują z nami najlepsi prawnicy w branży.

Jeśli więc masz trudności ze swoim ubezpieczycielem
– pomożemy Ci odzyskać należną wypłatę odszkodowania!

**Podpisujemy roczne umowy generalne na obsługę windykacyjną firm
wobec towarzystw ubezpieczeniowych**

Bochnia, ul. Poniatowskiego 24, tel. (014) 615 31 77, 615 31 78

Nowy numer telefonu i faksu:
610 59 79

Jesień rozgościła się między nami na dobre. Drzewa gubią barwne liście, powietrze nasycone jest wilgocią. Dla jednych to czas wyciszenia i zadumy, dla innych okres chłodu i ponurych dni. Zapytaliśmy dzieci z Przedszkola nr 2 w Bochni czy lubią tę niezwykłą porę roku.

Czy lubisz jesień?



Kamilka Czerniak, 6 lat: – Ja lubię jesień, bo lubię kolorowe

liście. Chodzę z rodzicami na spacer. Mogę wtedy nazbierać liści, a potem zrobić bukiet lub wyklejane drzewko. Nie boję się zimnych dni, ale nie chciałabym się rozchorować.



Zuzia Bialik, 6 lat:

– Jesienią można zbierać kasztany i zrobić z nich ludziki. Ale moją ulubioną porą roku jest lato, bo można się opalać i można jechać na wakacje. Lubie też chodzić na spacer, bo jest wesoło i nie siedzi się w domu.



Krzysiu Goliński, 6 lat: – No lubię jesień, bo wtedy

mogę sobie urządzać różne zabawy w liściach. Najbardziej jednak lubię wiosnę, bo wtedy kwitną drzewka z owocami.



Marek, 6 lat: – Wolę zimę, bo można lepić bałwana z kulek.



Agnieszka, 5 lat: – Jesień jest fajna, bo chodzę na spacer, zbieram liście. Wczoraj zbierałam grzyby i na obiad był sos.



Natalia Moneta, 5 lat: – Czasem lubię jesień. Jak jest ładnie, to można rzucać liśćmi. Lepsza jest jednak zima, bo można lepić bałwany.



Klaudia Rojek, 5 lat: – Lubie jesień, bo można zrobić

kupkę i się schować za listkami. Ja też wolę zimę. Mogę wtedy jeździć na nartach.



Maciek Ostrowski, 6 lat: – Lubie jesień, bo wtedy zbieram

różne listki, a potem wkładam je sobie do flakonu. Wolę jednak zimę, bo się można bawić śniegiem.



Mateusz Moździch, 5 lat: – Jesienią jest fajnie, bo można

zbierać kasztany i robić ludziki. Jak jest zimno, to można wyjść na pole z kapturem albo z parasolem.



Mateusz Radecki, 5 lat: – Lubie, bo można zrobić

kupę z liści z rozpędu na nie zbiegać i skakać. Jesienią lubię biegać. To jest moja ulubiona pora roku.



Kamilka Ziolkowska, 5 lat: – Bardzo lubię jesień, bo

można się tarzać w liściach. Wolę jednak zimę, bo mogę jeździć na nartach i lato, bo mogę leżeć na trawie.



Sara Zięba, 5 lat: – Lubie jesień, bo chodzę z tatą i bratem

do lasu. Zbieram kasztany albo żółędzie i rzucam w drzewa. Fajniejsze jest jednak lato. Można wyjeżdżać na wakacje.



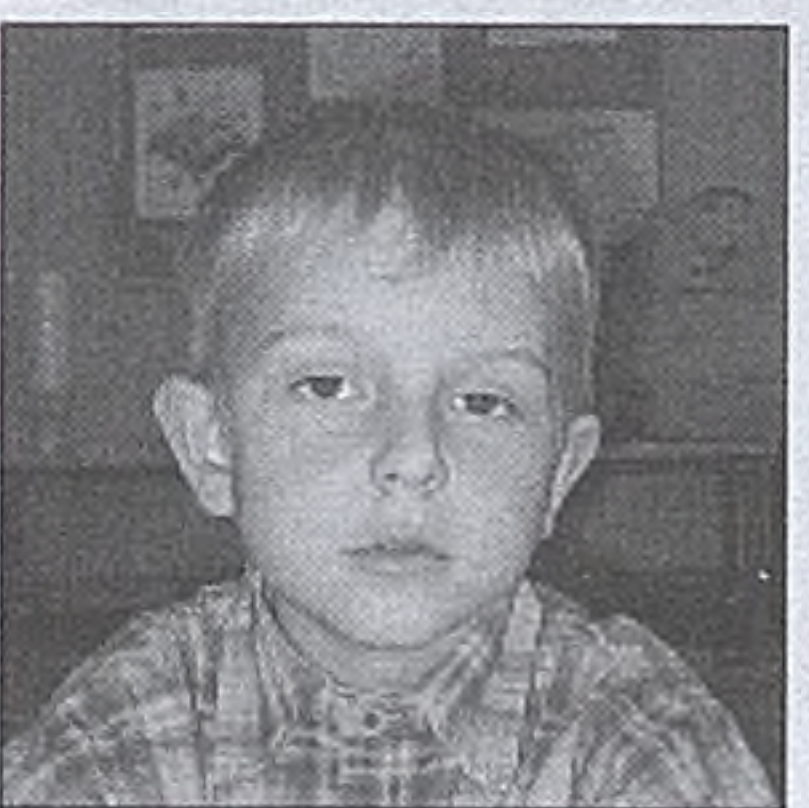
Ala Seweryn, 5 lat: – Lubie jesień, bo można zbierać

kwiatki i wtedy jest taki fajny bukiet. Mogę też chodzić na grzyby. Wczoraj też byłam. Ale najbardziej lubię zimę, bo można jeździć na sankach, lepić bałwana. I moje urodziny są.



Andrzej Michalczyk, 5 lat: – Lubie jesień, bo można

rzucić liście, chodzić na spacer, zbierać kasztany i żółędzie.



Michał Głoniowski, 5 lat: – Jesień jest fajna, bo można

zbierać grzyby. U babci paliłem ognisko. Lato jest lepsze,

bo można się bawić w piasku.



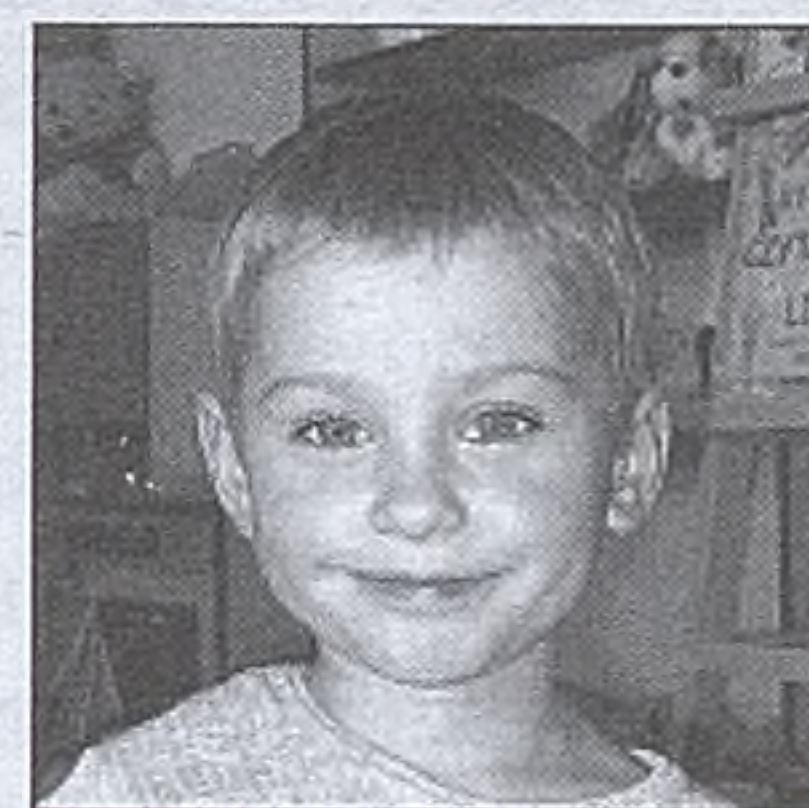
Pawełek Migdał, 5 lat: – Lubie jesień, bo mogę robić

korale z jarzębiny. Jeszcze z dziadkiem sieję zboże, jeżdżę traktorem.



Kubka Całka, 5 lat: – Jesień jest najfajniejsza, bo zbieram

kasztany z siostrą.



Mateusz Krzywdowski, 6 lat: – Lubie jesień, bo zbieram

razem z mamą orzechy.



Kubka Goryczka, 6 lat: – Lubie jesień, bo można

grabić liście i wtedy jest ich taka sterka i można się na nie rzucać.



Natalia Gałązka, 6 lat: – Jesień jest bardzo ładna. Raz by-

łam z babcią w lesie i było bardzo fajnie.



Zosia Przewrocka, 6 lat: – Wolę lato niż jesień, bo mogę

chodzić w krótkich rękawkach.



Kasia Kawalec, 6 lat: – Lubie jesień, bo jest kolorowa.

Mogę zbierać grzyby i liście.

Amelia, czy to tylko imię?

Amelka jest śliczną, małą dziewczynką. Przyjaźnie się uśmiecha pokazując swoje ząbki i dołeczek na policzku. 15 października skończyła roczek. Był tort, goście, prezenty... Wydawałoby się, że wszystko jest tak jak powinno być. A jednak...

Amelka urodziła się inna niż swoje rówieśnice. Już w 7 miesiącu ciąży pani Marta dowiedziała się smutnej prawdy.

– Miałam wciąż nadzieję, że może lekarze się mylą, że może obraz widziany na USG jest na tyle zamazany, że trudno określić w 100%, iż moje dziecko urodzi się bez kończyn – mówi pani Marta.

Nadzieja trwała 2 miesiące, później 15.10.2004 roku pani Marta nie miała już złudzeń. Amelka przysła na świat po cesarskim cięciu, nie miała nóżek, jedynie prawą rączkę nieco krótszą, bez stawu łokciowego, z zaledwie trzema paluszkami. Dwa z nich, wskazujący i środkowy są zrosnięte. Amelkę czeka więc trudna operacja rozszczepienia tych paluszków, operacja a wraz z nią rehabilitacja, może nawet ból i cierpienie.

– Operacja nastąpi w przyszłym roku – mówi mama Amelki – może w lutym, może w marcu trudno dokładnie teraz przewidzieć. Na pewno będzie wykonana przez specjalistów w Krakowie, którzy od dnia urodzin czuwają nad Amelką. Operacja będzie bezpłatna, ale gdybym dowiedziała się, że płacąc za nią efekty byłyby lepsze, nie wahałabym się ani chwili. Chcę mieć jedynie pewność, że lekarze

nie będą eksperymentowali na mojej córeczce – dodaje.

Sytuacja finansowa Państwa Struzików nie jest łatwa. Pani Marta zrezygnowała z pracy poświęcając się całkowicie opiece nad Amelką. Mąż pani Marty jest chwilowo bezrobotny. Jedynymi środkami do życia są pieniądze otrzymywane z budżetu państwa w wysokości 650 zł miesięcznie, w tym dodatki pielęgnacyjne na dziecko, rodzinne i opiekuńcze pani Marty.

Pani Marta jest pogodną kobietą. Uśmiechając się opowiada o swoim jedynym dziecku, o które tak długo się starała. 15 lat. Po drodze miała kilka przykrych sytuacji, ale wreszcie udało się jej. Czy do końca to, czego tak bardzo pragnęła?

– Przyznam, że raz przemknęła mi przez głowę myśl, zaraz po urodzeniu Amelki, czy nie zostawić jej w szpitalu? – wspomina pani Marta – kiedy jednak ją zobaczyłam, wiedziałam, że muszę ją wziąć i nigdy jej nie oddam.

Nie każdy mógłby udźwignąć taki „ciężar”, pani Marta radzi sobie wyśmienicie.

Amelka jest normalną dziewczynką pod względem neurologicznym, psy-



chicznym. Została dokładnie przebadana pod tym względem przez lekarzy. Będzie rozwijała się tak, jak każde inne dziecko, z tą różnicą, że nie będzie umiała sama o siebie do końca zadbać.

– Na szczęście od samego początku pomaga mi mama – przyznaje pani Marta – bez niej byłoby mi ciężko. Rodzina i sąsiedzi przyjeżdżają do Amelki z życzliwością, choć był to dla wszystkich szok. Dzieci podchodzą do niej, gdy jesteśmy razem na spacerze, zagadują. Traktują ją jak „normalne” dziecko. Zastanawiam się czasem, jak kiedyś ją przyjmą? Ale skoro teraz tak serdecznie, to mam nadzieję, że później też. Wszystko zależy od nas samych, rodziców – twierdzi pani Marta.

Medycyna nie zna przyczyny, dlaczego Amelka urodziła się z taką wadą. Po przeprowadzonych badaniach, genetyczne uwarunkowania zostały od razu odrzucone. Zresztą w rodzinie Amelki nie spotkano się nigdy z takim przypadkiem. W całej Polsce zarejestrowano ich raptem kilka. Wada kończyn to Phocomelia, rozpoznanie zaś tej wady po łacinie brzmi „Amelia”. Ale to że nasza bohaterka – Amelka – takie właśnie nosi imię, to niefortunny zbieg okoliczności.

– Może to jakiś znak? Przeznaczenie? – zastanawia się mama Amelki. – Pamiętam jak dziś – wspomina pani Marta – przed chrztem, bo Amelka była chrzczona od razu w szpitalu, podeszła do mnie pani doktor i pyta czy zmienię imię córce. Powiedziałam, że nie. Poklepała mnie po ramieniu i stwierdziła, że bardzo dobrze robię”.

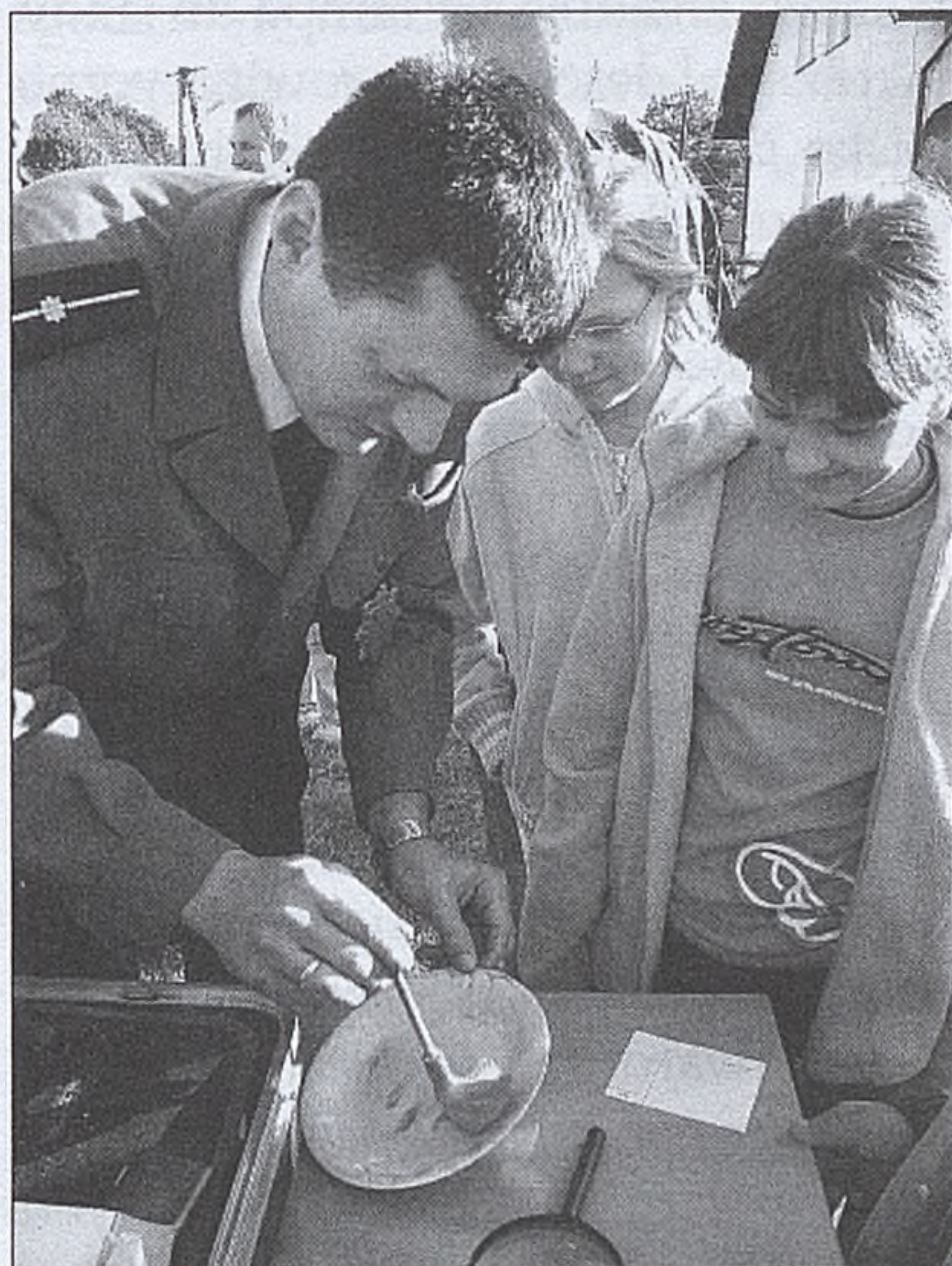


Mecz piłkarski: Policja kontra Pogotowie Ratunkowe.

Pani Marta zawsze marzyła o tym, że jak kiedyś urodzi się jej dziewczynka, to da jej na imię Amelia. I tak się stało, imię zostało nadane zupełnie nieświadomie. Nikt nigdy nie przypuszczałby wtedy, że Amelia może znaczyć również coś innego.

Losami Amelki nikt właściwie się nie interesował po wyemitowanym o niej programie telewizyjnym. Tak było do 18 września br., kiedy to zorganizowano festyn w Buczkowie, a całkowity z niego dochód przeznaczono na leczenie Amelki. Były występy artystyczne, pokazy judo, sprzętu strażackiego, jazda ciężarowym samochodem terenowym, loterie, cegiełki, aukcje prac oraz mecz Policja – Pogotowie Ratunkowe (zdjęcia obok). Niektórzy po raz pierwszy zobaczyli Amelkę, usłyszeli o niej. Głównym organizatorem festynu, na który przybyło grubo ponad tysiąc osób, był nauczyciel ze szkoły w Dąbrówce – Edward Płonka. – *Jestem mu ogromnie wdzięczna* – mówi pani Marta – *obcy człowiek, a podał mi pomocną dłoń.*

Dochód uzyskany z festynu został bezpiecznie ulokowany w banku, gdzie zostało założone konto. Wpływają na niego różnorodne kwoty od osób fizycznych i prawnych. Konto z dnia na dzień rośnie, by kiedyś Amelka dzięki niemu mogła chodzić „o własnych siłach”. Do 5 roku życia Amelki będzie się toczyć swoi torem, będzie chodzić na rehabilitację, a od drugiego roku życia będzie nosić protezy kosmetyczne, po to by jej mózg



W Buczkowie można było podglądać pracę policyjnych ekspertów.



Jazda ciężarowym samochodem terenowym była ogromną frajdą nie tylko dla najmłodszych...

przyzwyczaił się do nawyku chodzenia. Być może na 6 lub 7 urodziny Amelka dostanie swoje pierwsze upragnione protezy. Kiedy to dokładnie nastąpi i jaki będzie ich koszt trudno oszacować. Technika w tej dziedzinie biegnie do przodu w nieustraszonej tempie, trudno więc określić jakie będą najlepsze protezy za kilka lat. Jedno jest pewne. Dzięki pomocy ludzi dobrego serca, marzenia Amelki i jej rodziców mogą się spełnić. Tu i tam słyszy się o różnych akcjach prowadzonych na rzecz Amelki. W szkołach sprzedawane są nauczycielom cegiełki, przyszli małżonkowie zamiast kwiatów chcą dostawać datki, które później przekażą na jej konto.

– *Wszystko co jest na koncie jest dla naszej Amelki* – zapewnia jej mama – *zresztą prawne obwarowania nie pozwalają nam ruszyć tych pieniędzy. Każdy ruch na koncie, każdy wydatek musi być udokumentowany rachunkiem. Dziękuję wszystkim za każdą złotówkę wpłaconą na konto. To wszystko jest dla niej* – przekonuje pani Marta.

Pani Marta ma nadzieję, że jeśli się uda, taki festyn jak w Buczkowie będzie organizowany co roku. Zresztą takie starania płyną od samych organizatorów.

Amelka raz w tygodniu jeździ z rodzicami do Krakowa na rehabilitację. Jak prawie każde dziecko nie lubi tych ćwiczeń. Denerwuje się, wykrzywia i po swoim gaworzy. 45 minut to dla niej stanowczo za długo. Musi jednak systematycznie ćwiczyć. Nie umie jeszcze

utrzymać równowagi, ale z czasem jej silna główka pomoże jej w tym. Nie mając rączek, musi się nauczyć radzić sobie innymi częściami ciała. W przyszłości będzie potrzebny jej wózek inwalidzki. Pani Marta wie, że będzie musiała przebudować dom, zrobić podjazdy, ale wie też, że będzie mogła starać się o refundację tego przedsięwzięcia.

Czy Amelka będzie miała kiedyś rodzeństwo? Nie wiadomo. – *Chciałabym, żeby miała, ale z drugiej strony boję się* – wyznaje pani Marta – *Co z tego, że mogłabym zrobić wtedy badania prenatalne, skoro moja decyzja byłaby jednoznaczna. Urodziłabym i tak dziecko, nie potrafiłabym zrobić inaczej. Nawet kilkanaście miesięcy temu, gdybym zrobiła takie badania i dowiedziała się, że Amelka będzie miała wadę kończyn, nie podjęłabym żadnej innej decyzji, to była taka wyczekiwana ciąża.*

Pani Marta wie, że Amelka jest i będzie wspaniałą dziewczynką, to nic, że tylko w 50% sprawną ruchowo. Razem z mężem obawiają się tylko kiedyś jej pytań „Dlaczego? Dlaczego tak się stało?” Co jej wtedy odpowiedzą? Wiedzą, że z pomocą przyjdzie im psycholog. Ale na razie cieszą się każdym dniem i z niecierpliwością czekają na pierwsze jej słowa „mama”, a może „tata”?

(maja)

P.S. Jeśli możesz, pomóż wysyłając pieniądze na konto: KBSO/Bochnia 58 85910007 0084 0298 0269 0001 z dopiskiem „Pomoc dla Amelki”.

Zielone osiedle

W południowej części Bochni rozciąga się czwarte bocheńskie osiedle – „Uzbornia”. Jego nazwa pochodzi od znajdującego się tutaj wzgórza, zwanego dawniej Huzbornia, Uzwarnia, Rozbornia, czasem Rozbójnia. Od dawna znajdowały się tu ogrody i pola, a także liczne zagrody bocheńskich mieszczan. Dopiero na początku XX w. założono na tym miejscu park leśny.

Na zachodnim zboczu w latach trzydziestych XIX w. istniał kamieniołom gipsu i Miejska Fabryka Gipsu. Jednak niecałe sto lat później gipsownię zamknięto. Dawny charakter miejsca upamiętniono nadaniem nazwy „Gipsowa” jednej z okolicznych ulic. Na miejscu wyrobiska znajduje się obecnie figurka Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej, wzniesiona ok. 1880 roku przez fundację Marii Maiss, jako wotum dziękczynne za uratowanie życia swego dziecka. U podnóża stoku ulokowany jest obelisk wzniesiony w 1949 r. Upamiętnia on egzekucję dokonaną 18 grudnia 1939 przez hitlerowców na 52 mieszkańcach Bochni i okolicznych miejscowości.

W skład osiedla wchodzi plac Turka oraz ulice: Jana Kantego Andrusikiewicza, Michała Czyżewicza, gen. Henryka Dąbrowskiego, Edwarda Dem-

bowskiego, Gipsowa, Juliana Goslara, Górską, Gródek Wójtowski, Franciszka Goszarda, Kącik, Leśna, Nad Babicą, Sądecka, Henryka Sienkiewicza, Uzbornia, Węgierska, Widok, Wiśnicka (do skrzyżowania z obwodnicą), Józefa Wybickiego, Zalesie Dolne.

Przewodniczącym osiedla jest Robert Twardosz. Wraz z Tomaszem Całką, Janiną Kielan, Leszkiem Turczyńskim i Pawłem Wojcieszko tworzą zarząd. Spotykają się raz na kwartał lub w miarę zaistnienia jakichś potrzeb. Niestety, zebrania osiedlowe nie gromadzą dużej liczby mieszkańców.

– Na naszym osiedlu nie ma żadnej świetlicy, szkoły czy biblioteki, która mogłaby udostępniać nam na te spotkania swoją salę – mówi przewodniczący – Co prawda możemy korzystać z sali w Urzędzie Miasta, i tam odbywają się zebrania ogólne mieszkańców, jednak najczęściej spotykamy się u mnie w domu.

Osiedle liczy około 1800 do 2000 mieszkańców. Sporą ich część stanowią dzieci. To właśnie z myślą o nich funkcjonują tu trzy place zabaw – pierwszy na placu Turka, drugi na Uzborni i trzeci, typowo osiedlowy, przy ulicy Goslara.

– Ten ostatni plac zabaw powstał z inicjatywy mieszkańców, przy współpracy z zarządem. Zrobiono huśtawki, a Urząd Miasta zlecił wyasfaltowanie niewielkiego placu do gry w kosza – relacjonuje Robert Twardosz – W tym roku z funduszy, które otrzymujemy z budżetu miasta, zakupiono kosze i siatki.

Niestety budżet osiedla jest niewielki (1000 zł), a potrzeby ogromne. Zakup pojedynczej huśtawki, to koszt około 5 tys. zł, a nie można odkładać potrzebnej sumy przez kilka lat, bo pieniądze się nie sumują, a niewykorzystane środki przepadają.

– Jakiś czas temu powstał plan, by kilka osiedli połączyło swoje fundusze i dokonało większego zakupu. W danym roku



Wiele spraw na naszym osiedlu udało się zrealizować, ale jeszcze równie dużo jest do zrobienia – mówi Robert Twardosz.

jedno osiedle, w następnym inne. Kolejność ustalilibyśmy w drodze losowania. Jednak jak przyszło co do czego, to wycofano się z tego przedsięwzięcia. Niestety niektórzy wolą, by pieniądze przepadły – ubolewa przewodniczący.

Mieszkańcy, a przede wszystkim dzieci i młodzież, nie mają też boiska z prawdziwego zdarzenia. Jest jednak kilka wyasfaltowanych placów, na których mogą spędzać swój czas, m. in. w Lasku Uzbornia, przy placu zabaw na Uzborni i na placu Turka. Ponadto w Lasku znajduje się rampa do jazdy na rolkach i desce oraz prowizoryczne boisko. Niestety, po zapadnięciu zmroku Lasek Uzbornia nie jest miejscem przyjemnym i ciekawym. Złe oświetlenie, a raczej jego brak, sprawiają, że ludzie obawiają się wtedy przechodzić, bo nigdy nie wiadomo kto kryje się w ciemności. Bliskość sklepu, w którym sprzedawany jest alkohol, przyczynia się dodatkowo do tego, że zwłaszcza w ciepłe dni, kręcą się tu amatorzy „wyskokowych” trunków.

– Ostatnio obserwuje się coraz częstsze patrole policji i straży miejskiej – mówi Robert Twardosz – Problem z oświetleniem polega m. in. na tym, że nawet jeśli ono się pojawi, to znajdą się także chętni aby je zniszczyć. Miasto wciąż nie ma pomysłu jak rozwiązać całą tę sprawę. Często zdarza się i tak, że za dnia na pobliskich



Lasek Uzbornia to doskonałe miejsce do wycieczek, zarówno pieszych jak i rowerowych.

ławeczkach spotkać można wagarowiczów.

Janina Kielan, członek zarządu osiedla, zwraca uwagę na jeszcze jedno niebezpieczne miejsce. Niewielki zakątek w pobliżu ulokowanej tu restauracji od dawna sprawia mieszkańcom problemy. W zaroślach często przesiadują pijani, po zmroku strach tędy przechodzić. Zdarzały się nawet kradzieże.

– *Sami mieszkańcy często nie uświadamiają sobie zagrożenia, bo się po prostu do tego miejsca przyzwyczaili* – mówi pani Janina – *Jednak osoby z zewnątrz, odwiedzające nasze okolice, powtarzają pytanie: czy nie boimy się tędy chodzić?*

Jakiś czas temu zrodził się pomysł zagospodarowania tego obszaru. Paweł Dziurdzia, właściciel znajdującej się tu restauracji, chce stworzyć park rekreacyjny, z alejkami spacerowymi, trasami zjazdowymi, placem zabaw, ławeczkami itp. Opracowano nawet wstępny kosztorys. Cała inwestycja kosztowałaby około 150 tys. zł. Teren należy oczyścić, zabezpieczyć, oświetlić i odpowiednio przygotować.

– *Chciałbym aby komponowało się to zarówno z charakterem osiedla, jak i z najbliższym otoczeniem* – mówi sam zainteresowany – *Uważam, że potrzebne jest miejsce, gdzie można spokojnie spędzić czas, pospacerować, odpocząć. Teraz ten zarośnięty zakątek po prostu straszy.*

Niestety pomysł napotkał na swojej drodze przeszkodę – obowiązujące przepisy. Aby przedsięwzięcie było opłacalne, pan Dziurdzia musiałby otrzymać teren w wieczystą dzierżawę, a na takie rozwiązanie nie mogą zgodzić się władze miasta. I tak koło się zamyka – mieszkańcy obawiają się tędy chodzić wieczorową porą, inwestor jest, przepisy blokują realizację inwestycji, a miejsce nadal jest niezagospodarowane i niebezpieczne.

Podobnie jak w pozostałych częściach miasta, tak i na tym osiedlu zauważa się przede wszystkim inwestycje drogowe. Powstają nowe chodniki, kładziona jest nawierzchnia asfaltowa. Ponadto na przełomie czerwca i lipca uregulowano odcinek Babicy przy ulicy Wiśnickiej.

– *Wiele spraw na naszym osiedlu udało się zrealizować, ale jeszcze równie dużo jest do zrobienia* – mówi Robert Twardosz. – *Tu żyje się trochę na uboczu, z dala od zgiełku i wrzawy, z którymi mamy do czynienia w centrum miasta* – mówi Katarzyna, jedna z napotkanych



Wśród drzew Uzborni usytuowano m.in. rampy do jazdy na rolkach i boiska sportowe...

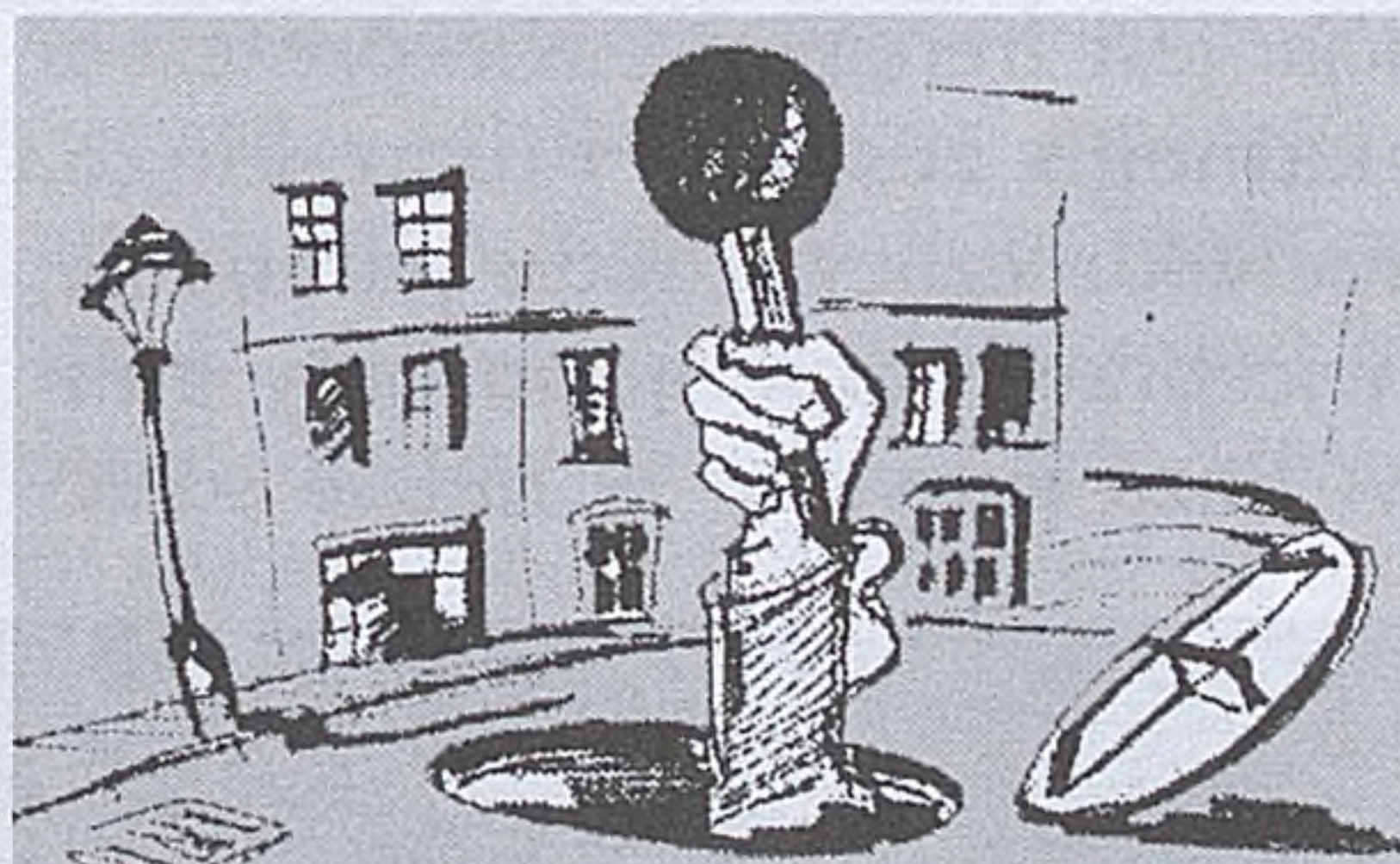
mieszkanek Uzborni – *Mieszkają tu ludzie naprawdę serdeczni, jak i tacy, co lubią zależeć za skórę. Ale przecież tak jest w każdym innym miejscu i należy nauczyć się z tym żyć. Trzeba jednak zauważyć, że to jedno z najbardziej zielonych miejsc w całej Bochni.*

W Lokalnym Programie Rewitalizacji dla miasta Bochni na lata 2005 – 2013 znajduje się zapis dotyczący wzgórza

Uzbornia. W latach 2006 – 2010 miasto planuje zrealizować tu inwestycję o nazwie "Park rodzinny". Wstępne koszty oszacowano na 2 500 000 zł.

Należy mieć nadzieję, że realizacja projektu poprawi bezpieczeństwo w tej okolicy, a mieszkańcom nie tylko osiedla, ale i całego miasta, zapewni miejsc do spokojnych spacerów.

Iwona Świętek



CO CI SIĘ PODOBA NA OSIEDLU, A CO BYŚ ZMIENIŁ?



Janina Kielan: – *Wszyscy jesteśmy do naszego osiedla bardzo przywiązani. To*

jeden z najbardziej zielonych obszarów naszego miasta. Problem stanowi jednak niewłaściwe oznakowanie ulic. W niektórych miejscach nie ma odpowiednio wcześniej (np. przy skrzyżowaniu) tablicy informacyjnej

z nazwą ulicy. Był nawet taki przypadek, że karetka pogotowia nie mogła trafić pod wskazany adres, bo kierowca nie wiedział w które z trzech odgałęzień ma wjechać.

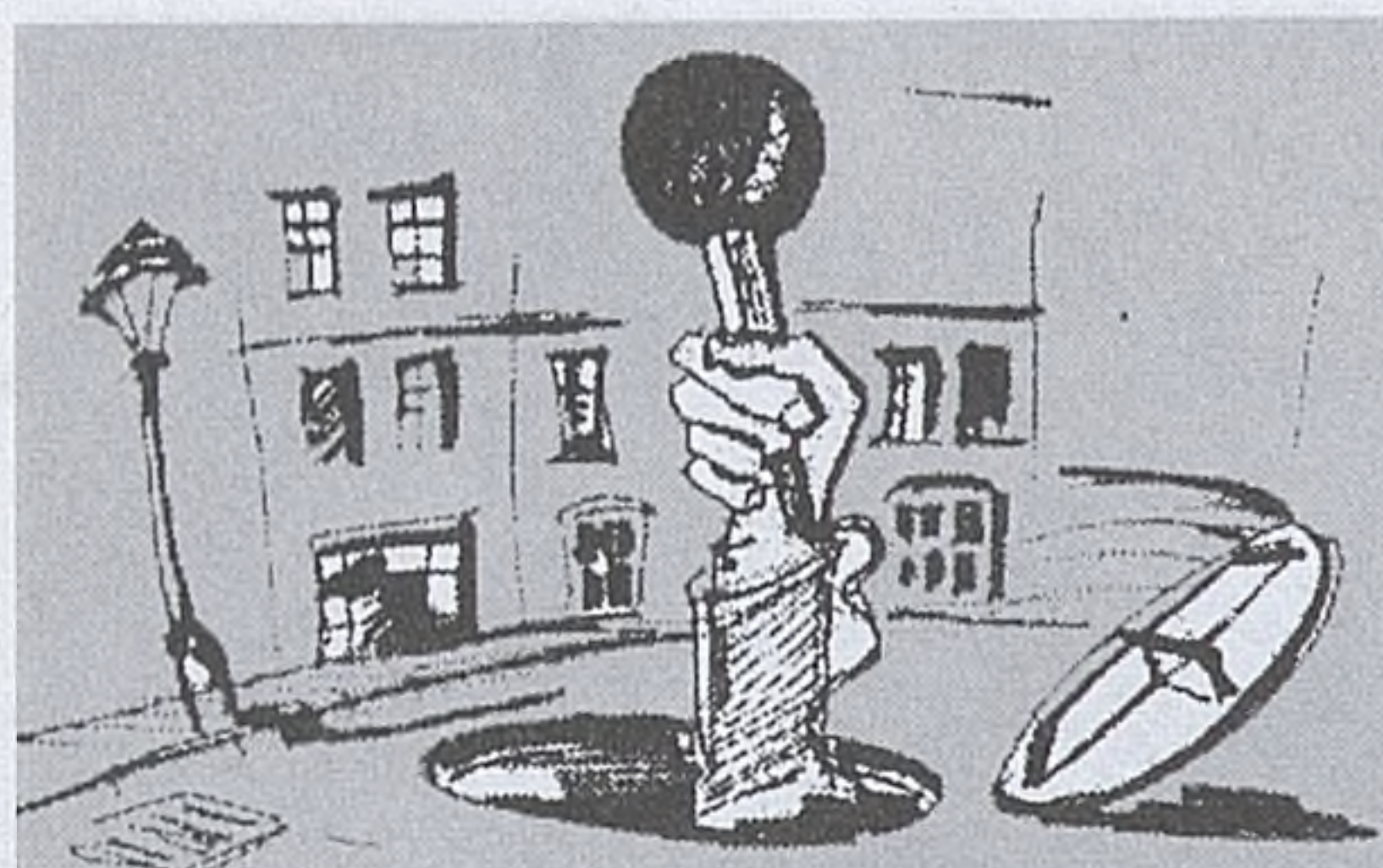
Bogdan Płaczek: – *Uważam, że na naszym osiedlu brakuje placu zabaw, zresztą w Bochni w miarę zadbane to jest chyba tylko "Plac Turka".*



Basia: – *W lasku "Uzbornia" po zmroku jest niebezpiecznie, kręcą się nieprzyjemne*

typki, choć trzeba przyznać że przez okres letni i ostatnio częściej widać też straż miejską. Niestety, razi brak ławeczek, na których można by odpocząć po spacerze.

iwo



Co lubisz w Krzeczowie, a co Ci się nie podoba?



Joanna:
– Asfalt, który został niedawno położony rozpłaszcza się gdy jest gorąco. Chodnik też

przydałoby się wymienić, bo płytki popękały i stał się niebezpieczny dla przechodniów. Dla młodych ludzi problemem jest brak rozrywek. Na dobrą sprawę nawet nie ma gdzie usiąść, aby porozmawiać. Sklepy nie są najlepiej zaopatrzone i najtańsze, dlatego bardziej opłaca się jeździć po zakupy do miasta.



Krzysztof Famielec:
– Podstawowym problemem wsi jest fatalny stan asfaltu na głównej drodze

przebiegającej przez nią. Poza tym raczej nie mamy co narzekać. Sołtys jest dobrym organizatorem. Zarówno poprzedni, jak i obecny proboszcz troszczą się o dobro parafii.

Magda Zięba: – Większość spraw we wsi jest uporządkowana. Ludzie są zorganizowani i chętni do pracy na rzecz wsi. I to nie tylko starsi, ale również młodzież. Na miejscu mamy cztery sklepy i przynajmniej jeden jest naprawdę przyzwoicie zaopatrzony. Starym cmentarzem wojskowym opiekują się dzieci ze szkoły. Chodniki dobrze, że są, ale mogłyby być staranniej wykonane. Przydałby się oczywiście nowy asfalt na głównej drodze. Mnie osobiście przeszkadza, że o 24 wyłączane jest oświetlenie w całej wsi. Rozumiem, że to z oszczędności, ale po tej godzinie strach gdzieś iść.

mim

Krzeczów

Kiedyś króla, teraz mieszkańców

Krzeczów jest drugą, co do wielkości wsią gminy Rzezawa. Ma 1420 mieszkańców. Najstarsza Krzeczowianka ma blisko sto lat. Wieś zajmuje powierzchnię 536 ha. Rozciąga się wzdłuż drogi powiatowej między Bochnią (ulica, która do niego prowadzi nazywa się Krzeczowska i niegdyś była częścią wsi), a Rzezawą. Pierwsza wzmianka historyczna, która wspomina określenie Krzeczów pochodzi ponoć z 1282 r. Sama nazwa pochodzi od krzaków, które w dawnych czasach porastały te tereny, będące wtedy przedsiönkiem Puszczy Niepołomickiej. Wieś była królewską. Wedle legendy polował tu sam Kazimierz Wielki.

Na tle tej wielowiekowej historii toczą się codzienne sprawy mieszkańców sióła. Sołtys miejscowości jest Jan Panna. Człowiek instytucja: jest trenerem i wiceprezesem lokalnego zespołu piłkarskiego, przewodniczącym rady parafialnej i wiceprzewodniczącym rady gminy. Poza sołtysiem w radzie sołec-

kiej zasiadają: Tadeusz Kociolek, Marian Zięba (również radny gminny), Krzysztof Kołodziej, Paweł Wygoda, Dariusz Kiepusa, Marcin Piec i Władysław Zuzia. Sekretarzem rady jest Jerzy Suwara. Co jakiś czas zwoływane jest zebranie wiejskie: – Odbywa się zależnie od potrzeb, średnio dwa razy w roku – tłumaczy sołtys – W świetlicy wiejskiej zbiera się wtedy około 80-100 osób. O zebraniach informujemy na tablicach ogłoszeń i podczas ogłoszeń parafialnych w kościele.

Wieś, jak każda zbiorowość ludzi, nie żyje bez trosk. Mieszkańcy zgłaszają się do sołtysa Panny z różnymi problemami: – Zwracają uwagę na zły stan drogi powiatowej czy sieci melioracyjnej oraz pojawiające się na bieżąco problemy jak brak wody czy prądu – wylicza. Sam Panna również niczego nie idealizuje:

– Przede wszystkim chciałbym, aby poprawił się stan drogi, problemem staramy się zainteresować starostę. Świetnie byłoby dokończyć budowę chodnika, tak aby dociągnąć go aż do granic Bochni. Ważne jest też, by doprowadzić w końcu



Mieszkańcy Krzeczowa podczas pracy na rzecz miejscowej szkoły.

do wybudowania hali sportowej przy tu-tejszej Szkole Podstawowej i dokończyć remont budynku wiejskiego. Świeżym tematem jest chęć umieszczenia na sta-rym cmentarzu wojskowym, pamiętają-cym jeszcze czasy I wojny światowej, ta-blicy upamiętniającej wszystkich leżących tam, których dane są możliwe do ustale-nia. Długoterminowym celem samorzą-du – dodaje – powinna być jak najsku-teczniejsza redukcja bezrobocia i przycią-gnięcie inwestorów.

Mieszkańcy zwracają uwagę na regularne poszukiwania gazu i ropy prowadzone przez różne fir-my, w wyniku czego uszkodzana jest droga i budynki we wsi: – Rze-czywiście, mniej więcej raz do roku prowadzone są takie prace – odpowia-da sołtys – I o ile mieliśmy zastrzeże-nia do poprzedniej firmy z Krakowa to obecna, która pochodzi z Torunia wy-daje się dużo bardziej solidna. Wypła-ca odszkodowania za zniszczoną drogę oraz za możliwość prowadzenia poszu-kiwań na terenach prywatnych.

Czy we wsi jest co robić poza nauką i pracą? Czy zapewniane są jakieś rozrywki?

– We wsi funkcjonuje świetlica oraz biblioteka – odpowiada sołtys – Od-bywają się kursy tańca, działa wokal-ny zespół dziecięcy "Wesołe Nutki", organizowane są zajęcia aerobiku dla pań. Z zajęć organizowanych przez świetlicę chętnie korzystają mieszkań-cy, zwłaszcza młodzież, która spędza tu wolny czas. Świetlicowa Danuta Jonak organizuje również dyskoteki. Jan Panna wspomina również o zespole piłkarskim, którego jest trenerem: – Ludowy Zespół Sporto-wy "Błękitni Krzczów" w tym roku obchodził 40-lecie istnienia. Przy oka-żi chciałbym bardzo podziękować za 40 lat pracy na rzecz klubu Henry-kowi Gorczycy, który był jego zało-życielem i ciągle czynnie się w nim udziela. Klub, którego prezesem jest Mariusz Krawczyń, posiada 3 dru-żyny: Juniorów, Seniorów i Tramp-

karzy. We wsi istnieje też OSP o po-nad stuletniej tradycji. Prezesem stra-ży jest Edward Maliszczak.

Krzeczowska parafia nie ma tak długiego stażu jak klub piłkarski czy OSP, ale jest oczkiem w głowie wszystkich mieszkańców, którzy w latach 90-tych stworzyli ją prak-tycznie od zera: – To jest niesamo-wite – mówi obecny proboszcz ks. dr Stefan Irla – ale najwyraźniej mieszkańcy wybudowali kościół wła-snymi rękami, tak wielka była chęć posiadania własnej parafii. Duże zaan-gażowanie mieszkańców da się zauwa-żyć na każdym kroku. Kiedy potrze-bowaliśmy wybudować przy plebani budynek gospodarczy, w stanie suro-wym stanął w zaledwie tydzień.

Obecny proboszcz przyszedł do Krzczowa niedawno, bo w zeszłym roku. Jest to jego pierwsze probostwo. Wcześniej poświęcał się pracy aka-demickiej. Jego praca doktorska nosi tytuł "Ze śmierci do życia". W roz-mowach z mieszkańcami da się wy-czuć dumę z tak starannie wykształ-conego duszpasterza. Współpraca między władzami wsi a parafią ukła-da się jak najlepiej: – Chciałbym jak najmocniej podziękować za ciężką pracę na rzecz Krzczowa poprzedniemu pro-boszczowi, ks. Stanisławowi Januszowi – mówi sołtys Panna – To on poderwał nas do wielkiego dzieła wybudowania ko-ścioła. Należy również zwrócić uwagę, że obecny proboszcz nie spoczął na lau-rach i również bardzo szybko podjął dzia-łania mające na celu rozwój parafii. Nasz kościół połączył mieszkańców, z czego je-steśmy bardzo dumni.

Trudno też, żeby gmina nie do-gadywała się z "królewską wsią". Wójt Ewa Maria Bigas to rodowita Krzczowianka – i na pewno za-leży jej na dobrym wizerunku wsi.

Większość mieszkańców pracuje poza Krzczowem, w Bochni, w Kra-kowie: – Wielu też wyjeżdża za granicę – zwraca uwagę J. Panna – szczegó-



Jedna z ostatnich inwestycji w Krzczowie – 900 metrów asfaltowej drogi.

nie ludzi młodych, ale to jest chyba naj-niebezpieczniejsze. Pracują najczęściej w Anglii, w Niemczech oraz w Austrii.

W Krzczowie są 4 sklepy ogólnospożywcze. O ich zaopatrzeniu ludzie różnie mówią, przewija się brak koncesji na sprzedaż mocniej-szych alkoholi. Jednak nikt nie za-przecza, że podstawowe produkty da się w nich dostać. W ciągu ostatnich lat udało się w Krzczowie przepro-wadzić kilka ważnych inwestycji: budowę kanalizacji (z 6 mln. zł. jakie warta była inwestycja, udało się uzy-skać 1 700 000 z funduszu SAPARD), remont szkoły za 747 000 zł – Inwe-stycją ostatnich dni jest remont drogi Krzczów Błonie, gdzie wykonano oko-ło 900 m nawierzchni asfaltowej za 124 tys. zł – dokładnie do tej listy sołtys. Jednak to mu nie wystarcza: – Marzy nam się, aby wieś Krzczów swoim wyglądem i sprawnością funk-cjonowania infrastruktury stwarzała mieszkańcom warunki do godnego i spokojnego życia.

Michał Możdżeń



Kiedy Bochnia piwem stała...

Pierwsze wzmianki źródłowe o karczmie w Bochni sięgają XI wieku. W średniowieczu i w okresie staropolskim gospoda czy karczma stanowiła centrum handlowe i główny ośrodek rozrywki. Rozwój miasta spowodował, że istniejące w średniowieczu karczmy bocheńskie coraz bardziej nastawiały się na sprzedaż trunków, w tym przede wszystkim taniego piwa.

Piwowarstwo i związane z nim słodownictwo oparte było w Bochni na produkcji słodu w miejscowych młynach i plantacjach chmielu w samym mieście i wsiach okolicznych. Przy wielu domach mieszczkańskich stały niewielkie browarki, a piwowarzy należeli do zamożniejszej części mieszczaństwa i nierzadko dochodzili do wyższych urzędów w mieście. Przykładem może być Maciej Piwowar, który pełnił przez kilka lat urząd rajcy miejskiego. Byli i tacy piwowarzy, którzy byli właścicielami kilku browarków i posesji. Większa liczba zapisów źródłowych dotyczących bocheńskich piwowarów i słodowników pojawia się w XV wieku i sięga do połowy wieku XVII. Można zaryzykować stwierdzenie, że posiadająca licznych piwowarów, kilkanaście gospód i szynków była Bochnia dość

prężnym ośrodkiem piwowarstwa w regionie. Na rozwój browarnictwa w Bochni wpływał na pewno duży ruch przewoźny związany z transportem soli, liczny napływ woźniców (często z odległych stron południowej Polski) oraz znaczna ilość gospód, zajazdów i karczem, w których miód, piwo i wódka były podstawowymi artykułami.

Już od średniowiecza piwo było najbardziej popularnym trunkiem zastępując przy stole wodę. Bogatsi patrycjusze pili miody i wina, natomiast gorzalka stała się bardzo popularna w późniejszym okresie. Przypuszczalnie w Bochni, tak jak gdzie indziej przed kilkuset laty, przeważało piwo jasne („cerevisia alba”) warzone z żyta lub pszenicy o zawartości 2-3% alkoholu. Piwo bocheńskie było bardzo cenione w XIV i XV wieku, potem pozostało w tyle za

innymi piwami małopolskimi. Bardziej wybredni mogli skosztować mocniejszych piw lub piw ciemnych, zwanych popularnie „smołami”, które przywożono głównie ze Śląska. Dla bogatszych mieszczan urzędujących w winiarniach stosowniejszym napojem było oczywiście wino. Pochodziło ono głównie z Węgier, gdyż wina polskie były kiepskiej jakości. Ponieważ jednak było bardzo drogie nie stało się trunkiem powszechnym. Jako ciekawostkę można podać, że już wówczas rozcieńczano wina wodą i w ten sposób „oszczędzano” na pijących. Przez cały okres staropolski pito także w Bochni miody, ale jak się wydaje większość tego trunku sprowadzana była z innych miast, gdyż brak wiadomości o bocheńskich miodosytnikach.

Miejskie gospody nie wyróżniały się w otoczeniu niczym szczególnym, poza specjalnym oznakowaniem, które informowało jaki trunek można tam otrzymać. Gospody gdzie pito głównie piwa oznaczone były więc słomianą wiechą, winiarnie oznaczano specjalnymi wieńcami, a o gospodach z miodem pitnym informowały krzyże. Najwięcej było naturalnie gospód z tanim piwem, stąd „iść pod wiechę” znaczyło to samo co pójść do karczmy czy gospody. Szacunkowo w Bochni działało zawsze kilka dużych gospód i kilkanaście mniejszych szynków. Każdy z nich miał swoją renomę (dobłą lub złą) i stałą klientelę. Tak więc złą opinią cieszył się brudny i odwiedzany przez pospólstwo szynk Zachariasza na rynku (1592); z kolei górniczy z żupy najczęściej przesiadywali w gospodzie Stelmaski i u Wypalczyka; znacznym powodzeniem cieszył się także szynk u Króla, czy lokal burmistrza Deliwicza. Większość wymienionych gospód umiejscowiona była wokół rynku, gdzie skupiało się życie gospodarcze i towarzyskie miasta.

Trudno powiedzieć, kiedy piwowarowie i szynkarze bocheńscy założyli własny cech. Na pewno istniał on już w II połowie XVI wieku, o czym świadczy notka źródłowa z 1591 r. Cechy piwowarskie należały wówczas do rzadkości, ale Bochnia nadawała się do rozwoju piwowarstwa i gorzelnictwa znakomicie (szlaki handlowe, żupa solna, wzrastająca populacja miasta itd.). W 1659 roku zanotowano działalność 15 gorzelników i aż 180 piwowarów (czyli warzących piwo, tzw. marzec). W 1632 roku cech piwowarski uzyskał zgodę rajców miejskich na

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65
tel./fax (0-14) 611-93-10; (0600) 039-601

poleca usługi w zakresie:
sprzedaży projektów typowych,
projektowania architektoniczno-budowlanego,
pośrednictwa w obrocie nieruchomościami,
wyceny nieruchomości

archidombochnia@neostrada.pl
www.archidom.pl

Sprzeda: DZIAŁKI BUDOWLANE:

1. Bochnia: ul. Krzeczowska – 91ar – 72.000 zł, Hutnicza – 7,5ar – 31.000 zł, Kurów – 9 ar – 45.000 zł ul. Krzyżaki – 5.500 zł/ar, ul. Łychów 9ar – 55.000 zł, ul. Podedworze – 10ar – 65.000 zł, Węgierska 9ar – 70.000 zł, Wygoda 10ar – 45.000 zł, os. Karolina – 34ar – 90.000 zł, Wiśnicka – 11,5ar – 58.000 zł.
2. Okolice Bochni: Nieszkowice – 47ar – 9.900 zł, Zbydniów – 20ar – 16.000 zł, Borówna – 35ar – 21.000 zł, Lipnica – 25ar – 21.000 zł, Brzesko – 11ar – 35.000 zł, Krzyżanowice – 82 ar – 40.000 zł, Mały Wiśnicz – 49ar – 35.000 zł, N. Wiśnicz – 15ar – 30.000 zł.

BUDYNKI MIESZKALNE:

1. Bochnia – Bujaka – rozpoczęta budowa – 99.000 zł – ładne miejsce!
2. Bochnia – rozpoczęta budowa: Maissa – dz. 6ar – 85.000 zł
3. Bochnia – Dębca – stan surowy 20-letni – 150.000 zł
4. Bochnia – pół bliźniaka – Urbana – 191.000 zł
5. Bochnia – Proszowska – 280.000 zł
6. Brzesko dom w centrum – 90.000 zł
7. Sobolów – stan surowy zamknięty, dz. 17ar – 86.000 zł
8. Poręba – dom drewniany z działką 1,6ha – 49.000 zł
9. Borek – dom drewniany – 59.000 zł
10. Proszówki – stan surowy zamknięty – 145.000 zł
11. Łapanów – dom zabytkowy dz. 17ar – 139.000 zł
12. Połom – dom po generalnym remoncie – 215.000 zł
13. Dąbrówka – nowy stan surowy – 137.000 zł
14. Kopaliny – stan surowy zamknięty, ładne położenie – 161.000 zł
15. Nowy Wiśnicz – dom w centrum, nieduży, po remoncie – 210.000 zł

POSZUKUJEMY MIESZKAN I DOMÓW DO SPRZEDANIA W BOCHNI I OKOLICY

założenie własnej gospody cechowej.

W okresie staropolskim (XVI-XVIII w.) najwięcej było w mieście małych gospód mieszczących się w mieszczańskich domach, gdyż do wyszynku piwa i wódki wystarczała w zasadzie jedna izba. Do znacznej liczby gospód położonych w centrum Bochni należy dodać jeszcze inne, położone na obrzeżach miasta, ze słynnym Serwońcem – karczmą stojącą przy dawnym szlaku handlowym z Węgier – na czele. Serwoniec (także Zerwaniec lub Czerwieniec) był miejscem znanym każdemu kupcowi jadącemu z towarem z Węgier. W karczmie tej, położonej przy głównym szlaku handlowym, znajdowały się izba szynkowna, izby noclegowe dla podróżnych, a także stajnie, wozownie oraz kancelaria stacji celnej, gdzie ściągano cło na przewożone towary. Karczmy znajdowały się niemal we wszystkich podbocheńskich wsiach: Dołuszycach, Kurowie, Brzeźnicy, Krzeczowie, Krzyżanowicach czy Kolanowie. Ponieważ karczmy i gospody położone w okolicy miasta „zabierały” klientelę gospodom położonym w centrum miasta często na tym tle dochodziło do sporów, których echa może-

my napotkać w źródłach. Liczne bocheńskie gospody i karczmy nie narzekały na brak klientów. Brak oświetlenia powodował, że nie można było długo pracować przy warsztacie czy w gospodarstwie więc wieczorami udawano się do gospody, aby napić się piwa, pogwarzyć ze znajomymi, czy „oblać” zawartą transakcję. Największy ruch w mieście, a co za tym idzie w gospodach, notowano w czasie jarmarków i czwartkowych targów. Bocheńskie karczmy zapełniały się wówczas tłumem chłopów, furmanów, woźniców, kupców i służby folwarcznej. Oczywiście dochodziło wówczas często do „karczemnych awantur”, czyli zwad, bójek a nawet morderstw. W niedzielę w niejednej karczmie można było także potać cować – nierzadko do białego rana.

Osobną historię w dziejach miasta zapisał Żydzi, którzy zajmowali się głównie lichwą i szynkarstwem. Wyszynk piwa mogli oni wykonywać legalnie w swojej dzielnicy, o czym świadczy fakt, że w XVI wieku stała gospoda przy łaźni żydowskiej. Sieć bocheńskich karczem uzupełniały także liczne lokale cechowe i brackie. Swoje gospody miały więc w XVII w. cechy kuśnierski, powroźni-

czy, piwowarski czy krawiecki. Zazwyczaj gospody cechowe mieściły się w domu urzędującego cechmistrza. Poza libacjami odbywały się w nich spotkania cechowe, gdzie zawierano np. kontrakty i ugody finansowe. Własny browar posiadali także wójtowie bocheńscy.

O atrakcyjności Bochni jako miasta o rozwiniętym rynku piwnym może świadczyć fakt, że ściągali do niego piwowarzy z innych miejscowości. Wiele nazwisk przybyłych do miasta piwowarów zawiera księga przyjęć do prawa miejskiego. Nierzadko piwowarzy ci pochodzili z bardzo odległych stron. Wśród 24 nazwisk przybyłych do miasta piwowarów widnieje m. in. Grzegorz Miranda z Brandysu koło Pragi, czy Piotr Litwa z Wilna.

Niekwestionowana pozycja piwa na rynku bocheńskim została zachwiana dopiero w XVIII wieku na skutek coraz większego spożycia wódki. Do tego czasu produkcja i wyszynk piwa i innych napojów alkoholowych była w mieście jednym z ważniejszych zajęć ludności, w znacznym stopniu przyczyniając się do wzrostu zamożności jego mieszkańców.

Marcin Gawęda

BIURO OGŁOSZEŃ

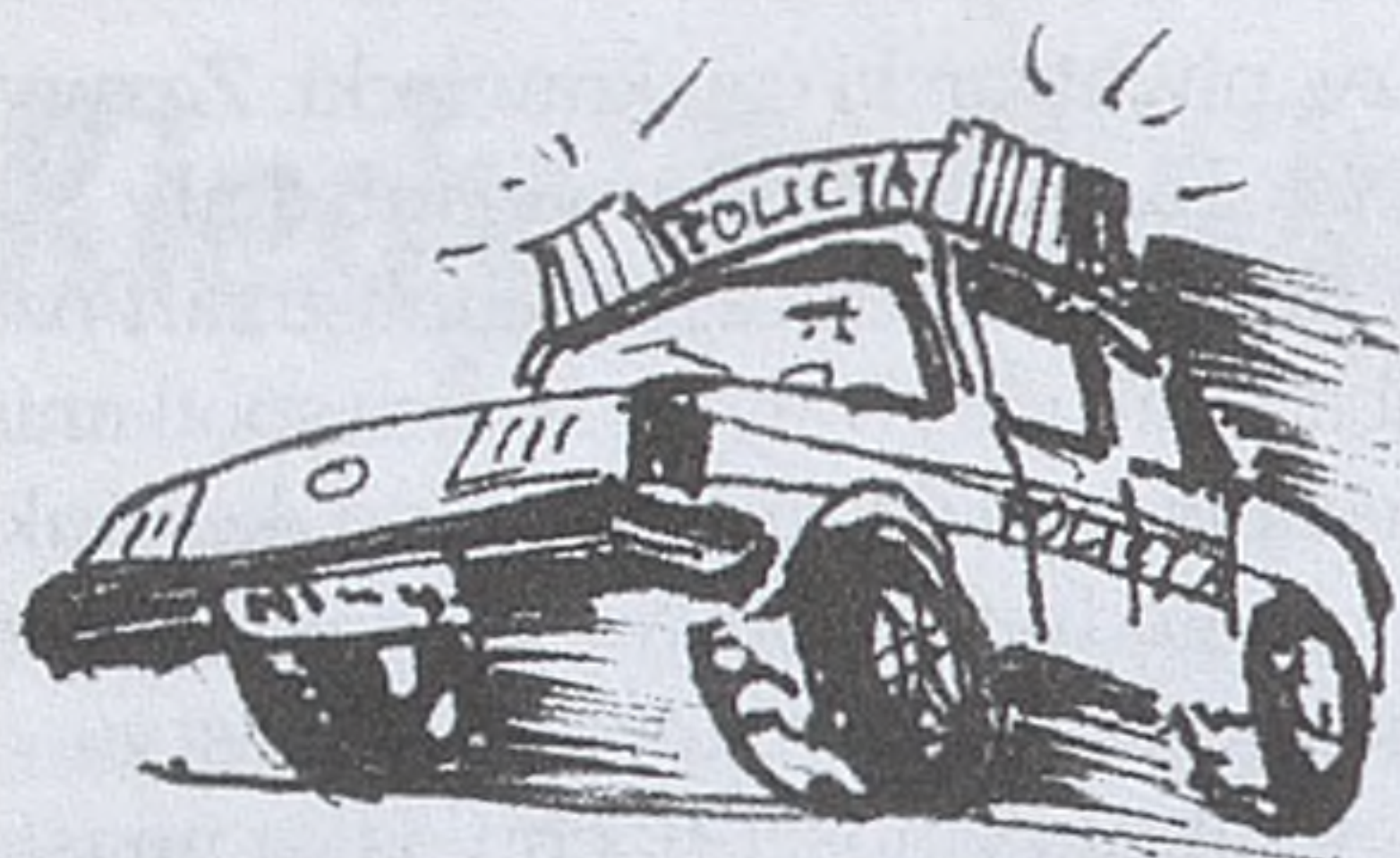
reklama i ogłoszenia w prasie ogólnopolskiej i lokalnej w całym kraju
ceny redakcyjne, fachowe doradztwo, długoletnie doświadczenie



ponadto: ksero, pieczątki, wizytówki, szyldy, reklamy, poligrafia

AKCES
Studio
Promocji i Reklamy

Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: 611 51 51, 611 51 55



WYPADKI DROGOWE

* **Chełm, 01.10.** jadący od strony Krakowa samochód marki Mazda najechał na dwa stojące na poboczu pojazdy (Ford i Suzuki), uczestniczące kilka minut wcześniej w kolizji drogowej. Do szpitala z obrażeniami ciała trafiła pasażerka Suzuki, stojąca między samochodami.

* **Moszczenica, 01.10.** kierowca Mercedesa, jadący w stronę Krakowa, podczas manewru wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w wyprzedzanego Seata Toledo. Oba samochody zjechały na pobocze, a następnie spadły ze skarpy. Pasażerka jednego z pojazdów z podejrzeniem złamania kręgosłupa trafiła do szpitala.

* **Połom Duży, 01.10. o godz. 20.20** kierowca Poloneza podczas manewru wyprzedzania na linii ciągłej, najechał na dwóch pieszych idących poboczem. Mężczyźni (38 i 42 lata) zginęli na miejscu. Kierowca, 19-letni mieszkaniec Rdzawy, nie był pijany. Policja zatrzymała go w areszcie. Po przesłuchaniu oraz postawieniu zarzutów, mężczyznę zwolniono za poręczeniem majątkowym w wysokości 10 tys. zł.

* **Bochnia, 08.10.** w godzinach rannych, na skrzyżowaniu ul. Gipsowej i Kazimierza Wielkiego, kierująca pojazdem marki Volvo najechała na tył Fiata 125p.

* **Nieszkowice Małe, 09.10.** około godziny siedemnastej 19-letnia kobieta, kierująca Seatem zjechała z drogi i uderzyła w drzewo. Samochód dachował, 6 osób zostało rannych.

* **Bochnia, 09.10.** na ulicy Brodzińskiego doszło do kolizji pojazdu marki BMW z Fiatem Uno. Jadący od strony Łapczycy Fiat uderzył w bok zwracającego BMW.

* **Kobyle, 11.10.** koło południa 24-letni kierowca Volkswagena Polo z nieustalonej przyczyny zjechał do rowu, wprost na pracującego tam 51-letniego mężczyznę. Robotnik zginął na miejscu. Do wypadku doszło na łuku drogi. Policja podejrzewa, że prawdopodobną przyczyną zdarzenia była zbyt duża prędkość.

* **Lipnica Górna, 11.10.** o godzinie 16.40 kierująca Oplem Kadetem straciła panowanie nad pojazdem, wypadła z drogi i zjechała do rowu. Kobieta z urazem głowy oraz dwoje pasażerów zostali przewiezieni do bocheńskiego szpitala.

* **Łapczyca, 13.10.** około 22.30 jadący w stronę Krakowa tir wpadł w poślizg i uderzył w poruszające się z naprzeciwka 2 samochody osobowe – Pontiac i Fiata 125 p. Naczepa tira przygniotła drugi pojazd, a na drogę rozsypały się przewożone profile stalowe. Kierowcy z obrażeniami ciała trafili do szpitala. Straty oszacowano na 50 tys. zł.

* **Bochnia, 17.10.** na ul. Wiśnickiej, w pobliżu dyskoteki Magdalenka, doszło do zderzenia Forda Fiesty z Volkswagensem Borą. Jedna osoba została ranna. Wysokość strat oceniono na 30 tys. zł.

* **Bochnia, 17.10.** w godzinach popołudniowych, na obwodnicy, kierowca Mercedesa stracił panowanie nad pojazdem, a następnie zjechał na pobocze i dachował. Po przewiezieniu do szpitala mężczyzna zmarł.

* **Łapczyca, 19.10.** przed godziną 14, u wylotu drogi wojewódzkiej Łapczyca-Myślenice, kierujący Volkswagensem Polo uderzył w barierkę.

* **Bochnia, 19.10.** na skrzyżowaniu

ulic Brodzińskiego i Wiśnickiej samochód osobowy potrafił motocyklistę.

* **Gorzów, 20.10. o godzinie 1.30** 22-letni autostopowicz, mieszkaniec Śląska, z nieznanych przyczyn wbiegł pod jadącego w kierunku Tarnowa TIR-a. Poszkodowany został przewieziony do szpitala, jednak podczas operacji zmarł.

* **Chełm, 22.10.** w pobliżu przejścia kierowca Renaulta potrafił pieszego. Poszkodowany w stanie ciężkim został odwieziony do bocheńskiego szpitala.

* **Łazy, 25.10.** o godzinie 10.25 jadący w stronę Bochni Man podczas hamowania wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu, uderzył w jadącą z naprzeciwka Scanię, a następnie w zaparkowane na poboczu Volvo. Sprawca wypadku ze złamaną nogą trafił do szpitala. Straty oszacowano na 80 tys. zł.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Bochnia, 28.09.** złodzieje ukradli cielną krowę. Zwierzę pasło się na obrzeżach miasta. Sprawcom zależało na gotówce, ponieważ szybko je sprzedali. Nabywcą okazał się mieszkaniec Nowego Wiśnicza, który od razu przygotował krowę na rzeź. Jednak dzięki szybkiej reakcji właściciela i interwencji policji, zwierzę udało się uratować.

* **Bochnia, 30.09.** nieznani sprawcy zabrali młot pneumatyczny pozostawiony bez zabezpieczenia przez robotników na ulicy Sienkiewicza. Stratę oszacowano na 3700 zł.

* **Bochnia, 04.10.** z kościoła św. Pawła Apostoła skradziono rynnę. Szkody powstałe w wyniku zdarzenia wynoszą 400 zł. To już druga taka sytuacja. Za pierwszym razem, w nocy z 26 na 27 września, złodziej zabrał pięciometrową rynnę o wartości 600 zł. Policjanci znaleźli skradzione materiały w punkcie złomu i odnaleźli sprawcę zdarzenia. Jest nim 25-letni mieszkaniec Bochni, który niedawno wyszedł z zakładu karnego. Mężczyzna przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze.

* **Bratucice, 12.10.** w nocy z wtorku na środę nieznani sprawcy okradli sklep spożywczy. Po wyważeniu drzwi wejściowych, zabrali papierosy oraz leżący obok kasy bilon. Właściciel oszacował straty na 1 tys. zł.

* **Rzezawa, 24.10.** z nie zamkniętego garażu złodzieje zabrali samochód marki Renault Clio. Po przejechaniu kilkuset metrów porzucili pojazd.

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55; (0606) 320-158

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08; (0601) 559-868

- * tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
- * tłumaczenia korespondencji urzędowej,
- * tłumaczenia konferencyjne,
- * tłumaczenia stron internetowych www

Gdy go znaleziono, był spalony. Straty wyniosły 5 800 zł.

* **Bochnia, 24.10.** w nocy okradziono kiosk ruchu przy placu Turka. Zabrano papierosy, kosmetyki i inne drobne rzeczy.

* **Bochnia, 25.10.** policja została powiadomiona, że z cmentarza przy ulicy Orackiej skradziono mosiężny krzyż o wartości 150 zł.

ZNISZCZENIA MIENIA, POBICIA I ROZBOJE

* **Nowy Wiśnicz, 16.10.** o godzinie 1.20 trójka mężczyzn wszczęła bójkę w jednej z dyskotek. Mieli przy sobie siekierę, stalową rurkę i szklaną butelkę. Tą ostatnią zranili ochroniarza lokalu. Policjanci ujęli 29-letniego mężczyznę, który zaatakował ochroniarza. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

* **Bochnia, 22.10.** 20-letni mieszkaniec Bochni zaatakował strażnika miejskiego patrolującego deptak nad Babicą. Mężczyzna szarpał funkcjonariusza, przewrócił go i bił pięściami. Interweniujący policjanci znaleźli przy nim 2 g marihuany.

POŻARY

* **Nieprzeźnia, 27.09.** najprawdopodobniej od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła. Pożar natychmiast objął zabudowania gospodarcze i zagrażał znajdującemu się w pobliżu budynkowi mieszkalnemu. Zniszczeniu uległy zabudowania i znajdujące się wewnątrz maszyny rolnicze – dmuchawa do siana, młocarnia do zboża i trzy silniki elektryczne, a także około 5 ton zboża. Straty oszacowano na 40 tys. zł.

* **Jodłówka, 28.09.** około godz. 17.30 spłonęła stodoła. Wewnątrz budynku znajdowało się 90 kubików siana, 5 kubików desek, 4 tony zboża, 2 tony ziemniaków oraz maszyny rolnicze (dmuchawa, silnik, opryskiwacz ciągnikowy i rozrzutnik). Straty wyniosły 90 tys. zł. Akcja gaśnicza trwała ponad 6 godzin.

* **Stanisławice, 12.10.** po godz. 11 wybuchł pożar w jednym z parterowych domów. 67-letni mężczyzna z poparzeniami trafił do szpitala. Akcja gaśnicza polegała przede wszystkim na schładzaniu rozszczelnionej

100 kg butli z gazem i gaszeniu wydobywającego się z niej ognia.

OSZUSTWA

* **Bochnia, 27.09.** dwoje obywateli Ukrainy usiłowało przedłużyć swój pobyt w Polsce na podstawie najprawdopodobniej sfałszowanej wizy. Bocheńska policja zatrzymała mężczyznę i kobietę, którzy zgłosili się do Urzędu Gminy w Bochni celem zalegalizowania swojego pobytu. Obsługujący ich pracownik zauważył, iż czas pobytu podany w dokumentach prawdopodobnie został sfałszowany. Wezwał policję. Za posługiwanie się fałszywymi dokumentami ukraińskiej parze grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

INNE

* **Rzezawa, 23.10.** policjanci zatrzymali 3 mężczyzn podejrzanych o posiadanie narkotyków. Przy dwóch z nich znaleziono porcje haszyszu. Zatrzymani to mieszkańcy Rzeszawy w wieku 20 i 25 lat. Za posiadanie narkotyków grozi im do trzech lat pozbawienia wolności.

* **Gorzów, 25.10.** funkcjonariusze sekcji do walki z przestępczością gospodarczą bocheńskiej policji oraz pracownicy krakowskiej Izby Celnej zatrzymali samochód marki Mercedes z ukraińskimi tablicami rejestracyjnymi. Prowadząca go kobieta przewoziła 1928 paczek papierosów, 50 litrów spirytusu, 7,5 litra wódki – wszystko bez znaków polskiej akcyzy. Towar został zabezpieczony. Sprawą zajmują się funkcjonariusze Izby Celnej w Krakowie.

Zagadkowe zaginięcie

O sprawie zaginionej Marty G. Było w Bochni bardzo głośno. Ślad po dziewczynie urwał się 20 października 2003 r. Z ustaleń policji wynikało, że tego dnia pokłóciła się ze swoim chłopakiem, po czym bussem miała wrócić do domu, do Krakowa. Żaden z kierowców nie potwierdził jednak jej obecności wśród pasażerów.

Podejrzany o morderstwo stał się jej chłopak. Ten jednak nie przyznawał się do popełnienia zbrodni. Po roku od zaginięcia rodzice zaginionej zwrócili się o pomoc do grupy "Archiwum X". Jest to zespół policjantów, który do poszukiwań wykorzystuje sprzęt najwyższej klasy oraz korzysta z przepowiedni jasnowidzów. Jedną z takich przepowiedni wskazywała, że zwłoki Marty G. znajdują się w Rabie. Przeszukano wskazany odcinek, ale ciała dziewczyny nie znaleziono.

Kolejnym etapem był program telewizyjny "Magazyn Kryminalny 997". W inscenizacji filmowej zasugerowano, że Marta G. została zamor-

dowana przez swojego chłopaka. Wkrótce pojawiły się sygnały o zakupieniu od niego mięsa o podejrzanym smaku – najprawdopodobniej ludzkiego. Analiza mięsa dała jednak negatywny wynik.

Policja natężyła poszukiwania. Porównano kody DNA matki zaginionej oraz dziewczyny, która w grudniu 2003 r. trafiła do gliwickiego szpitala. Stwierdzono, że była to Marta G. Ani matka ani przyjaciel dziewczyny nie rozpoznali jej na zdjęciu, gdyż w chwili śmierci była bardzo wychudzona – ważyła 30 kg.

Z relacji policji wynika, że 20 października 2003 r. około godziny 16 Marta G. wyjechała z Bochni i dotarła na Śląsk. Tu została potrącona przez tira. Całkowicie nieprzytomna trafiła do szpitala. Z powodu braku dokumentów została uznana za osobę NN. Przez 2 miesiące udawało się podtrzymywać jej funkcje życiowe. Po tym czasie Marta G. zmarła.

iwo

Biuro Rachunkowe

świadczenie kwalifikacyjne MF nr 31307/02

- ✓ pełna księgowość
- ✓ księga przychodów i rozchodów
- ✓ ryczałt
- ✓ ewidencje VAT
- ✓ rozliczenia z ZUS i US
- ✓ kadry, płace

**Bochnia, ul. Poniatowskiego
(pasaż hotelu Millenium)**

tel. (014) 615 30 30, kom. 0607 526 528
lub (014) 685 96 14 (po 18⁰⁰)

Niespełnione marzenia!



W sobotę 9 października zakończył się Rajd Wawelski – ostatnia eliminacja Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski 2005. Ogromne napięcie przed rajdem spotęgował fakt, że wynik tej imprezy decydował o tytule mistrzowskim. W grze o najwyższe podium w klasyfikacji generalnej liczyło się trzech zawodników: Leszek Kuzaj, Michał Bębenek oraz Michał Sołowow. Ten ostatni po awarii podczas pierwszego etapu nie mógł już liczyć na odrobienie strat i tym samym walkę o tytuł.

Na placu boju pozostali Bębenek i Kuzaj. Ten z nich który zdobędzie więcej punktów podczas Rajdu Wa-

welskiego miał zostać Mistrzem Polski. Szybszy okazał się Leszek Kuzaj, który objął drugą pozycję, zaraz za Zbigniewem Gabrysiem (zwycięzcą rajdu). Podczas pierwszego etapu Kuzaj był o 10 sekund szybszy od braci Bębenków. Drugi dzień nie przyniósł większych zmian. Leszek Kuzaj powiększył przewagę nad bocheńską załogą do 27 sekund i w ten sposób zakończył rajd na drugiej pozycji, przed Michałem Bębenkiem. Takie zakończenie Rajdu Wawelskiego dało mu prowadzenie w klasyfikacji Generalnej RSMP 2005 i kolejny tytuł Mistrza Polski.

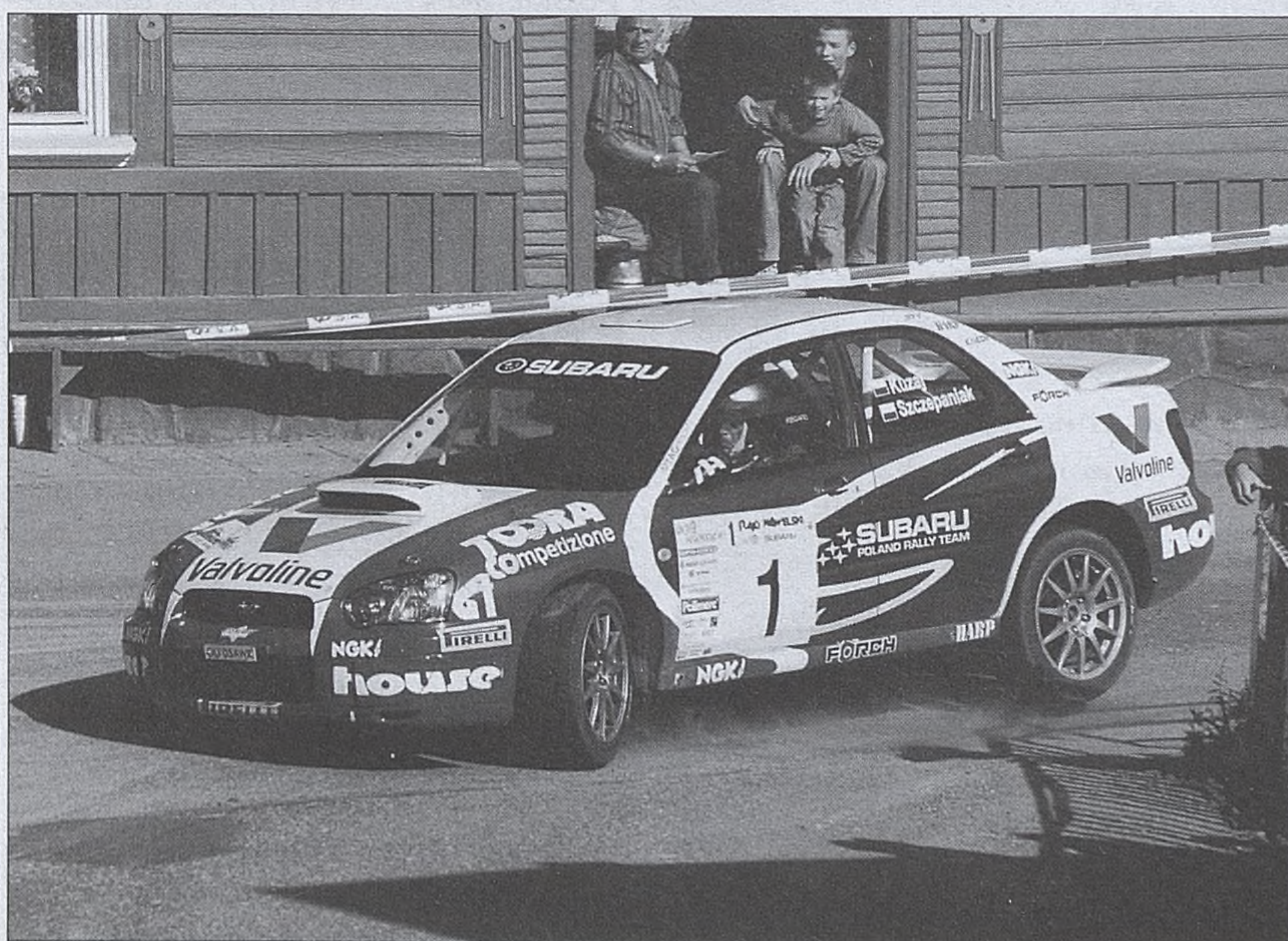
Michał i Grzegorz Bębenek upla-

sowali się na trzecim miejscu Rajdu Wawelskiego co dało im drugie z rzędu Vice-Mistrzostwo Polski. Taki wynik to niewątpliwie powód do dumy, jednak większość kibiców liczyła na laur zwycięstwa. Nie da się jednak ukryć, że bocheńska ekipa przynajmniej od połowy sezonu zmagala się z licznymi problemami. Z rajdu Nikon musieli się wycofać, ponieważ przebili oponę. Awarii uległ też układ smarowania silnika. Na Rajdzie Rzeszowskim uzyskali czwartą pozycję, ponieważ znowu złapali "kapcia".

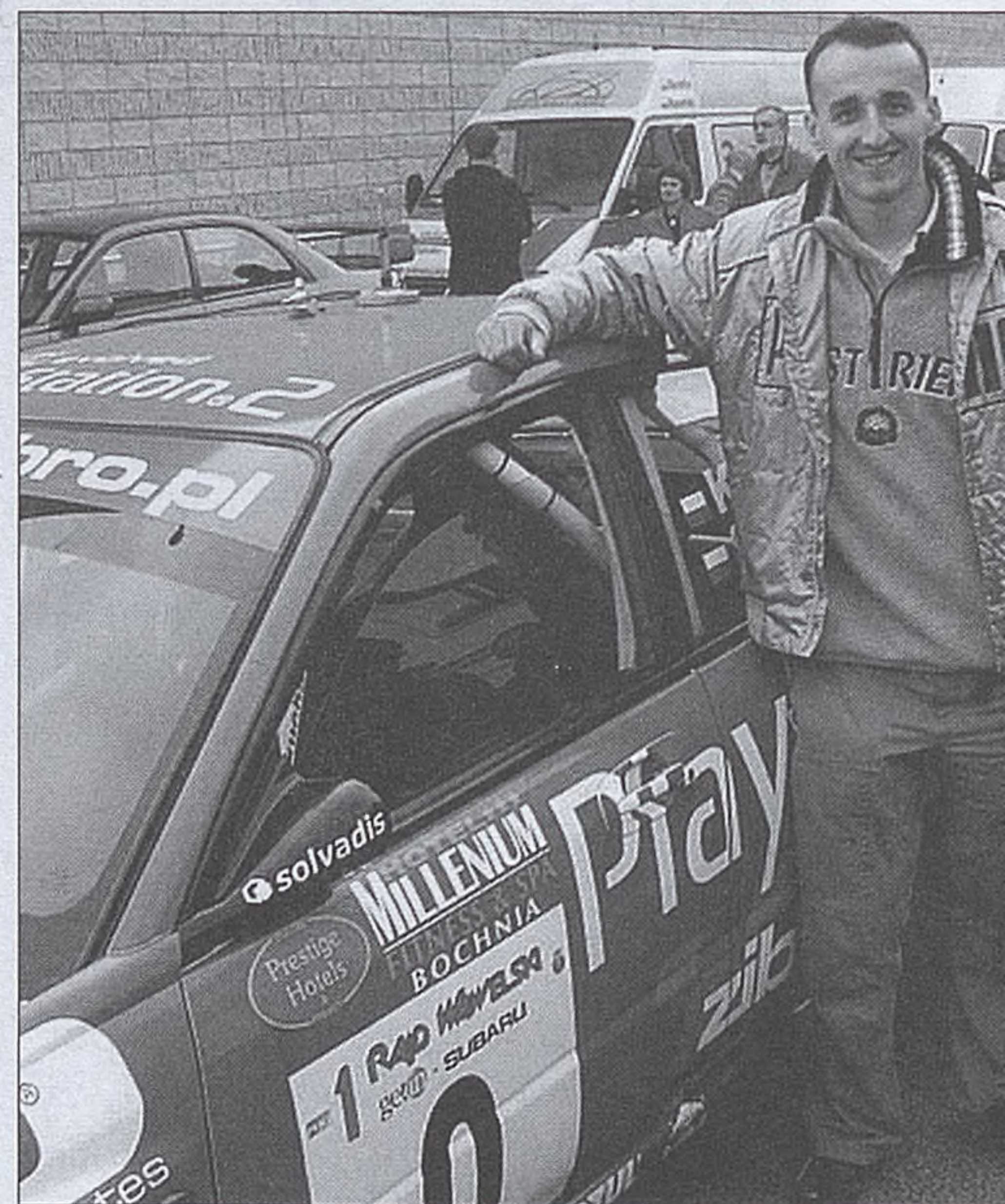
"Pech" nie chciał ustąpić. Dwukrotne przebicie opony zmusiło Bębenków do wycofania się także z Rajdu Warszawskiego.

Patrząc przez pryzmat "przygód" Vicemistrzostwo Polski to ogromny sukces. Michał i Grzegorz Bębenekowie udowodnili, że należą do ścisłej czołówki polskich kierowców rajdowych i są w znakomitej formie.

Marcjusz Kropidłowski
fot. M.K., pitrerr



Znowu „Kuzi” był lepszy od Bębenków...



W aucie z numerem 0 na trasie rajdu pojawił się Robert Kubica. Ten 21-letni krakowianin jest obecnie najlepszym polskim kierowcą wyścigowym. W 2005 roku zdobył tytuł mistrzowski w cyklu World Series by Renault. Obecnie Robert Kubica stara się o uzyskanie od FIA superlicencji umożliwiającej start w zawodach Formuły 1.

POWIEDZIeli PO RAJDZIE WAWELSKIM:



**Z b i -
gniew
Gabryś:**

– Moim
najwięk-
s z y m
m a r z e -
n i e m
było wy-

grać rajd w Krakowie, choć do koń-
ca nie byłem niczego pewien, czu-
jąc za sobą oddech Leszka. Jednak
udało się.



**L e -
s z e k
Kuzaj:**

– Daw-
no nie
brałem
udziału
w tak cie-
kawym

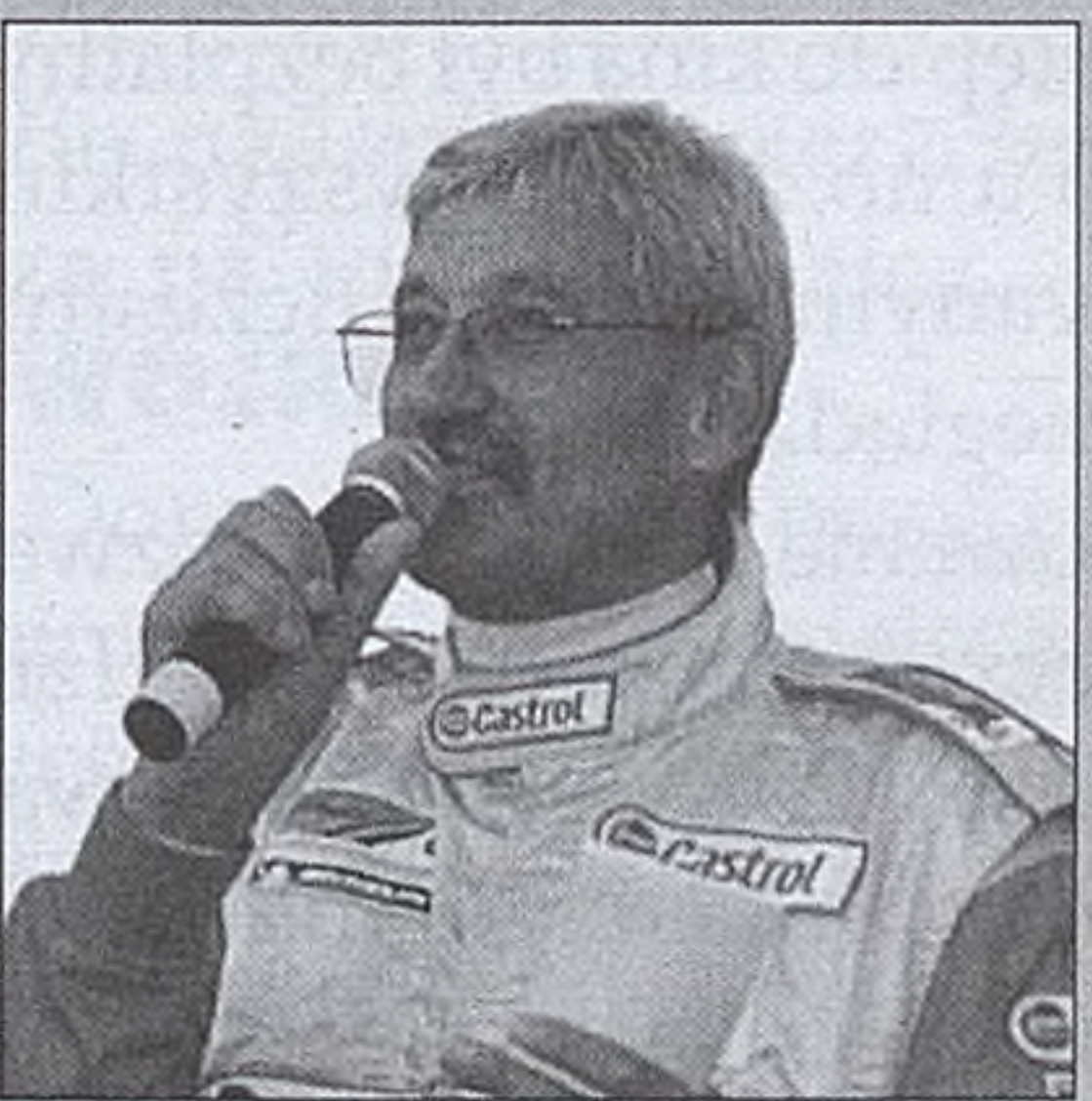
rajdzie. Odcinek z Podolan do
Wieńca był najcięższym OS-em
spośród wszystkich eliminacji Mi-
strzostw Polski i jednym z naj-
trudniejszych odcinków specjal-
nych w Europie.



**M i -
chał Bę-
benek:**

– Szko-
da, że nie
udało się
zwycię-
żyć, tym
razem to

Leszek miał więcej szczęścia. Powal-
czymy znowu w przyszłym roku.



**M a -
ciej Wi-
ślawski:**

– Świet-
na orga-
nizacja,
świetni
kibice,
świetny

rajd. Do zobaczenia za rok.

wysłuchał pitrerr

Sukces goni sukces

* W sobotę 8 października juniorzy młodsi i młodzicy startowali w eliminacjach do Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego (OTK). Pięciu judoków wywalczyło awans. Świetne wyniki osiągnął Bartek Wiśniowski, który w kategorii 81 kg zajął I miejsce. Dobrą formą wykazał się także Paweł Gonciarz (II miejsce w kategorii 73 kg), Maciek Tworzydło (II miejsce w wadze 60 kg) oraz Kasia Wiśniowska (III miejsce w wadze 57 kg). Awans z V miejsca w wadze 46 kg wywalczył startujący po raz pierwszy w tego typu zawodach Maciek Leśniak.

* Aż 256 młodych judoków z 19 klubów zebrało się w niedzielę 16 października w Mysłowicach na V Lidze

Szkolnej. Z Bochni pojechało 19 zawodników. Najlepiej wypadła Beata Strzałka, która wygrała 5 walk z mocnymi zawodniczkami, wszystkie przed czasem na ippon. II miejsca zdobyli Bartek Dobranowski (39 kg), Michał Leśniak (46 kg), Jakub Wolnik (33 kg), Mateusz Żukowski (46 kg), Filip Żelichowski (33 kg). Brązowy medal zdobył natomiast Piotr Wojtas (42 kg).

Turniej ten jest bardzo dobrym sprawdzianem dla zawodników, pozwala ustalić poziom możliwości judoków w stosunku do zawodników z najmocniejszych klubów w Polsce (takich jak Czarni Bytom).

S.B.

Harcerze

Błotne manewry

Tradycyjnie pod koniec września (20-21 – eliminacje i 26 – finał) w lesie w Pogwizdowie odbyły się VI manewry techniczno-obronne dla młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych.

W zawodach wystartowało ok. 250 osób, podzielonych na 46 patroli. Do konkurencji przystąpiły bocheńskie szkoły: Zespół Szkół nr 1, Zespół Szkół nr 2, Zespół Szkół nr 3, I LO, II LO a także Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu.

Do finału awansowały po dwa najlepsze patrole (jeden żeński, drugi męski) z każdej szkoły. Organizatorzy przygotowali uczestnikom 10 ciekawych konkurencji, w których należało wykazać się wiedzą z przysposobienia obron-

nego, umiejętnością postępowania w sytuacjach kryzysowych jak i zaradnością. Wśród licznych zadań znalazły się m.in.: odczytywanie azymutów na mapie i nanoszenie ich na trasy biegu, strzelanie z broni KBKS, tor sprawnościowy przygotowany przez Straż Pożarną, udzielanie pierwszej pomocy, pokonywanie „zasięków”, itp.

W finałach najlepszym patrolem zarówno żeńskim, jak i męskim okazali się zawodnicy z I LO. W kategorii dziewcząt na drugim miejscu uplasowało się PLSP Nowy Wiśnicz. Trzecie miejsce przypadło w udziale ZS nr 1. Drugą lokatę wśród chłopców zajęła drużyna z ZS nr 1, trzecią – ZS nr 3.

Magda Busch



Kino Religijne w Bochni

W piątek 14 października rozpoczął się w kinie Regis w Bochni I Przegląd Kina Religijnego pod patronatem Międzynarodowego Festiwalu Filmów i Multimedii – Niepokalanów.

Przez niemal tydzień zaprezentowano 12 filmów, które brały udział w festiwalu międzynarodowym w Niepokalanowie.

Otwarcie festiwalu miało uroczysty charakter podkreślony występem artystów – m.in. Bocheńskiego Chóru Kameralnego pod dyktando Macieja Kozłowskiego oraz kapeli Bochnianie. Z krótkim recitalem wystąpili także Grzegorz Kapcia i Tadeusz Apryjas. Wprowadzenie do przeglądu wygłosił Andrzej Januszewski – członek jury festiwalu niepokalanowskiego.

Na czas, w którym odbywał się ten

przeegląd, przypadają dwie niezwykle daty: 16 października – Dzień Papieski i 19 października – uroczysta data śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Tym zatem należy tłumaczyć obecność prezentowanych filmów, których tematy dotyczyły przede wszystkim pontyfikatu Jana Pawła II i Watykanu. W ostatni dzień przeglądu, będący rocznicą męczeńskiej śmierci księdza Popiełuszki, wyświetlono film dokumentalny „Zwycięzcy nie umierają. Opowieść o księdzu Jerzym”.

Każdy film prezentował odmienny punkt patrzenia na papieżstwo. „Nie lękajcie się” Pawła Pitera i Przemysław Hausnera to próba podsumowania 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II poprzez wywiady z najbliższymi współpracownikami i przyjaciółmi

Ojca Świętego oraz równoczesne zaakcentowanie najważniejszych wydarzeń, nierozdzielnie związanych i przez to silnie naznaczających ten, bez wątpienia, wyjątkowy w dziejach Kościoła pontyfikat.

Działalność Jana Pawła II to także temat filmu „Przyjaciel Boga – dzieje pontyfikatu 1978 – 2003” w reżyserii Katarzyny Kotuli. Przewodnikiem widzów jest osobisty fotograf Papieża – Arturo Mari, znany również z zamiłowania do gawędziarstwa. Fotograf ten to także bohater jeszcze bardziej osobistego filmu w reżyserii Ewy Świecińskiej i Cezarego Grzesiuka – „Moje życie dla Niego”. To niemalże prawdziwe wyznanie wiary, ale też piękne świadectwo nieustraszonej posługi osobistego fotografa Ojca Świętego.

Z kolei „Sekrety Watykanu” to zaproszenie widzów do papieskiego świata poprzez „kuchenne drzwi”. Autorce filmu – Joannie Linczuk – udało się wejść z kamerą do pomieszczeń, które zazwyczaj są niedostępne dla mediów, a które pozwalają jeszcze pełniej poznać Watykan.

Niezwykły dokument autorstwa Rafała Wieczyńskiego – „Zwycięzcy nie umierają. Opowieść o księdzu Jerzym”, ukazuje ogrom prześladowań, ale też rozmiar kultu jakim otoczono postać księdza Popiełuszki. Film ten to także wsparcie produkcji filmu fabularnego, stąd każdy widz mógł złożyć dobrowolne datki, z których całkowity dochód został przekazany na fundusz wspierania produkcji fabularnej.

Jednym z tematów przeglądu było również pielgrzymowanie, stąd obecność takich filmów jak „Dlaczego idę” Jolanty Pałasz i Anny Przewoźnik jak również „Pielgrzymka na Jasną Górę” w reżyserii księdza Giovanni Antonucci.

Wszystkie filmy przeglądu wyświetlane były zarówno przed jak i po południu, a wstęp do kina był bezpłatny, co znacząco umożliwiała wszystkim zainteresowanym widzom uczestniczenie w przeglądzie.

Zainteresowanie festiwalem pozwala przypuszczać, że za rok odbędzie się kolejna jego edycja, a kontynuowanie współpracy z międzynarodowym festiwalem w Niepokalanowie daje nadzieję na jeszcze bogatszy i interesujący repertuar.

Stanisław Kęsek

R E K L A M A



ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH s.c.

RENTGEN OGÓLNY I STOMATOLOGICZNY

Bochnia, ul. KAROSEK 17, tel. 611-86-20

(100 m. od skrzyżowania z ul. Konstytucji 3-go Maja)

Rentgen czynny: pn. – pt. 8 – 12.30 i 13.30 – 18; sob. 8 – 13

PRACOWNIA ULTRASONOGRAFICZNA, ul. TRUDNA 24, tel. 611-67-74

Wykonujemy badania USG: jamy brzusznej, układu moczowego, prostaty, piersi, tarczycy, ślinianek, jąder, ciąży, ginekologiczne, naczyń tętniczych oraz żylnych (Doppler), echo serca (Doppler).

Do wyników dołączamy dokumentację fotograficzną!

Orientacyjne ceny badań: Echo serca – 50 zł; USG: naczyń tętniczych lub żylnych – 50 zł; żył+tętnic kończyn (dolnych lub górnych) – 80 zł; tętnice szyjne – 50 zł; pozostałe badania – 40 zł

UWAGA! Przy wykonywaniu w jednym terminie dwóch lub więcej badań stosujemy zniżki. Dotyczy to również rodzin wykonujących badania w jednym terminie.

**Teraz
nowość!**

**Wykonujemy również badania
USG stawów biodrowych u niemowląt**

**Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny – lek. med. Robert Balawender
Specjalista Chirurgii Ogólnej**

Bochnia ul. Trudna 24

Rejestracja 0-14 611-67-74

**Diagnostyka i leczenie chorób naczyń obwodowych
miażdżyca naczyń, żylaki kończyn dolnych, obrzęki, owrzodzenia**

**Proktologia – diagnostyka i leczenie chorób odbytnicy
żylaki odbytu, choroby zapalne odbytu, anoskopia i rektoskopia**

KWALIFIKACJE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH

Przemiana mediów

Z dyrektorem MFFiM Niepokalanów
Andrzejem Januszewskim rozmawia Stanisław Kęsek

– Kiedy i w jakich okolicznościach doszło do powstania festiwalu w Niepokalanowie?

– Na początku lat 80. powstała nieformalna grupa filmowców katolickich, którzy spotykali się w różnych miejscach. Mieli dwóch duszpasterzy głoszących dla nich nauki. Ta grupa organizowała pokazy filmów religijnych w kościołach, w różnych miastach kraju. No i narodziła się myśl powołania festiwalu.

W 1990 roku powstało Katolickie Stowarzyszenie Filmowców, które przejęło kierownictwo festiwalu we współpracy z Franciszkanami. Pokazywane na festiwalu filmy realizowane są nie tylko przez katolików, ale również przez ewangelików i prawosławnych. Stąd częste, powtarzające się pytanie: co to tak naprawdę jest film katolicki.

– Kiedy festiwal przerodził się w międzynarodowy?

– W 1993 roku, ale już wcześniej byli goście z zagranicy.

– Jakimi kryteriami kierują się

członkowie jury podczas oceny zgłoszonych prac?

– Podstawowe kryteria to: prawda, dobro, piękno. Mogą to być tylko te filmy, które pokazują prawdę, a z tej pokazanej prawdy musi wynikać dobro. Film musi mieć jakieś przesłanie. Nie można pokazywać prawdy bolesnej – zła, jeżeli nie ukaże się recepty na to zło. Także pod względem warsztatowym film musi być zrobiony dobrze, poprawnie.

– Jak pan, jako osoba która ocenia nadsyłane na festiwal filmy, w tym również programy i wszelkie przedsięwzięcia telewizyjne, ocenia to, co wydarzyło się w polskich mediach po śmierci Ojca Świętego – Jana Pawła II?

– To był po prostu cud! Cud przemiany mediów. Stały się one mediami, które myślały o człowieku, a nie o własnym interesie.

– Nawet reklam wówczas nie emitowano...

– No właśnie!

– Ale czy teraz, po tym co widzieli-

śmy w mediach po śmierci Jana Pawła II, festiwal w Niepokalanowie nie zostanie wręcz zalany ogromem materiałów, które przecież jak najbardziej kwalifikują się do pokazania w ramach festiwalu?

– Może tak być. A już w tym roku było czterokrotnie więcej filmów z samej zagranicy.

– Festiwal niepokalanowski zdaje się być wyczulony na wszelkie nowe płaszczyzny medialne, tzn. oprócz audycji radiowych i telewizyjnych oraz samych filmów, kładzie również nacisk na portale internetowe o tematyce katolickiej. Czy taka multimedialność nie zagraża jednak ewangelizacji? Nie trywializuje jej?

– Myślę że nie. Trzeba przecież korzystać z mediów. To już ojciec Maksymilian Kolbe zwracał uwagę, że trzeba korzystać z dobrodziejstw, jakie daje np. telewizja. Podkreślał, że wszystkie środki przekazu są w dobre same w sobie i tylko od człowieka zależy jak je wykorzysta.

– I chyba wzorcowy przykład wykorzystania mediów mieliśmy właśnie po śmierci Ojca Świętego?

– Nastąpiła po prostu przemiana. Z pewnością coś pozostało w ludziach, czasem tylko na krótki okres, ale był to jednak przełom generalny.

– Dziękuję za rozmowę.

Horoskop numerologiczny na wrzesień 2005

Aby znaleźć własną cyfrę, dodajemy wszystkie cyfry daty urodzenia i jeśli otrzymamy wynik dwucyfrowy, sumujemy również cyfry wyniku tak, aby ostatecznie otrzymać pojedynczą cyfrę, np.: 24.12.1975 ⇔ (2 + 4) + (1 + 2) + (1 + 9 + 7 + 5) = 31 ⇔ 3 + 1 = 4. Otrzymana liczba jest Twoją cyfrą.

JEDYNKA

Rozwiń skrzydła. Nadszedł czas na rozpoczęcie realizacji zamierzeń. Nawet jeżeli coś Ci nie wyjdzie najlepiej, zwierzchnicy popatrzą na to przez palce.

DWÓJKA

Dom, rodzina, przyjaciele będą zajmowali wiele miejsca w Twoim życiu, z przyjemnością poświęcis im swój czas.

TRÓJKA

Spotkania towarzyskie, imprezy rozrywkowe i kontakty z dziećmi są hasłem przewodnim listopada.

Moda i uroda też będą leżały w centrum zainteresowania. Możesz liczyć na sukcesy towarzyskie. Wzrośnie Twoja atrakcyjność.

CZWÓRKA

Ostrożnie z wydatkami. Przyszłość finansowa będzie tematem nr 1. Jest to miesiąc dobry na podejmowanie racjonalnych decyzji.

PIĄTKA

Kogoś oczarujesz swoją osobowością. Możliwy mały romans lub poważniejsze propozycje. Teraz z łatwością pokonasz urzędowe przeszkody.

SZÓSTKA

Będiesz miała okazję wykazać się wrodzoną szlachetnością. Być może dostaniesz jakiś prezent lub mały prezencik?

SIÓDEMKA

Twoją duszę przepełniają nastroje romantyczne. Być może odwiedzi wróżkę? Rada dla racjonalnych siódemek: ostrożnie z używkami!

ÓSEMKA

Poważne plany zaczną się materializować. Finanse ulegną poprawie. Wzbudzi zainteresowanie płci przeciwnej.

DZIEWIĄTKA

Zainteresuj się swoim zdrowiem i urodą. Poświęć ten miesiąc na uporządkowanie spraw osobistych. Pomyśl wreszcie o sobie!!!

opracowanie: Magdalena Liwińska (numerolog), Salon Wróżb w Bochni, ul. Sąddecka 6, www.liwinska.com, tel.: 611-80-23, 0500-049-889.



Szkot wsiada z dużym workiem do autobusu. Podchodzi do niego konduktor i mówi:

– Będzie pan musiał zapłacić również za bagaż.

Szkot rozwiązuje worek i mówi:

– Wychodź, synku. Tak, czy owak trzeba zapłacić!

Szkot wysłał żonę na wakacje na Karaiby. Po tygodniu otrzymuje depeszę z hotelu:

„Pańska żona się utopiła STOP Jej zwłoki oklejone krewetkami wyłowiła straż przybrzeżna STOP Co zrobić? STOP”.

Szkot idzie na pocztę i nadaje telegram:

„Krewetki sprzedać STOP Pieniądze przelać na moje konto STOP Przynęte zarzucić ponownie STOP”.

Wieczorne wiadomości: „Dzisiaj rano policja, używając gazu łzawiącego, armatek wodnych i pałek, rozpędziła demonstrację masochistów. Po zakończeniu starć obie strony były bardzo zadowolone...”

Program otwarcia pewnej wystawy rolniczej przedstawiał się następująco:

godz. 11:00 – przyjazd nierogacizny i bydła nierogatego.

godz. 12:00 – przybycie zaproszonych gości.

godz. 13:00 – wspólny obiad.

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości i lokale

* Sprzedam lub wynajmę stoisko handlowe, 24 m², przy Placu Gazaris, wraz z wyposażeniem, 611 12 79 (po 16.00).

* Działka 34a, Kłaj, 012 284 22 78, 012 284 22 21.

* Sprzedam 2 działki w centrum Żegociny, 613 25 39.

* Brzesko, szeregówka, 195m², nowoczesny, umeblowany, 338000zł, 0503 683 132.

* Bochnia, gabinety medyczne w NZOZ okresowo gratis, wynajmę właściciel, 0508 078 595.

* Działka 14a budowlana, uzbrojona, Łakta Górna, 0660 768 844.

* Kupię działkę budowlaną, Bochnia lub okolica, 0501 507 774.

* Sprzedam murowany dom w Rzezawie o pow. 150 m².

* Zamienię 4-pokojowe, własnościowe, komfortowe mieszkanie w Bochni, o powierzchni 69 m², na 2 mieszkania 2-pokojowe w Bochni, 0605 593 097.

* Sprzedam działkę budowlano-usługową, 23 ary, w centrum gm. Drwinia, przy głównej drodze. Lokalizacja idealna pod działalność gospodarczą lub budownictwo jednorodzinne, 0603 511 004, 012 281 71 26.

* Poszukuję do wynajęcia małego domku w Bochni, Kłaju, Niepołomicach lub okolicy, 0607 847 402.

* Poszukuję lokalu do wynajęcia, w centrum Bochni, 50-120 m², 0602 710 123.

* Młode małżeństwo z dziećmi wynajmie tanio

2 pokoje lub zaopiekuje się domem w zamian za mieszkanie. Bochnia lub okolice, 0693 504 352, 0692 718 348.

Nauka

* Korepetycje z matematyki z możliwością dojazdu, 685 60 09, 0605 141 673.

* Udzielam korepetycji z języka angielskiego na wszystkich poziomach zaawansowania, 0660 226 128.

* Korepetycje z języka niemieckiego, każdy poziom, tanio i solidnie, tel. 0 606 310 541, 611 88 92, e-mail: wildcherry@poczta.onet.pl

Praca

* Bochnia, zatrudnię fryzjerkę, 0507 076 015.

* Zatrudnię opiekunkę całodobową do starszej pani, mieszkanie na wsi, wyżywienie, pensja do uzgodnienia, wiek do 55 lat, 0506 685 455.

* Zatrudnię cieśli, budowa Wrocław, wysokie zarobki, 0888 083 882.

* Murarza młodego, okolice Gdów, Łapanów, Wieliczka, 0606 531 966.

* Firma poszukuje pracowników posiadających prawo jazdy kat. C, kontakt od 7.00 do 15.00 tel. 611-53-80.

* Zatrudnimy fryzjerów od zaraz, salon fryzjersko-kosmetyczny "Beata", Bochnia, ul. Różana 5, 0887 135 357.

* Opiekunkę do 6-letniego chłopca na 4 godziny dziennie od 8 do 12 od listopada. SMS proszę kierować pod numer 0693 504 352.

Sprzedaż

* Sprzedam wózek inwalidzki, stan dobry. Informacje można uzyskać w Domu Pomocy Społecznej w Bochni u pana Kazimierza Korty, pok. nr 6.

* Sprzedam suknię ślubną; rozmiar 42-44, ecru, gorset, spódnica, rękaw, cena: 600 zł, tel 68 67 600, 0606 120 687.

* Sprzedam dwa nowe okna dachowe Veluks typ GGL, wymiary 78x98, 0608 155 847.

Motoryzacyjne

* OPEL Astra Combi 1,8i; rok prod. 1992; przebieg 120 tys. km; granatowy metalik; wspomaganie kierownicy; centralny zamek; szyberdach; hak. Cena 7500 PLN. Tel. 504 681 850, 610 59 55.

* Skoda Felicia 1,3; rok prod. 2000, przebieg 43 tys. km; ciemnozielony, radioodtwarzacz, hak. Cena 15300 PLN. Tel. 612 59 56, 602 328 180.

* Fiat 126p, 1993r., II właściciel, morski, 1000zł do uzgodnienia, 0608 395 972.

* Ford Escort 1,3, 1998r., 14500zł, 0888 953 420, 611 88 87 do 17.00.

* Opel Astra Kombi, 1,7 diesel, XII 1992 r., biały, autoalarm, alufelgi, szyberdach, relingi, webasto, kpl. Opon zimowych, centralny zamek, radioodtwarzacz, garażowany, 0660 496 299.

* Ford Sierra, 2,0, 1987 r., gaz, cena do uzgodnienia, 0692 315 518.

* Sprzedam Fiata 126p, rok prod. 2000, zielony, cena do uzgodnienia, 0660 069 051.

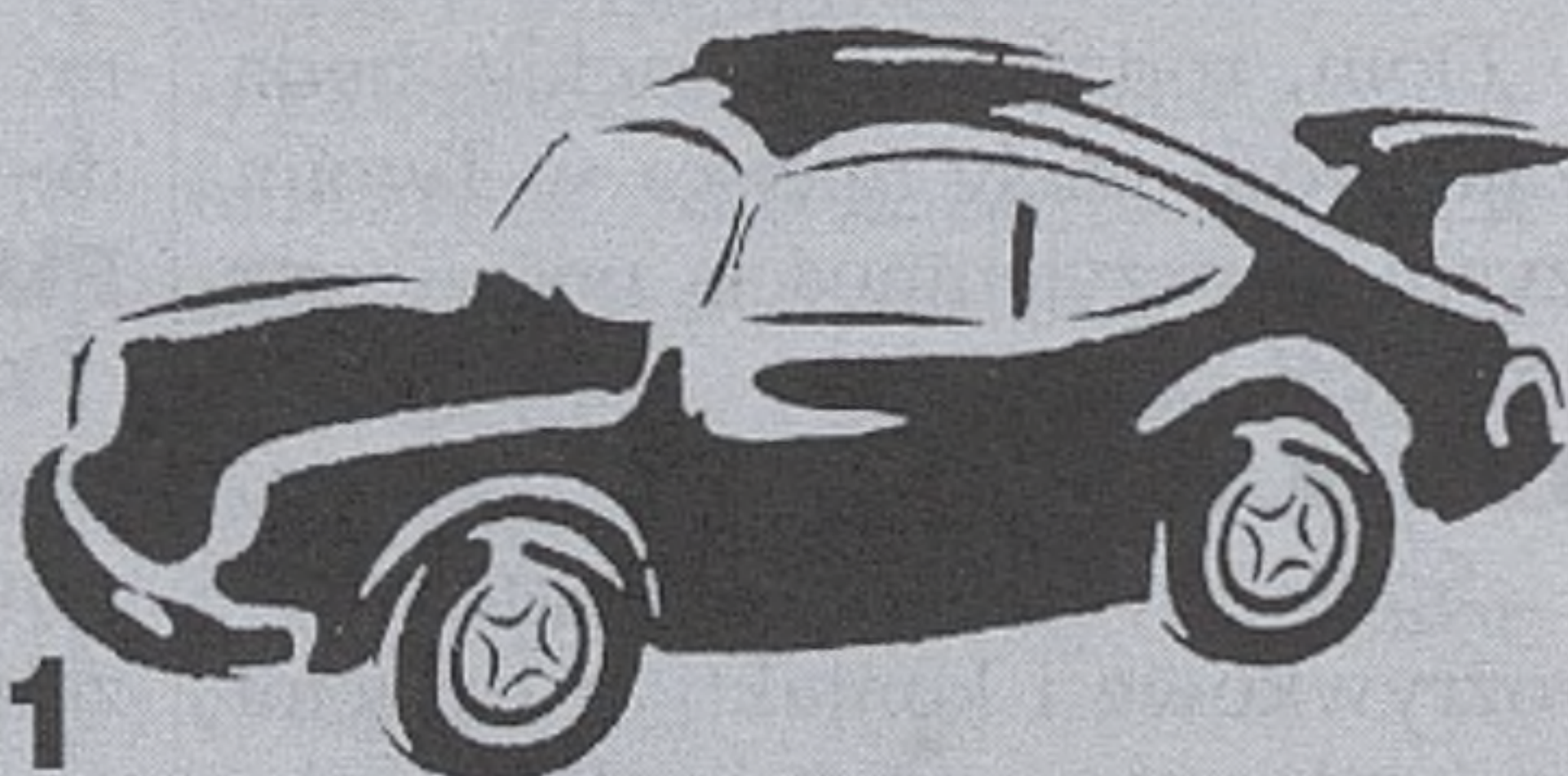
* Fiat Uno, rok prod. 1998, centralny zamek, autoalarm, instalacja gazowa, przebieg 110 000 km, 3-drzwiowy, cena do uzgodnienia, 0503 400 454, 0502 205 916.

OGŁOSZENIE PŁATNE * OGŁOSZENIE PŁATNE * OGŁOSZENIE PŁATNE

SPAWANIE PLASTIKÓW

- ◆ zderzaki
- ◆ części maszyn
- ◆ zbiorniki płynów, itp.

tel. 0604 395 811



Nagrody

w krzyżówce panoramicznej

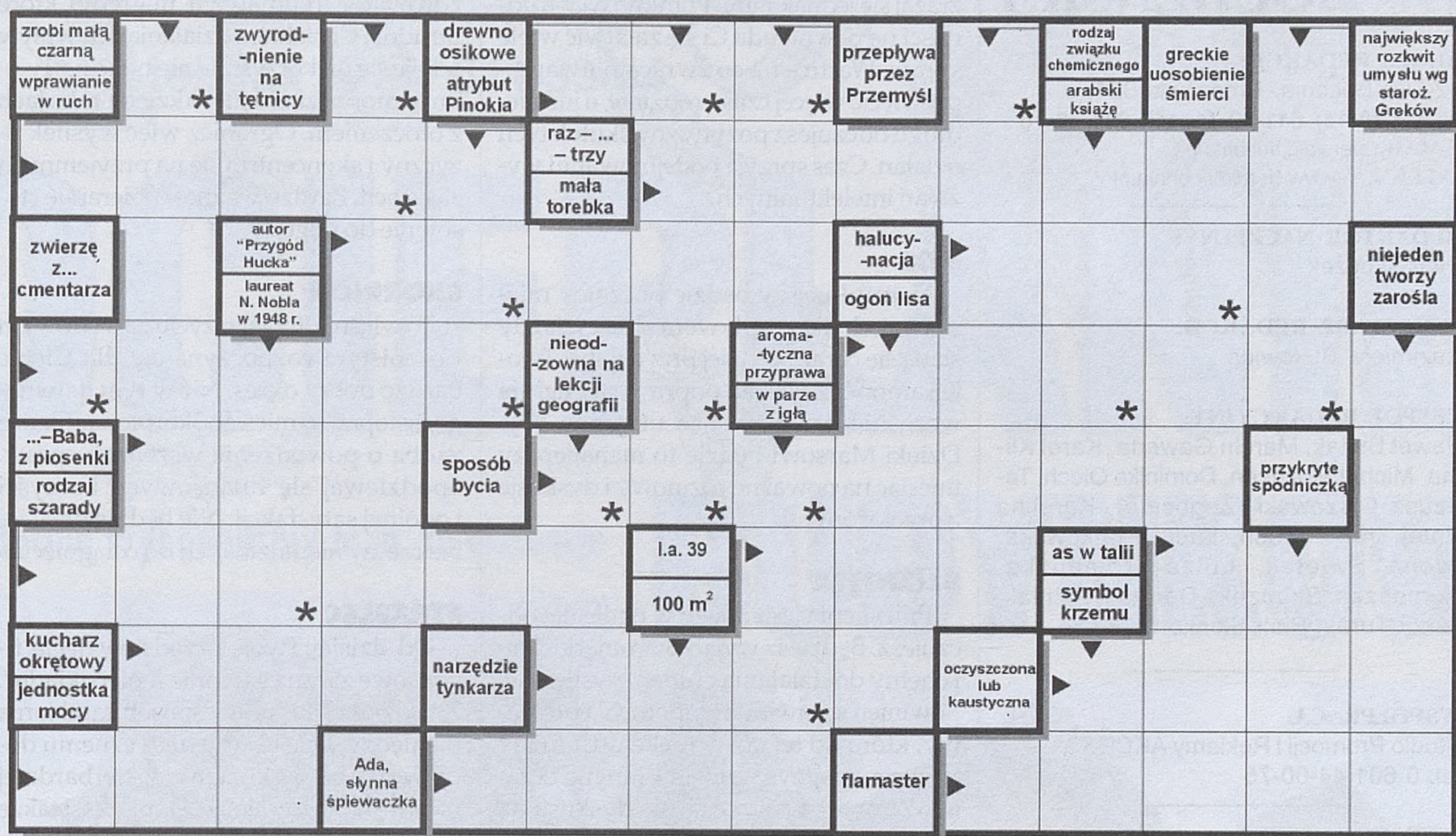
funduje



zapraszamy na zakupy
od pon. do soboty: 8-21
w niedziele: 10-17

Bochnia, ul. Brzeska 44

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie (treść fraszki J.I. Sztudyngera). Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **16 listopada**. Na zwycięzców czekają dwa zestawy nagród ufundowane przez: firmę COLD, WPIRM Bochni, Pizzerię Li Wi Mo oraz naszą redakcję. Rozwiązanie z nr. 10/2005: "WYBORY PARLAMENTARNE". Nagrody wylosowali: 1. Jolanta Marzec, Bochnia, ul. Legionów Polskich 6/63, 2. Leonard Mazgaj, Niepołomice, ul. Szkolna 4. Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe: KUPON 11/2005

Pracownia Li Wi Mo

Wydział Promocji i Relacji Miasto Bochnia

ZIEMIA BOCHEŃSKA

LUX

R E K L A M A

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REKLAMOWA

PRASA

lokalna, krajowa, specjalistyczna, branżowa

POLIGRAFIA

foldery, ulotki, wizytówki, zaproszenia

INTERNET

reklama w portalach lokalnych, strony www

REKLAMA

szyldy, banery, grafika na pojazdach, gadżety

Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 37
tel./fax: 611 51 51, 611 51 55
e-mail: biuro@akces.bochnia.pl

AKCES
Promocji i Reklamy

R E K L A M A

ZASILEK POGRZEBOWY od 1 IX 2005 do 30 XI 2005 **ZUS** wynosi: **4637,06 zł**

ZAKŁAD POGRZEBOWY DARCO

32-700 Bochnia, al. Kątek 1
tel.: 61 231 71, 61 260 77,
0-503065814, 0-60273237

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA POGRZEBÓW na terenie Bochni i poza miastem - to rodzinna tradycja zapoczątkowana w 1978r. Największy wybór trumien w mieście, oryginalne karawany - konduktory i przewozy do chłodni, komputerowy wydruk nekrologów, fachowa i kulturalna obsługa, świeczki i wiązanki oraz tablice nagrobkowe

jesteśmy w internecie na stronie:
www.darcobochnia.pl

TERAZ KOSZT POGRZEBU od 900 zł
/trumna+obsługa+karawan+klepsydry/

NASZYM ZDANIEM:
gdy pracownik Służby Zdrowia w czasie pełnienia obowiązków służbowych sugeruje usługi firmy pogrzebowej, robi to za łapówkę. My nie dajemy łapówek i być może dlatego należymy do najtańszych firm.



ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10
E-MAIL: ziemnia@bochnia.pl
INTERNET: www.ziemnia.bochnia.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

SEKRETARZ REDAKCJI:

Kazimierz Bukowiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Paweł Bielak, Marcin Gawęda, Karol Klima, Michał Możdżeń, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Karolina Palej, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Iwona Świętek, Luiza Romańska, Agnieszka Skoczek, Dorota Woźniak, Jerzy Turek, Piotr Sionko.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. 0 601 44-00-75

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax (033) 873-71-59

SPONSORZY GAZETY:

Cold, Krakowski Bank Spółdzielczy Oddz. Bochnia, Sanit, Podwyszyński, Archidom, Metalspaw, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Darco, Plastbud, Auto-Center, Mat-Bud, Zakład Usług Medycznych, Instal-Bud Śliwa, OSM Bochnia, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, SCM Remedium, Supermarket Lux, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Granpol, Instal-Bud Nowak, Bar „Złota Gęś”, Firma Budowlana „Mordarski”, Hotel Cold, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Bochni, Maksyma, Intergero, Bratex.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto: 26 października 2005 r.

BARAN

Tak w pracy jak i w domu nie ominą Cię drobne kłopoty i nieporozumienia. Nie zrażaj się jednak nimi. Pomimo tych trudności na pewno uda Ci się załatwić wiele spraw. Warto – na co zwracam uwagę – poświęcić więcej czasu rodzinie, a już niedługo odczujesz pozytywny skutek tych działań. Czas sprzyja podejmowaniu wyzwań intelektualnych.

BYK

Najtrudniejszy będzie początek miesiąca, jednak z upływem dni gwiazdy staną się coraz bardziej przychylne. Twoje samopoczucie się poprawi, a energia wzrośnie przywracając utracone siły. Dzięki Marsowi będzie to nienajlepszy miesiąc na poważne rozmowy i dyskusje z przełożonymi.

BLIŹNIĘTA

Przesilenia jesiennego w ogóle nie odczujesz. Będziesz wyjątkowo energiczny i chętny do działania. Żaden wysiłek nie powinien sprawić Ci kłopotu. Na problemy, które do tej pory trochę utrudniały Ci życie, spojrzysz zupełnie innymi oczami. W pracy wystrzegaj się dyskusji na tematy mogące stać się przyczyną konfliktów. Pracuj normalnym rytmem.

RAK

Twoja psychiczna wytrzymałość zostanie poddana próbie. Jeśli ją przetrzymasz, to wszystkie inne sprawy będą już mniej ważne. W razie potrzeby z pomocą pośpieszą Ci przyjaciele z pod znaku Bliźniąt. Chętnie rozwiążą za Ciebie problemy nie tylko zawodowe ale i te osobiste. A ty trzymaj tylko emocje na wodzy. Uwaga! – skłonność do przeziębień.

LEW

To będzie bardzo pracowity ale też efektywny miesiąc. Sprawy, które teraz uda Ci się załatwić, wniosą do Twojego życia wiele korzystnych zmian. Przysporzą Ci też więcej sukcesów niż porażek. Niedługo już święta, więc w grudniu będziesz mógł się spokojnie do nich przygotować i podsumować cały rok. Nie żałuj czasu dla innych.

PANNA

Wszystko lub prawie wszystko ułoży się w listopadzie po Twojej myśli. Przejściowo może Ci jednak dokuczać nastojowa huśtawka, powodująca niepotrzebne zdenerwowanie. Ale wtedy dobre rady bliskich i współpracowników powinny być dla Ciebie bardzo cenne. Korzystaj więc z nich jak najczęściej. W miłości niestety, nie licz na zbyt wiele.

WAGA

Miesiąc niezbyt męczący w pracy. Mogą się jednak odezwać jakieś kłopoty zdrowotne (reumatyzm, migreny), które utrudnią Ci niektóre działania. Ich wpływ odbije się niekorzystnie nie tylko na Twoim samopoczuciu ale także na relacjach z otoczeniem. Ogranicz więc wysiłek fizyczny i skoncentruj się na przyjemnych zajęciach. Bardzo ważne – ubieraj się stosownie do pogody.

SKORPION

To właśnie teraz w życiu zawodowym i osobistym rozpoczyna się dla Ciebie bardzo dobry okres. Nic w tym dziwnego, listopad to miesiąc Skorpiona. Słońce zadba o powodzenie wszelkich spraw. Spodziewaj się finansowych korzyści i ogólnej satysfakcji. Nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych do osiągnięcia.

STRZELEC

Od dzisiaj Twoje przedsięwzięcia finansowe zaczną się coraz lepiej układać. Znajdziesz jakiś nowy sposób zarabiania pieniędzy. Dzięki systematycznemu dopływowi gotówki staniesz się bardziej radosny i pewny siebie. Dopisze Ci także zdrowie i dobre samopoczucie. W miłości powodzenie – adoratorów na pewno Ci nie zabraknie.

KOZIOROŻEC

Zapowiada się pracowity miesiąc. Ciąła niebieskie są Ci jednak przychylne i zadbają, aby dopisało Ci szczęście. Nie przerażaj się nawąłem pracy, ale też i nie przesadzaj, bo pracoholizm może skomplikować dobre stosunki rodzinne. Nie podejmuj pochopnie wiążących decyzji. Nigdy nie poddawaj się jesiennemu, złemu nastrojowi.

WODNIK

Możesz dostać od gwiazd niezwykley prezent. Będzie to porcja energii, dzięki której pomyślnie wywiążesz się ze swoich obowiązków. W ferworze zajęć nie zapominaj jednak o sobie i swoich bliskich. Nie daj się wykorzystywać i nie siedź w pracy do późna. W domu możesz liczyć na zrozumienie i miłość. Jesień to też dobry czas na randkę!

RYBY

Nadchodzące dni to raczej pomyślny dla Ciebie okres. Na pewno z korzyścią dla Ciebie i najbliższych będzie zajęcie się sprawami domu i rodziny. Życie zawodowe nie ucierpi na tym. Będziesz miał też łatwość przekonywania. Wykorzystaj to i zjednaj sobie wpływowych i zamożnych przyjaciół. Dobry biorytm fizyczny.

GRAN-POL S.C.

32-700 Bochnia, ul. Brzeska 36
(obok salonu Daewoo)

tel./fax (014) 611 33 44



OCIEPLANIE BUDYNKÓW

W Bochni wykonaliśmy m.in. te elewacje



PROMOCJA!
TYNKI SYLIKATOWE

firmy **KREISEL**

w cenie tynków akrylowych!

- ♦ profile styropianowe elewacyjne
- ♦ kolorowe tynki akrylowe w tym samym dniu
- ♦ tynki cokołowe w 2 godz.

akcesoria: siatka, kołki, listwy, narożniki, farby elewacyjne i wewnętrzne

RATY



Zapraszamy Państwa do schroniska młodzieżowego przy Krytej Pływalni w Proszówkach. Hotel dysponuje 52 miejscami noclegowymi w pokojach od dwu do sześćosobowych.

Proszówki 365, tel. (014) 611 04 45

MIĘDZYNARODOWE MŁODZIEŻOWE
SCHRONISKO TURYSTYCZNE



PRZY KRYTEJ PŁYWALNI W PROSZÓWKACH

Basen, stacja narciarska, sala gimnastyczna, boiska sportowe, Puszcza Niepołomska, Kopalnia Soli, jazda konna – to tylko niektóre z atrakcji, które możemy zaproponować. Organizujemy wypoczynek dla dzieci oraz młodzieży podczas wakacji i ferii zimowych. Ponadto przyjmujemy zielone szkoły, obozy sportowe oraz wycieczki szkolne. Zapewniamy całodienne wyżywienie.



NOWAK INSTAL-BUD

BOCHNIA ul. Karosek 55e

tel. (0 14) 612 21 74

tel./fax (0 14) 611 55 80

Zapraszamy: pon-pt. 8-17, sobota: 8-13.

Oferujemy:

- najnowsze rozwiązania technologiczne,
- najwyższą jakość usług instalacyjnych i serwisowych,
- gwarancję na wykonawstwo,
- bezpłatny transport materiałów na teren budowy,
- zakup na bardzo korzystnych warunkach kredytowych,
- bardzo atrakcyjne ceny!!!



ul. Karosek

ul. Karosek

ul. Wodociągowa

INSTAL-BUD

VIESMANN De Dietrich

Vaillant

Beretta

CTM

www.nowak-ogrzewanie.pl

GOLD MEBLE

BOCHNIA
UL. BRZESKA 34
TEL. (014) 610 54 22



OFERTA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

3999,-

Komplet Lower 3,1,1 (skóra naturalna)

1359,-

Komplet Karla 3R+2fotele (eco)

749,-

Sofa Santow 2R (eco)

1979,-

Witryna 2D **2999,-**

Komoda narożna **659,-**

Stół 164x204 **1089,-**

System Radosław (drewno)

1499,-

Narożnik Nata (eco)

439,-

469,-

369,-

899,-

309,-

Sypialnia Duo

1749,-

Komplet Rico 3R+2fotele (eco)

1999,-

Narożnik Medline (eco)

1949,-

Narożnik Flogo

339,-

589,-

329,-

529,-

789,-

System Aron

1699,-

Komplet Altea 3R+2fotele (eco)

1199,-

Komplet Braga 3,1,1 (sudine)

2829,-

Komplet Tomm 3R+2fotele (silikonowe wypełnienia)

1199,-

189,-

Krzeseł H293 (eco krem)

179,-

429,-

189,-

79,-

329,-

269,-

149,-

System Divet

STYL OWO EKSKLUZYWNE NOWOCZEŚNIE

HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

**U
P
U
S
T
Y**

**R
A
T
Y**



Bochnia, ul. Proszowska 1
tel. 611 33 66

Bochnia, ul. Partyzantów 23
tel. 611 30 45

Bochnia, ul. Trudna 41
tel. 612 58 25 (instalacje sanitarne)

USŁUGI: montaż instalacji
wod-kan-gaz-co

PRODUKCJA: odzieży roboczej

Kostka brukowa firmy:



ROK ZAŁOŻENIA: 1991

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.dachowka.pl



DACHÓWKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH!!!

BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Powstańców Wielkopolskich 5,
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18



Wszelchstronność nie sprawiała dotąd
tyle radości. Nowy Opel Zafira.



Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.

Nowy Opel Zafira wylądował, aby olśnić Cię swoją
atrakcyjną sylwetką, wyjątkowym systemem aranżacji
wnętrza Flex[®] oraz panoramicznym dachem*.
Odwiedź najbliższy salon Opla i skorzystaj ze specjalnej
oferty promocyjnej. Wsiądź, zapnij pasy i ciesz się
wszelchstronnym samochodem.



* Wyposażenie dodatkowe za opłatą. Płec gwiazdek wg Euro NCAP - bezpieczeństwa dorosłych pasażerów. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Zafira 5,1-9,5 l/100 km, CO₂ 165-228 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem Internetowym: www.opel.com.pl

AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla
Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425-59-96, 425-54-36,
658-94-10, fax (012) 265-78-12
www.autocenter.krakow.pl e-mail: salon@autocenter.krakow.pl

MMP

32-700 Bochnia,
ul. Partyzantów 24e
tel. (014) 611 17 45,
tel. 611 37 90
e-mail: mmp_biuro@poczta.onet.pl

PRACE

UKŁADANIE
KOSTKI
BRUKOWEJ

PRACE
ZIEMNE

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowa realizacja inwestycji
budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcie, gięcie blach



MORDARSKI FIRMA
BUDOWLANA

WYPOŻYCZALNIA:

- rusztowań
- drabin
- ogrodzeń
budowlanych
- trybun i estrad

poniedziałek – piątek: 8 – 17

Bochnia, ul. Proszowska 124
tel. (014) 611 10 29, 0604 231 342, 0608 334 421

psb

MARKA



POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.marka-psb



**100%
WYDAJNOŚĆ**
z rolki

ISOVER
otula i chroni



MARKET



MRÓWKA

Bochnia
ul. Partyzantów 27

ZAPRASZA Pn - Pt
w godz. 7.00 - 19.00

Do Państwa dyspozycji są również nasi przedstawiciele handlowi, którzy na miejscu doradzą w zakresie technik i materiałów budowlanych:

- A** "Region A" - Remigiusz Buczak tel. 0600 / 442 861
- B** "Region B" - Dariusz Michniak tel. 0602 / 756 213
- C** "Region C" - Krzysztof Feliksiak tel. 0602 / 585 262
- D** "Region D" - Dariusz Michniak tel. 0602 / 756 213
- E** "Region E" - Jacek Galus tel. 0608 / 072 010

Zapraszamy do naszych składów budowlanych
LIPNICA MUROWANA, tel. 014/685 23 01

NOWY WIŚNICZ, Rynek 28, tel. 014/685 55 10

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05

Pamiętaj - Marka jest blisko!



UWAGA ! KREDYT 10 x 0% - TYLKO Z KARTĄ PSB